

SPRAWOZDANIE DYREKTORA C. K. IV. GIMNAZYUM

WE LWOWIE

ZA ROK SZKOLNY

1901.

Treść:

- a) Śladem Pauzaniaza, Periegety, z Aten do Peloponezu. Napisał Stanisław Romański.
- b) Statystyka Zakładu przez Dyrektora.

Biblioteka Jagiellońska



1001929727

WE LWOWIE.

NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

Z drukarni Wł. Łozińskiego — Zarządca Wł. Weber.

1901.



4101717 II

1901

ŚLADEM
PAUZANIASZA, PERIEGETY,
Z ATEN DO PELOPONEZU.

Kto dziś odbywa podróże po obcych krajach, znajduje wszędzie chętnych przewodników, co mu wskazują rzeczy godne widzenia i nie skąpią przytem objaśnień i opowiadań, przekraczających eoprawda nieraz granice rzeczywistości. Ma też podróźny dzisiaj do wyboru przewodniki drukowane, w których znajduje dokładne informacje i wyczerpujące opisy miejsc i osobliwości, jakie zwiedza. Dla podróźujących po Grecyi bardzo pożytecznym i cennym jest podręcznik K. Baedekera, a to nie tylko pod względem informacyjnym, ale także i naukowym. Treść tej książki oparta jest na autopsyi i badaniach czynionych na miejscu, a poszczególne działy opracowane są przez wybitnych uczonych i znawców świata greckiego, jak Lollinga, Dörpfelda, Purgolda, Reischa, Wintera, Albrechta i Kekulego. Liczne mapy i plany topograficzne, naukowe opisy i objaśnienia, tudzież różne praktyczne wskazówki ułatwiają nam oryentowanie się w sytuacji i dają możność dokładnego poznania miejsc i pomników starożytności. Jest to więc książka, jakiej używa się w czasie podróży i obserwacji na miejscu zwiedzaniem. Takisam cel i podobny układ, co przewodniki Baedekera, mają też liczne książki podróźne innych wydawców. Jest jeszcze drugi rodzaj przewodników periegetycznych, które, jak n. p. J. Burekhardta „Cicerone“ (mówię o wydaniu z r. 1893), traktują o sztuce według jej poszczególnych działów, a więc o architekturze, rzeźbie, malarstwie, przytaczając i zestawiając obok siebie należące do każdego działu pomniki i dzieła, choć one znajdują się na różnych miejscach ziemi klasycznej. Takie książki czytać

najlepiej w domu przed podróżą dla naukowego przygotowania się i po podróży dla przypomnienia sobie widzianych rzeczy.

Czy turyści starożytni — a mam tu na myśli głównie pierwsze wieki po narodzeniu Chrystusa — mieli takie ułatwienia w podróży? Tak jest; mieli i przewodników i przewodniki, tylko oczywiście nie w tej jakości, co dzisiaj. Ciceronów, jak zwykle natrętnych, było podostatkiem; a w Olimpii n. p. byli między nimi nawet specjaliści, objaśniający tylko pewne kategorie dzieł sztuki. Istniały także podręczniki podróży, a nawet obszerne dzieła treści periegetycznej, jako to: Polemona *περὶ τῆς Ἀθῆναιων ἀκροπόλεως* w 4 księgach, *περὶ τῆς ἱερᾶς ὁδοῦ* w 1 ks. *Ἰλίου περιήγησις* w 3 ks. i inne: Heliodora *περὶ τῆς Ἀθῆναιων ἀκροπόλεως* w 15 ks.; Alkatasasa *περὶ τῶν ἐν Δελφοῖς ἀναθημάτων* najmniej w 2 ks.; Telefosa *Περὶ Ἰσθμοῦ περιήγησις*; Sokratesa *περιήγησις Ἄργους*; Teofila *Σικελίας περιήγησις*; Agaklytosa *περὶ Ὀλυμπίας*; także książki pisali: Alexandrides lub Anaxandrides, Kriton, Asklepiades, Antigonos, Menekles i t. d. Z tych wszystkich dzieł atoli znamy zaledwie tytuły, liczbę ksiąg i niektóre uwywki; reszta zaginęła. W całości zachowało nam się tylko jedno dzieło tego rodzaju, a jego autorem jest Lidyjczyk Pauzaniasz, który żył i pisał w 2. wieku po narodzeniu Chrystusa. Od tytułu: *Παυσανίου Ἑλλάδος περιήγησις* *) i treści dzieła niezawodnie otrzymał Pauzaniasz przydomek Periegety**), jaki i my mu dodajemy w tem mniemaniu, że przez to określamy zarazem poniekąd sposób działalności literackiej autora i charakter przekazanej nam w 10 księgach Periegezy.

Zgodnie z zapatrywaniami Wilhelma Gurlitta (*Über Pausanias, Untersuchungen*, Graz 1890) przedstawiamy sobie Pauzaniusza jako uczonego podróżnika, który w wędrówce swej po Grecyi nie szczędzi trudu i czasu, by wszystko, co mu było dostępne, a godne widzenia, dobrze oglądnąć, zmierzyć odległość i oznaczyć położenie wzajemne widzianych przedmiotów, wreszcie zebrać wiadomości o nich skąd się dało, czy to z ust ciceronów i różnych *ἄνδρες*, jak ich nazywa, czy też z istniejących źródeł pisanych, jakie wprawdzie zwyczajem starożytnych autorów wprost rzadko wymienia, ale jakie niezawodnie wskazane są u niego przez ogólne *verba dicendi et audiendi*, jak *λέγουσι*, *φασι* i t. d. — Krótko mó-

*) Taki tytuł ma codex Laurentianus, plut. LVI. 10.

**) Siebelis, wstęp do tłumaczenia Periegezy, Stuttgart 1829.

więc, wiadomości swoje czerpie Pauzaniasz z autopsyi, tradycyi i ze źródeł pisanych. Tak zebrany materyał spisywał częściowo, prawdopodobnie po odbyciu pewnej tury, w porządku topograficznym, to jest tak, jak sam wszystko zwiedzał. Zwraca uwagę czytelnika na te rzeczy, jakie zdaniem jego są godne widzenia, θεὰς ἄξια, określa miejscowości i sytuację przedmiotów zapomocą słówek: πλησίον, οὐ πρόρω, ἐτέρωθεν, ἐν δεξιᾷ, ἐν ἀριστερᾷ i t. p., nie wdając się w szerokie opisy estetyczne, ale pozostawiając wyrobienie sobie pod tym względem sądu samemu zwiedzającemu, stosownie do jego wrażliwości i smaku. Plan, według jakiego postępuje, określa sam w ks. I. 39, III. 11 i na innych miejscach. Powiada *), że przedmiotem, jego opracowania są λόγοι i θεωρήματα, a zwłaszcza, θεωρήματα γνωριμώτατα καὶ ἀξιολογώτατα λειπόμενα. Do pierwszej kategorii zaliczamy wiadomości i objaśnienia z dziedziny historyi, geografii, mytologii, historyi sztuki i historyi naturalnej; druga zaś obejmuje nie tylko pomniki, świątynie i inskrypcye, lecz także opisy okolic, gór, rzek, miast i krajów. Od wytkniętego planu Pauzaniasz rzadko kiedy odstępuje.

A więc dzieło Pauzaniusza uważać należy za przewodnik dla podróżujących po Grecyi, podobny pod względem celu i układu do dzisiejszych baedekerów. Ale to zapatrywanie jeszcze nie jest powszechne. Pauzaniasz ma to nieszczęście, że został nam sam jeden z pośród periegetów starożytnych. Musi więc zaspokoić różne żądania i gusta, — a to przecie nie łatwa sprawa. Niektórzy uczeni nie poprzestają na przyznaniu mu tak skromnego stanowiska literackiego, jakto my uczyniliśmy powyżej. Szukają w nim takiej dokładności i uczoności, jaką n. p. odnacza się Cicerone Burekhardta. Naturalnie, są potem z jego dzieła niezadowoleni. Inni znowu krytocy, a raczej hiperkrytocy nowsi, badają skrzętnie źródła Periegezy i wynajdując w partyach historycznych, etnograficznych i przyrodniczych bałamuctwa i sprzeczności, rozciągają ujemny sąd swój na całe dzieło i uważają je za plagiat, a Pauzaniusza za okpiświata **), co sam nie badał, ale wszystko wypisał ze starych ksiąg, albo nawet z jednej książki jakiegoś dawniejszego autora, którym mógł być wymieniony powyżej Polemon. To źródło literackie, jakie Pauzaniasz miał przepisać, pochodziło

*) Odnośny cytat zob. na str. 32.

***) A. Kalkmann, Pausanias der Perieget. Untersuchungen über seine Schriftstellerei und seine Quellen. Berlin 1886.

według zdania tych krytyków z 2. stulecia przed narodzeniem Chrystusa, a więc nasz Periegeta opisywałby nam stan rzeczy, jaki istniał na 3 wieki przed nim!

Te i tym podobne zapatrywania upadają jednak, zdaniem mojem, wobec badań wspomnianego powyżej W. Gurlitta, opartych na samem dziele Pauzanasza. Zgodnie z tym uczonym przyznany przeciwnikom słuszność, że nasz Periegeta nie jest wiarogodnym historykiem, umiejętnym etnografem, przyrodnikiem, ani też wytrawnym estetykiem; ale błędów jego i braków pod tym względem nie będziemy przypisywać jego złej woli, lecz źródłom, czy to ustnym, czy pisany, z jakich w dobrej wierze, a bez zmysłu krytycznego korzystał. Natomiast w części topograficznej, w ogóle w opisach, jakie mogły polegać tylko na autopsyi, jest Pauzaniusz prawdziwy i pewny. Wiarogodność jego topografii stwierdziły już liczne badania i wykopaliska czynione w Grecyi, a potwierdza się ona z dniem każdym prawie i dzisiaj. Jak znakomite usługi oddał Pauzaniusz uczonym niemieckim przy poszukiwaniach archeologicznych w Olimpii, najlepiej ocenić można, gdy się porówna dzieje tych poszukiwań z historią wykopalisk w Pergamon, gdzie takiego przewodnika nie było. W Olimpii kopano za wskazówkami Pauzanasza i znaleziono n. p. Hermesa Praxitelesowego na tem miejscu, gdzie go widział Periegeta*). W czasie mego pobytu w Olimpii czytano na miejscu wykopalisk opis Pauzanasza po grecku, a dr. Dörpfeld, dyrektor Instytutu archeologicznego niemieckiego w Atenach, kierownik naszej wycieczki peloponezkiej, oznaczał drogi, jakimi chodził Pauzaniusz po Altydzie, i wskazywał szczątki pomników starożytności, wymienionych w Periegezie.

Co do literackiego stanowiska Pauzanasza, to jako autor stoi on daleko w tyle poza Herodotem lub Strabonem. Jest to pisarz nadzwyczaj niezgrabny, zestawia nieraz obok siebie rzeczy nie mające żadnego związku, ot tak, jak mu co na myśl wpadło przypadkiem; a przytem ma styl dziwaczny, suchy, niejasny. Ale i pod tym względem nie należy zbyt surowo sądzić Pauzanasza. Dzieło jego, to prawie szkic nie wykończony, czego dowodem jest urwanie opowiadania w środku opisu Naupaktos, brak kilku zapo-

*) W Heraion w maju w r. 1877. Odnośne miejsce u Paus. V. 17. 3 brzmi: Ἐρμῆν λίθου, Διόνυσον δὲ φέρει νήπιον, τέχνη δὲ ἐστὶ Πραξιτέλους.

wiedzianych partyj i zupełny brak prooimion, choć do tego ostatniego argumentu nie przywiązujemy wielkiej wagi. Nie zapominałmy wreszcie i o tem, że rękopiśmienna spuścizna Periegezy doszła do nas w bardzo opłakanym stanie. Pełno w niej interpolacyj, luk, deprawacyj tak, że wydawcy Pauzaniaśa i krytycy tekstu mają prawdziwie Syzyfowy trud do zwalczenia.

Przedstawiwszy tak pokrótce czytelnikom naszego starego przewodnika, pójdziemy teraz jego śladem z ufnością i nadzieją, że dowiemy się od niego wiele ciekawych rzeczy i sami zyskamy niejedną sposobność do pouczającego porównania jego opisów z dzisiejszym stanem rzeczy. — Zaczyna on swą periegezę wędrówką po Attyce, idzie potem na zachód do Eleuzyny i Megary, stąd przez Istmus wkracza do Peloponezu i opisuje w geograficznym porządku Koryntę, Sycyonię, Argolidę wraz z wyspą Egina, Lakonię, Messenię, Elidę, Achaię i Arkadę. Z Peloponezu wraca na północ do Beocyi i Focydy i kończy na Lokrydzie ozolskiej. Nie całą tę drogę z nim przejdziemy, ale tylko część małą z Aten do Koryntu, a i w tym pochodzie zatrzymamy się tylko w tych miejscach, które nam są znane z własnej autopsyi.

Z Aten, których opis kończy się w rozdziale 29. ks. I., idzie Pauzaniaś drogą ementarną do Akademii, opisuje okolice leżące poza miastem tudzież góry attyckie; następnie idzie do Maratonu, Brauronu, do Ramnus i Oropos; stąd udaje się na Salaminę i Psyttaleję i wraca napowrót do Aten, by od bramy, zwanej Dipylon, zacząć swą periegezę w kierunku zachodnim ku Eleuzynie.

Na drodze z Aten do Eleuzyny, którą Ateńczycy zowią świętą drogą, ὁδὸν ἱερὰν — powiada Pauzaniaś w rozdziale 36. §. 5. ks. I. *) — spotykamy najpierw pomnik Antemokrita. Był on jako herold posłany do Megarejczyków z rozkazem, by ziemi świętej nie uprawiali. Megarejczycy zabili go, a za ten czyn bezbożny ściga ich aż do tego czasu gniew bogów. Nawet cesarz Hadrian nie mógł im na to poradzić. — Za pomnikiem Antemo-

*) Używam wydania Hitziga i Blümnera, Leipzig 1896.

krita znajduje się grobowiec Molottosa, który był dowódcą wojska, jakie Ateńczycy posłali do Euboei na pomoc Plutarehowi. Dalej jest miejscowość zwana Skiron. Otrzymało to miejsce swą nazwę od niejakiego Skirosa, wieszczka z Dodony, założyciela starodawnej świątyni Ateny Skiras we Faleronie. Pochowali go tutaj Eleuzyńczycy, gdy poległ na wojnie, jaką oni prowadzili z Erechteusem. Od tego herosa też ma nazwę strumyk, jaki tu płynie. — Nieco dalej stoi pomnik Kefisodora. Był on przewodcą ludowym i zawzięty stawiał opór królowi macedońskiemu Filipowi, synowi Demetriosa. On to skłonił do przymierza z Atenami króla myzyjskiego Attalosa, egipskiego Ptolemaiosa, tudzież Rodyjczyków, Etolów i Kreteńczyków. Ponieważ atoli wojska posiłkowe z Egiptu, Myzyi i Krety po największej części przybyły za późno, a Rodyjczycy, tylko na morzu silni, nie wielką byli pomocą przeciw ciężkiej piechocie macedońskiej, więc Kefisodoros pojechał z kilku innymi Ateńczykami do Italii i prosił Rzymian o pomoc. Rzymianie posłali Ateńczykom wojsko i wodza, który potęgę Filipa i Macedończyków tak złamał, iż w następstwie tego Perseus, syn Filipa, stracił panowanie i sam został jako jeniec uprowadzony do Italii.

Różdział 37. — Za pomnikiem Kefisodora jest grób Heliodora Halijezyka, którego wizerunek malowany można widzieć także w wielkiej świątyni Ateny. — Dalej leży pochowany Temistokles, syn Poliarcha, trzeci potomek (wnuk) tego Temistoklesa, który z Xerxesem i Medami stoczył bitwę morską. Innych potomków tego rodu pominię prócz Akestiony. Akestion była córką Xenoklesa, wnuczką Sofoklesa, prawnuczką Leonta. Ci wszyscy aż do pradziadka wstecz byli daduchami. Za życia swego więc widziała Akestion najpierw swego brata Sofoklesa daduchem, po nim swego męża Temistoklesa, a po jego śmierci swego syna Teofrasta. Takie to szczęście miała mieć ta kobieta.

Uszedłszy dalej kawałek drogi spotyka się miejsce poświęcone herosowi Lakiosowi i gminę zwaną od niego Lakiadami; potem grobowiec Nikoklesa z Tarentu, który między wszystkimi cytrzystami największą uzyskał sławę. Jest tu również świątynia Demetry i jej córki, w której odbiera cześć także Atena i Pozejdon. — Na tem miejscu miał Fytalos przyjąć do swego domu Demetrę, a bogini miała mu za to podarować szcep figowy. Świadectwem mego opowiadania jest następujący wiersz, wyryty na grobowcu Fytala:

Tu niegdyś ugoszczona przez władcę Fytala,
 Cna Demeter zakwitnąć pierwszy raz pozwala
 Drzewu, które zwą ludzie świętą figą ninie.
 Odtąd cześć Fytalidów trwa i nie zaginie.

Jeszcze przed rzeką Kefisosem jest grobowiec Teodora, który był najznakomitszym aktorem tragicznym swego czasu. — Nad rzeką stoją dwa posągi, jeden Mnesimachy, drugi jej syna, obcinającego sobie włosy na ofiarę dla Kefisosa. Że taki obyczaj istniał od najdawniejszych czasów u wszystkich Greków, możnaby wnosić z pieśni Homera, który mówi, że Peleus ślubował na cześć Spermcheiosa obciąć włosy Achillesowi, gdy tenże szczęśliwie powróci z pod Troi.

Gdy się przejdzie przez Kefisos, napotyka się stary ołtarz Zeusa Meilichiosa. Na tym ołtarzu był Tezeusz oczyszczony przez potomków Fytalosa po zabiciu kilku zbójów, a między nimi Sinisa, który był z nim spokrewniony przez Pitteusa. — Dalej jest tam grobowiec Teodektesa z Faselis i Mnesiteosa. Ten ostatni miał być zdolnym lekarzem i miał też poświęcić bogom posągi, między którymi jest także Jakchos. — Na tej drodze stoi mała świątynka, zwana świątynią Kyamitesa. Nie umiem na pewno powiedzieć, czy ten Kyamites był rzeczywistym wynalazcą bobu, czy też wymyślono go później, skoro zaprowadzenia uprawy bobu nie można było przypisać Demetrze.

Kto już widział tajemne uroczystości eleuzyńskie, albo czytał tak zwane orfickie pieśni, ten wie, co ja mówię.

Do grobowców odznaczających się wielkością i pięknnością należy grobowiec pewnego Rodyjczyka, osiadłego w Atenach, i grobowiec Pytoniki, hetery, a później żony Macedończyka Harpalosa. Ten drugi jest najgodniejszy widzenia ze wszystkich starożytnych grobowców greckich.

Dalej jest świątynia, w której stoją posągi Demetry i jej córki, tudzież posągi Ateny i Apollina. Początkowo była ta świątynia zbudowana tylko dla samego Apollina przez potomków Kefalosa, wygnanego ongi z Aten za zabicie żony Prokrydy. Ci potomkowie, chcąc powrócić do Aten, pytali się wyroczni delfickiej, co mają czynić, by osiągnąć cel swych pragnień. Wyrocznia poleciła im ofiarować Apollinowi na tem miejscu w Attyce, gdzie zobaczą trójwiosłowiec biegnący po ziemi. Przybywszy na górę zwaną Poikilon, ujrzeli jaszczurkę, która szybko biegła do swej kryjówki. Ofiarowali tedy Apollinowi na tem miejscu, a gdy przybyli do

miasta, otrzymali od Ateńczyków prawo obywatelstwa. — Za tą świątynią stoi świątynia Afrodyty, a przed nią mur z nieobrobionych kamieni, godny widzenia.

Różdział 38. — Tak zwane Reitoi podobne są do rzek tylko o tyle, że mają wodę płynącą; ale ta woda jest morska. Że one płyną z Euripu chalcedyjskiego pod ziemią i wpadają znowu do niżej położonego morza, w to można wierzyć lub nie. Poświęcone są Korze i Demetrze i tylko kapłanom jedynie wolno łowić w nich ryby. Stanowiły one, jak się dowiaduję, starodawną granicę obszaru eleuzyńskiego. — Z tamtej strony Reitoi miał niegdyś mieszkać Krokon, małżonek Saisary, córki Keleosa, w miejscu, które i dziś jeszcze ma nazwę pałacu Krokona. Ale grobu jego nie mogłem znaleźć. Natomiast grobowiec Eumolpa pokazywali tak Ateńczycy jak i Eleuzyńczycy. Ten Eumolpos był według podania synem Pozejdona i Chiony, a przybył z Tracyi. Chione zaś miała być córką Boreasa i Oreityi. Homer wprawdzie nie wspomina o pochodzeniu Eumolpa, ale nazywa go w swych pieśniach chrobrym. W walce Eleuzyńczyków z Ateńczykami poległ Erechteus, król ateński, poległ też Immarados, syn Eumolpa; ale wojnę zakończono pod tym warunkiem, że Eleuzyńczycy ulegać będą Ateńczykom we wszystkim, tylko uroczystości misteryjne sami Eleuzyńczycy urządzać będą. Służbę świętą zaś, należną boginiom, sprawował Eumolpos i córki Keleosa. Pamfos i Homer nazywają je zgodnie: Diogeneia, Pammerope i Saisara. Eumolpos pozostawił syna Keryxa, którego jednak sami Kerykowie nazywają synem Aglaury, córki Kekropsa i Hermesa, a nie Eumolpa. — Dalej jest heroon Hippotoonta, a za niem heroon Zarexa.

Przy Eleusis płynie rzeka Kefisos, której nurty bystrzejsze są niż w Kefisosie ateńskim. Jedno miejsce nad tą rzeką nazywają Erineos i mówią, że Pluton porwawszy Korę tamtędy zstąpił do podziemia. Nad tym Kefisosem zabił Tezeusz rozbójnika Polypemona, który miał przydomek Prokrustesa.

Tak opisuje Pauzaniusz świętą drogę. — Przytoczyliśmy cały ten ustęp w obszernem streszczeniu, by dać próbkę sposobu opowiadania Periegety; teraz nastąpią nasze uwagi.

Była już mowa o tem, że Pauzaniusz zaczyna opis świętej drogi od głównej bramy ateńskiej, znajdującej się na północno-zachodniej stronie miasta, zwanej Dipylon. Nazwy tej bramy nie znajdujemy w Periegezie, jak zresztą żadnej innej z bram ateńskich; ale niezawodnie o Dipylonie mówi Pauzaniusz w ks. I.

rozdź. 2.: ἔστι δὲ τὰρος οὐ πρόρω τῶν πυλῶν. Tak twierdzą: O. Müller, Ulrichs, Curtius, Milchhöfer, Lolling, Wecklein, a głównie Bernh. Schmidt (Die Thorfrage in der Topogr. Athens, Freiburg 1879). Zbudowana za czasów Periklesa i silnie obwarowana była ta brama najokazalszą ze wszystkich innych. Świadczą o tem jeszcze i dzisiaj resztki potężnych murów i wież, odkopane przez Towarzystwo archeologiczne greckie w r. 1870. Były to właściwie dwie bramy; jedna prawdopodobnie wchodowa, druga wychodowa i stąd nazwa Dipylon. Bramy te oddzielała przestrzeń na 40 kroków, obwarowana silnym murem. Można to wśród ruin dokładnie rozeznąć. Silne obwarowanie tej bramy tłumaczy się głównie względami strategicznymi, gdyż z tej strony wskutek nizkości terenu dostęp do miasta był najłatwiejszy. Szerokość drogi, wiodącej przez Dipylon, wynosiła 3·45 m., a więc dwa wozy mogły się wyminąć. Milchhöfer (w Baumeistra Denkmäler des classischen Alterthums, tomie I.) inaczej wyjaśnia nazwę Dipylonu. Uważa on za drugą część tegoż bramę, jaką odkopano poniżej w kierunku południowo-zachodnim, a prowadzącą wprost na drogę do Eleuzyny. Tę drugą bramę jednak będziemy ze Schmidtem uważać za dawniejszą bramę triazyjską, która wiodła na równinę Triazyjską czyli eleuzyńską. Warownia Dipylonu stanowiła część muru Temistoklesowego, otaczającego miasto. Koło Dipylonu odkopano olbrzymie naczynia gliniane, zwane wazami dipylonскими i umieszczono je w muzeum narodowym ateńskim. Wazy te ozdobione są prymitywnymi figurami i ornamentami wykonanymi w stylu prostym, tak zwanym geometrycznym. Służyły one zapewne jako nagrobki, gdyż to miejsce za Dipylonem było starożytnym cmentarzem ateńskim. Odkopano ten cmentarz w przeważnej części po usunięciu wysokiego nasypu ziemi i odkryto wielką ilość nagrobków starożytnych. Z tych większe zostawiono na miejscu, resztę przeniesiono do muzeum.

Zatrzymamy się chwilę na tem jedynem cmentarzysku starogreckim, by przez obserwację pomników tu stojących wyrobić sobie zdanie także i o tych pomnikach, o jakich pisze Pauzaniusz, a z jakich dziś już niema ani śladu. Oczywiście rzecz, że mówiąc o nagrobkach greckich w ogólności, będziemy także mieć na myśli i te, co są w muzeum.

Groby ciągną się szeregiem wzdłuż drogi, wiodącej od miasta ku Pireusowi, a więc przy gościńcu najbardziej uczęszczanym i ożywionym.

Chcieli starożytni być zawsze w kontakcie ze swymi umarłymi, a ten zwyczaj umieszczania ementarzy za miastem przy najgłówniejszych drogach istniał także w Italii, jakto widzimy w Pompei i w Rzymie (Via Appia).

Idąc tedy od ruin Dipylonu w kierunku zachodnim ku dzisiejszej kaplicy Hagia Triada, pomalowanej na żółto i czerwono, spotykamy najpierw dwie płyty nagrobkowe, tak zwane stele. Są to pomniki wystawione kosztem publicznym dwom posłom z Keryky Tersandrosowi i Simylosowi, tudzież Pytagorasowi, który był proxenosem w Atenach. Tuż przy kaplicy Hagia Triada stoi kilka nagrobków. Między nimi jeden wielki, w kształcie sarkofagu, ma napis: Hipparete. Dalej wznosi się grobowiec Dexileosa, młodzieńca, który w r. 394 pod Koryntem odznaczył się w walce śmiałym czynem rycerskim. Rzeźba przedstawia Dexileosa, jak tenże powala na ziemię swego przeciwnika. Scenę familijną znowu przedstawia rzeźba następnego grobowca. Korallion (kobieta) trzyma w prawej dłoni rękę Agatona, a lewą ręką obejmuje jego ramię. Dalej między innymi stoi grobowiec w kształcie świątyni, na którym są jeszcze słabe ślady pomalowania. Za nim stoi na grobie byk z marmuru naturalnej wielkości, a tuż obok znowu grobowiec w formie świątyni ze śladami ozdób malarskich. Nieco dalej stoi wielki pies molosski, a za nim grób żeglarza z rzeźbą przedstawiającą scenę rodzinną. Jeden członek rodziny siedzi w łodzi, a inni naokoło stołu. Naprzeciw psa, na drugiej stronie drogi, stoi najpiękniejszy grobowiec ze wszystkich z napisem: Hegeso, córka Proxenosy. W ramach świątyni przedstawiona jest na tym grobowcu niewiasta siedząca na krześle, a przed nią powabna służebnica, trzymająca szkatułkę z ozdobami toaletowymi. Widzimy tam dalej kamień grobowy Aristiona z rzeźbą przedstawiającą nagiego młodzieńca, a potem pięknie rzeźbiony grobowiec ze sceną familijną. Przedstawiony tu jest mężczyzna nazwiskiem Onesimos, dwie kobiety: Protonoe i Nikostrate, a wśród nich dziewczynka z pieskiem na ręce. Ta dziewczynka, oznaczona jako Eukoline, jest właśnie zmarłą i stanowi przedmiot współczucia całej rodziny. Pomijam resztę nagrobków, waz, sarkofagów i t. d., a wspomnę tylko jeszcze o pięknej steli przedstawiającej dziewczę z dzbankiem w ręku. Tę stelę, której rzeźba pochodzi z 4. wieku przed Chrystusem, odkopano w postawie stojącej w roku 1890.

Kult zmarłych u Greków sięga zamierzchłej starożytności. Przyrzadzali Grecy swym najdroższym bogate mieszkania po-

śmiertne pierwej, nim zaczęli bogom stawiać świątynie. Mamy tego pietyzmu dowód najlepszy w grobach mykeńskich. Już prawodawstwo Solona starało się zapobiedz zbytkowi, jaki się zakradł do obrzędów pogrzebowych, a Demetrios z Faleronu, jak pisze Cicero (de legg. II. 26.), osobną ustawą przepisać był zmuszony kształt i wielkość pomników nagrobkowych. Rozporządził on, że odtąd mają być stawiane na mogiłach tylko columellae (Cic. l. c.) t. j. płaskie kolumny nie wyższe nad 3 łokcie ($\sigma\tau\epsilon\gamma\lambda\alpha\iota$), albo mensae, rodzaj ołtarzy kamiennych, albo wreszcie labella, zapewne naczynia ofiarne z otworem mającym kształt warg rozchylonych. W czasach późniejszych, rzymskich, zapomniano o edykcje Demetriosa i znowu wrócił dawny zbytek. Typową formą nagrobka przed edyktem Demetriosa była stela lub aedicula ($\nu\alpha\iota\sigma\tau\alpha\lambda\alpha\iota$) t. j. kapliczka ozdobiona rzeźbą i malowidłem. Obok tego stawiano na grobach lekyty t. j. smukłe naczynia, mające kształt dzbanka z wążutką szyją.

Po Demetriosie występują coraz częściej tak zwane lutroforoi. Są to naczynia w formie dzbanka z długą szyją, ale o dwóch uchach. Służyły one we właściwym swym charakterze do noszenia wody na kąpiel, jaka była integralną częścią obrzędów weselnych, a jako nagrobki stawiane były według Woltersa (Athen. Mittheil. XVI. 371) tylko tym, co zmarli w beżennym stanie.

O sposobie ustawienia tych pomników na grobach wyrobiliśmy sobie już pojęcie przy Dipylonie; teraz przypatrzmy się zbiorom muzealnym. Może to z nami uczynić dziś każdy, kto zechce zaglądnąć do wspaniałego wydawnictwa wiedeńskiej Akademii umiejętności, sporządzonego pod kierownictwem Conzego, pod tytułem: Attische Grabreliefs. Cztery najobszerniejsze i najpiękniejsze sale ateńskiego muzeum narodowego mieszczą w sobie wielką ilość tych pomników, ustawionych w trzy rzędy. Środkowy rząd stanowią przeważnie wazy, lekyty i lutroforoi. Są to nagrobki, jakie po największej części wyrabiane były na zapas i jako towar trzymane na składzie. Nie wszystkie są starannie obrobione i wykończone, ale wszystkie noszą na sobie piętno rodzimego artyzmu i tego poczucia piękna, jakie było wspólną własnością duchową wszystkich warstw społeczeństwa greckiego. Nawet ci rzemieślnicy, ci zwykli kamieniarze i zdunowie, to sztukmistrze w swoim rodzaju. Nie zadawalają się oni byle jakimi tematami, ale wcielają w swe wyroby pomysły wielkich mistrzów narodowych, choć nie mogą zdążyć za ich artystycznym polotem. — Pochodzą te kamienie

przeważnie z 4. wieku przed Chr., a więc z epoki rozkwitu greckiej sztuki. Opatrzone są zwykle nazwiskiem zmarłego; rzadziej czytamy na nich datę śmierci albo słówko $\chi\alpha\iota\rho\epsilon\varsigma$. Wyraz twarzy u osób oznaczony jest tu tylko przygodnie przez jakiś rys sztuczny; nie umieli jeszcze ci mistrze wyrażać stanu duszy w obliczu. Lepiej i pewniej osiągnęli cel ten, każąc postaciom mówić ze sobą. Przez ustawienie figur, ruchy rąk, nachylenie głowy i t. p. wywoływał rzeźbiarz starożytny tkliwość, zamyślenie lub melancholię. A jakaż na tych kamieniach różnaitość scen, jaka oryginalność i plastyka! Tu mamy przed sobą krzepkiego mężczyznę lub młodzieńca, który oznaczony jest jako wojownik, jeździec, myśliwiec, palestrant, — tam znowu widzimy chłopca lub dziewczynkę z zabawką, rzadko nieżywą, najczęściej z ptaszkiem lub pieskiem. Szczególny powab otacza życie kobiet, przedstawionych jako żony, matki, gospodynie, strojnisie. Te osoby siedzą, stoją, ruszają się, są zatrudnione stosownie do wieku i sfery życia. Często łączy je uścisk ręki albo jeszcze serdeczniejsze ujęcie, jakto n. p. widzieliśmy na grobowcu Koralliony.

Ale co to wszystko znaczy? Jak sobie tłómaczyć mamy te różnorodne sceny? Oto pytanie, jakie zadaje sobie każdy, kto się wśród tych kamieni znajduje. W pierwszej chwili zdaje nam się, żeśmy rozwiążali zagadkę. Wielka ilość najlepszych rzeźb na tych kamieniach wyraża tak niedwuznacznie boleść i żal przy rozstaniu się z najdroższymi, że pod wpływem pierwszego wrażenia powiadamy sobie, że to są sceny pożegnania. Ale przy bliższem przypatrzeniu się zaczynamy mieć wątpliwości. Oto widzimy, że na niektórych nagrobkach osoby główne są jakieś roztargnione, zamyśnione, jak n. p. ta młoda kobieta, która zapomina o stroju, jaki przed nią trzyma niewolnica. Robi to wrażenie, jakby te osoby były zakłopotane tem, że nie wszystko jakoś jest w porządku. Bardzo często właśnie osoba zmarła siedzi, jak wskazują napisy, a więc siedzi ta, która się przecież miała zabierać; siedzą też i obie postacie złączone uściskiem dłoni. Te i inne jeszcze spostrzeżenia przemawiają przeciw teorii scen pożegnania, która też dzisiaj jest już zarzucona. Nie utrzymała się też teoria, wręcz tamtej przeciwna, która tłómaczyła, że to są sceny powitania w Elysiön. Nie ma wreszcie należytego uzasadnienia alegoryczne tłómaczenie tych scen jako obrazów z życia doczesnego tych osób, mających przypominać je pozostałym krewnym i przyjaciołom. Najtrafniej uchwycił i wyraził myśl tych pomników Goethe, choć pewnie we

Włoszech nie widział ani jednego z tej wielkiej liczby dzieł 5. i 4. wieku. Pisze on w swej *Italienische Reise* (Verona 16. September 1786): „Der Wind, der von den Gräbern der Alten herweht, kommt mit Wohlgerüchen über einen Rosenhügel. Die Grabmäler sind herzlich und rührend und stellen immer das Leben her. Von späterer Kunst sind sie, aber einfach, natürlich und ansprechend. Der Künstler hat mit mehr oder weniger Geschick nur die einfache Gegenwart der Menschen hingestellt, ihre Existenz dadurch fortgesetzt und bleibend gemacht. Sie falten nicht die Hände, schauen nicht in den Himmel, sondern sie sind hienieden was sie waren und was sie sind. Sie stehen beisammen, nehmen Antheil an einander, lieben sich, und das ist in den Steinen sogar mit einer gewissen Handwerksunfähigkeit, allerliebste ausgedrückt“.

Mysł Goethego rozwija i uzasadnia Milchhöfer, z którego broszury (*Über die Gräberkunst der Hellenen*, Kiel 1899) czerpie niektóre uwagi w tym artykule o pomnikach. Uczony ten w celu rozwiązania problemu scen nagrobkowych bierze pod obserwację także obrazy na lekytach i przytacza następujący przykład:

Między trzema stojącymi kobietami, które trzymają koszyki, wachlarze i naczynia, siedzi bezpośrednio przed wysoką płytą nagrobkową na krześle zawelonowana dama spokojnie z parą ptaszków w prawej ręce. Co za szczególne umieszczenie! Czy to żalobnica, co tak swobodnie bawi się swymi skrzydlatymi ulubieńcami?... Na innych lekytach siedzą postacie męskie i żeńskie już nie tak wygodnie, ale na stopniach samego grobowca z atrybutami lub bez nich. W tych obrazach przedstawieni są nie ci, co zwiedzają groby, ale sami umarli. Oni żyją pozornie przed swymi grobami, a nawet doznają szacunku i życzliwości od krewnych i sług. Takie rozumienie rzeczy zgodne jest z pojęciami życia pozagrobowego, jakie się wyrobiły w 4. wieku przed Chr. Starodawne dogmata o Hadesie, Charonie i polach elizejskich nie zakorzeniły się w umysłach Greków tak głęboko, by później obok nich nie mogła istnieć wiara w życie zmarłych na świecie między ludźmi. Cóżby bowiem za znaczenie miały owe naczynia, ozdoby, broń, zabawki, jadło i napój, jakie stawiano na grobach? Miało to wszystko rzeczywiście służyć do użytku zmarłych, przebywających między żywymi niewidzialnie w takiej postaci i z takimi skłonnościami, jakie mieli za życia. Nie byli też umarli według pojęć ówczesnych ani bogami, ani półbogami, ani herosami w sto-

sunku do ludzi. Nazywali się *ῥοιοι, μακάρες, χρισττονας, χορηστοι*, a więc nie święci ale szczęśliwi, dobrzy, ukochani.

Objawy żalu występują tylko u krewnych, a szczególnie u sług, ale nie u figur głównych:

Nie podobna nam przytaczać wszystkich argumentów Milchhöfera i przykładów, jakimi swe twierdzenia popiera. Poprzestajemy zatem na rekapitulacyi jego poglądów, z którymi się zgadzamy. Otóż uważa on te sceny nagrobkowe za obrazy rzeczywistego życia i exystencyi zmarłych poza grobem, a postacie główne za właścicieli grobu i nagrobka, przy którym żyją w styczności z ludźmi.

Pojawszy stosunek żywych do umarłych jako wzajemne obcowanie, tem łatwiej zrozumiemy, dlaczego starożytni Grecy zakładali groby i stawiali grobowce przy najwięcej ożywionych arteriach ruchu.

Na tem kończymy ekskurs o grobowcach ateńskich, do jakiego dały nam pochop wykopaliska przy Dipylonie i wchodzimy na drogę świętą w ślad za Pauzaniaszem, choć tylko myślą na razie.

Podobne motywa, o jakich mówiliśmy w powyższym traktacie, wyrażone były niezawodnie w płaskorzeźbie i malowidle także i na tych pomnikach, jakie wylicza i opisuje Pauzaniasz na drodze do Eleuzyny. Zaznaczyć tylko winniśmy, że były to grobowce okazałe i wykonane przez sławnych mistrzów. Pierwszy z nich, t. j. grobowiec Antemokrita, był najwidoczniej wykonany w guście pomników przy Hagia Triada. Pauzaniasz bowiem nazywa go raz *πυλμυ*, a drugi raz *στέλη*. Schmidt umieszcza ten pomnik zaraz za bramą triazyjską po prawej stronie drogi. — O grobowcu Molottosa nie zresztą nie wiadomo.

Miejscowość Skiron, o jakiej następnie czytamy u Pauzania-sza, umieszcza Milchhöfer w zewnętrznym Kerameiku po obu stronach drogi w odległości 2—4 stadyów od Dipylonu. Miejsce to używało w starożytności złej reputacyi z powodu grasującej tam hołoty społecznej najgorszego gatunku.

Z opowiadania o Kefisodorze możemy poznać, jak bałmutnym historykiem jest Pauzaniasz. Czerpie on tu widocznie z jakiegoś chępliwego źródła, które całą zasługę wywołania akcyi przeciw Filipowi i zniszczenia potęgi macedońskiej przypisywało Atenom. Chronologia wypadków jest fałszywa. Najpierw bowiem (to jest na wiosnę r. 200) wysłali Ateńczycy poselstwo do Rzymu z prośbą

o pomoc, a potem dopiero nastąpił związek z Attalosem i Rodyjczykami.

Pomijamy grobowce Heliodora i Temistoklesa, a zatrzymamy się przy pomniku Akestiony. Data wybudowania tego pomnika da się mniej więcej oznaczyć. Akestion wraz ze swą powinowatą Ktesikleją wymieniona jest w inskrypcyi (C. I. A. II, 2 n. 956 I, 23. 25), zawierającej według trafnego zapatrywania U. Köhlera (A. M. IX, 57 ff.) imiona szlachcianek attyckich zwanych ἐργαστιναί, które w trzecim roku każdej olimpiady haftowały peplos na uroczystość panatenajską. Köhler oznaczył rok 98/7 przed Chr. jako datę tej inskrypcyi, a więc Akestion w tym czasie była jeszcze niezamężną. Ponieważ z tego, co o niej mówi Pausaniasz, wynika, że dożyła późnego wieku, więc grobowiec jej nie mógł być postawiony przed połową pierwszego stulecia przed Chr. Ta data służy Gurlittowi (str. 259 ff.) jako silny argument przeciw Kalkmannowi, który utrzymuje, że Pausaniasz czerpie opis świętej drogi, jak zresztą i inne rzeczy, z przestarzałego źródła, prawdopodobnie z Polemona, który, jakto już wspomnieliśmy na str. 4., opisał świętą drogę w osobnej książce. Polemon żył w r. 177. przed Chr., więc nie mógł opisywać grobowca Akestiony, który powstał dopiero w sto lat po nim. Że Pausaniasz z pominięciem innych pomników na ten właśnie grobowiec zwraca szczególniejszą uwagę, to rzecz naturalna. Wydawał on mu się θεῶν ἄξιον nie tyle może jako dzieło sztuki, ile jako niezwykła pamiątka. Imię Akestiony, która z tylu świętymi mężami żyła w styczności, musiało w duszy każdego prawowiernego wyznawcy i czciela tajemnicze eleuzyńskich — a takim był Pausaniasz — obudzać cześć i podziw niemały. Pochoziła ona według Köhlera z rodu Lykomidów. Z tego rodu wybierano daduchów od r. 200. przed Chr.

Daduchos był to co do stopnia swej godności drugi z rzędu kapłan, który przy uroczystościach eleuzyńskich nosił pochodnię. Tyle bowiem tylko o jego czynności rytualnej można powiedzieć. Prawdopodobnie był on pomocnikiem i zastępcą najwyższego kapłana, hierofanta, wybieranego z rodu Eumolpidów. Hierofantes pokazywał i objaśniał tajemnice święte, jakoteż zarządzał majątkiem i dochodami świątyni. Obaj ci najwyżsi dygnitarze duchowni piastowali swój urząd dożywotnie, a imię ich było święte i nie wymieniane w potocznej mowie, by przypadkiem nie zeszło się z jakimś obelżywym wyrazem. Karano też surowo, najczęściej śmiercią, wszelką zniewagę wyrządzoną tym dostojnikom. U Dio-

genesia Laert. znajdujemy opowiadanie o niejakim Teodorze, który rozmawiając swobodnie z hierofantem Eurykleidesem zapytał go: „Powiedz mi, co ty nazywasz obrazą boską przy misteriach?“ „Gdy je ktoś wypaple“ — odpowiedział hierofantes. „A więc — rzecze Teodoros żartując — ty sam jesteś paplaczem, bo pokazujesz i objaśniasz tajemnice nowicyuszom!“ Hierofant wziął te słowa za obelgę, zaskarżył Teodora, a sąd skazał biednego żartownisia na karę śmierci przez wypicie trucizny. Inni pisarze dodają jednak, że Demetrios z Faleronu, który wtedy (około r. 315. przed Chr.) kierował państwem ateńskim, dowiedział się o tym strasznym wyroku i wstawieniem się swoim uratował młodzieńca.

Trzecim z rzędu kapłanem był keryx albo hierokeryx, herold święty, czwartym epibomios, ὁ ἐπι βωμῶν. Czynności tych dwóch wskazuje etymologia ich tytułów urzędowych. U Eusebiosia (264 do 340 po Chr.) czytamy, że w przedstawieniach scenicznych, jakie się odbywały w Eleusis, występował hierofant jako Demiurgos t. j. Stwórca, daduchos jako Helios, keryx grał rolę Seleny lub Hekaty, a epibomios przedstawiał Hermesa. Oprócz tych 4 najwyższych dostojników duchownych było oczywiście jeszcze wielu innych kapłanów, sług świątyni i urzędników administracyjnych. Nad nimi wszystkimi stało dyrektoryum z 3 członków, wybieranych z rodu Eumolpidów. Obok kapłanów piastowały te same urzędy także kapłanki i równą były otaczane czcią.

Idąc dalej z Pauzaniem nie zatrzymujemy się ani przed pomnikami Nikoklesa, Fytalosa, Mnesimachy i jej syna, ani przed świątynią Demetry, gdyż nie wiemy o nich nie więcej nad to, co podaje Periegeta. Przez rzekę Kefisos przeszedł Pauzaniusz zapewne po moście, stanowiącym według Prellera (Ausgew. Aufs. 128) granicę terytorium ateńskiego. Na tym moście odbywały się w czasie procesyj do Eleusis zabawy ludowe zwane γερουσιαι. Składały się one głównie z różnych produkcji mimicznych na temat mytu o Demetrze i jej córce. — Zeus Meilichios, którego ołtarz widział Pauzaniusz za Kefisosem, ma ścisłą łączność z Demetrą, gdyż jest on opiekunem pól polnych. Na tym ołtarzu odbyła się ofiara oczyszczalna na rzecz Tezeusza dokonana przez Fytalidów, którzy przez wiadomy dar Demetry otrzymali tak wielką władzę duchowną.

Pomijamy grobowce Pitteusa, Teodektesa, Mnesitoosa i kaplicę Kyamitesa, a zatrzymujemy się przed grobowcem Pytoniki, który Pauzaniusz zalicza do najpiękniejszych. Ze wzmianek, jakie

o tym grobowcu czynią inni pisarze starożytni, wnosić możemy, że stał on w miejscu, skąd idącemu z Eleusis pierwszy raz ukazywała się akropolis ateńska. Szukaćby więc należało tego miejsca w pobliżu pagórka, na którym dziś wznosi się kościół św. Eliasza (H. Elias). Kopano też tam rzeczywiście, ale nie znaleziono żadnych resztek budowy. Według Teopompa wydał Harpalos na budowę tego grobowca i drugiego, jaki wystawił Pytonice w Babilonie, przeszło 200 talentów. Grobowiec attycki sam kosztować miał 30 talentów, ale Plutarch powiada, że nie wart tyle pieniędzy. Był on kenotafem, gdyż Pytonika zmarła w Babilonie.

Idziemy do świątyni Demetry, postawionej pierwotnie na cześć Apollina. Stała ona według powszechnego mniemania uczonych w miejscu, gdzie dziś jest klasztor Dafni.

Świątynię Afrodyty umieszczają niektórzy uczeni (między nimi Schliemann) w odległości mili angielskiej od Dafni w miejscu, gdzie odkopano przy skale resztki doryckiej świątyni. W ścianie tej skały wykute są framugi na dary wotywnne, a liczne napisy wskazują na to, że tu było miejsce poświęcone Afrodycie. Ale ponieważ w jednej inskrypcyi przychodzi nazwa $\Phi\lambda\eta$, więc przypuszcza Leake, a za nim Preller, że tu czczono nie boginią Afrodytę, ale ubóstwianą żonę Demetriosa Faleryjskiego, zwaną $\Phi\lambda\alpha \text{ } \text{Αφροδίτη}$.

Reitoi były to strumienie zasilane wodą z 7 źródeł; dziś są to dwa stawy mające wodę słoną. Zalicza je Pauzaniasz na podstawie tradycyi, z jakiej tu czerpie swe wiadomości, już do terytorjum eleuzyńskiego. Za Reitami pokazują mu grób Eumolpa, którego ród po wojnie z Ateńczykami otrzymał wyłączne prawo urządzania uroczystości eleuzyńskich i dziedzictwo najwyższych dostojęństw kapłańskich. Co do genealogii Eumolpa i tej wojny z Erechteusem ateńskim zasięga Pauzaniasz informacji u jakichś $\text{Αθηναίων } \text{ἄσοι τὰ ἀρχαῖα ἱστορίων}$ (I. 27. 4). — Wspomniawszy jeszcze o heroach Hippotoonta i Zarexa staje Pauzaniasz nad drugim Kefisosem, który płynie tuż przy Eleusis.

Z opisu świętej drogi, który podobnie jak opis drogi ementarnej wiodącej z Aten do Akademii, jest u Pauzaniusza wyjątkowo obszerny, możemy mieć wyobrażenie, ile tam jeszcze w 2. wieku po Chr. było świątyń, heroów, grobowców i różnego rodzaju pomników, z których Periegeta tylko najciekawsze wymienia. Dziś, jak powiedzieliśmy, nie ma już ani jednego z tych pomników; tylko małe szczątki fundamentów pozostały tu i ówdzie.

Dlatego też powiedzieliśmy, że tylko myślą wędrować będziemy z Pauzaniaszem; dziś bowiem faktycznie nie mamy potrzeby iść z Aten do Eleusis 4 godziny piechotą. Pojedziemy tam ateńską dorózką po równym gościńcu, ciągnącym się z małemi tylko zboczeniami traktem dawnej drogi świętej. — Więc kilka słów jeszcze o tej naszej wycieczce eleuzyńskiej.

Jedziemy od ruin Dipylonu w kierunku zachodnim i widzimy najpierw na lewo duży ogród botaniczny, a za nim gaj oliwny na dolinie Kefisosu. Przejeżdżamy przez Kefisos, który ledwie się sączy, tak mało w nim wody, i napawamy oczy widokiem pięknych okolic ateńskiej równiny, sięgającym aż do Pireusu. Po godzinie drogi wjeżdżamy w wąwóz dzielący wzgórze Aigaleos na północną i południową część. Przed tym wąwozem widzimy zakład dla obłąkanych po lewej stronie, po prawej zaś wzgórek, a na nim wspomniany już (str. 19) kościółek proroka Eliasza. Stąd po kwadransie jazdy przybывamy przed podupadły klasztor Dafni i zatrzymujemy się, by go zwiedzić.

Zbudowany on jest na miejscu starożytnego Pytion, jakto już mówiliśmy (str. 19), a że jest w nim wiele materiału ze starej świątyni, to poznajemy po kawałkach kolumn jońskich, wmurowanych w ścianę klasztoru, i innych starych fragmentach marmurowych, umieszczonych między rzeźbami bizantyjskimi. Do roku 1801. były tam jeszcze w ścianie 3 jońskie słupy z dawnej świątyni; lord Elgin zabrał je do Anglii i dziś znajdują się w Brytyjskim muzeum. Wykopaliska, prowadzone tu z polecenia rządu greckiego w r. 1892., nie wydały oczekiwanych rezultatów. Płaskorzeźby, znalezione koło klasztoru i na innych miejscach świętej drogi, umieszczone tu są w małej izdebce. Zresztą do osobliwości klasztoru należą dwa sarkofagi książąt frankońskich z domu de la Roche, pochodzące prawdopodobnie z 13. wieku, tudzież w kopule mozaikowy obraz Chrystusa stylu bizantyjskiego.

Za klasztorem po kilku minutach jazdy spostrzegamy zatokę Eleuzyńską. Wygląda ona jak wielkie jezioro, gdyż od południa zamknięta jest wyspą Salaminą. Niedaleko od wybrzeża widzimy obok gościńca w skale, najpierw po lewej stronie potem po prawej, liczne ślady starodawnej świętej drogi, a dalej wspomniane już (str. 19) framugi i wota dla Afrodyty, z pomiędzy których wyróżniają się małe gołąbki.*).

*) Zob. rycinę w dziele: Hellada i Roma przez Guhla i Konera w tłóm. Mieczyskiego, Warszawa 1896, na str. 158. fig. 151.

Teraz jedziemy wzdłuż wybrzeża zatoki Eleuzyńskiej, zataczając łuk w kierunku północno-zachodnim. Mijamy Reitoi, za którymi ukazuje nam się dzisiejsza Levsina, leżąca u stóp nadbrzeżnych pagórków, zwanych *λεψατζ*, na obszernej równinie Triazyjskiej, nazwanej tak od starożytnej gminy Tria. Równina ta sławna była z urodzajności i kultu Demetry, której córkę, jako wspomina także Pauzaniasz przy Erineos (str. 10.), tutaj miał porwać bożek podziemia.

Eleuzyński Kefisos rzadko dopływa do morza, ale zato często wylewa na pola. Inne on już dziś ma łożysko, niż za czasów Pauzaniusza, a poznać to możemy z położenia resztek pięknego mostu kamiennego, jaki nad Kefisosem na świętej drodze zbudował cesarz Hadrian. — Tuż przed Levsiną łączy się z naszym gościńcem droga wiodąca przez Kitairon do Teb, zwanych dziś Tiwe albo Phiwa.

O samej Eleuzynie mówi Pauzaniasz zaledwie w kilku zdaniach rozdziału 38. ks. I. Przytaczamy ten krótki opis w całości:

„Jest w Eleusis świątynia Triptolemosa, Artemidy Propylaia i Ojca Pozejdona, tudzież studnia zwana Kallichoros, przy której po raz pierwszy urządziły niewiasty eleuzyńskie taniec okrężny i nuciły pieśni na cześć bogini. Pole Raryjskie, jak powiadają, najpierw było zasiane zbożem i najpierw wydało plon; dlatego też weszło u Eleuzyńczyków w zwyczaj, by używać przy świętych obrzędach mąki razowej z jęczmienia zebranego z tego pola i wypiekać z niej placki ofiarne.

Tu też pokazują tak zwane klepisko Triptolema i ołtarz. Tego, co się znajduje wewnątrz murów świątyni, opisywać zabroniło mi senne widzenie; a zresztą wiedzą niewtajemniczeni zapewne dobrze, że co widzieć jest im wzbronione, o tem także i słyszeć nie powinni.

Herosa Eleuzyna, od którego miasto ma nazwę, jedni mianują synem Hermesa i Daëiry, córki Okeanosa; inni znowu opowiadają, że Ogygos był ojcem Eleuzyna. Starzy Eleuzyńczycy nie mieli spisów rodowych, więc też wytworzyło się u nich wiele zmyślonych podań szczególnie pod względem genealogii bohaterów.“

Oto wszystko, co o Eleuzynie podaje Pauzanasz. Przeczytawszy tych kilka zdań uczuwamy żal do Periegety, że nas zbyt krótko właśnie w tem miejscu, gdziebyśmy od niego wiele rzeczy chcieli się dowiedzieć. Mogliśmy bowiem słusznie oczekiwać opisu świątyni i uroczystości eleuzyńskich od autora, który tak obszernie opisuje świętą drogę i inne święte miejsca i budowle, który zresztą gdzieindziej nie ma tyle szkrupułów religijnych. Dość tylko wspomnieć o jego racjonalistycznych, a nawet sceptycznych, poglądach na Hades i rzeki podziemia. Ale mysteria wszelkie jako to: orfickie, samotrackie, mysteria Izydy, a szczególnie eleuzyńskie i wszystko, co się do nich odnosi, — to słaba strona Pauzanasza. Nie owe sny, w jakie każe wierzyć naiwnym, wstrzymują go na prawdę od opisu świątyni Demetry i Persefony w Atenach (ks. I., rozdz. 14.) i tu w Eleuzynie, ale jego wiara w mysteria tudzież lęk przed własnem sumieniem i prawem, otaczającym troskliwą opieką te kultury tajemne. Ponieważ tedy od Pauzanasza nie dowiemy się nic o Eleuzyniach, a nie możemy pominąć milczeniem tak ważnego kultu, więc musimy poszukać u innych autorów dotyczących wiadomości. Znajdujemy je wprawdzie w pismach niektórych ojców kościoła i w Żabach Arystofanesa, ale te wszystkie źródła (zestawione najlepiej w pracy H. S. Antona: *Die Mysterien von Eleusis*, Naumburg a. S. 1899) są niepewne i niedostateczne. Nie będziemy więc zapuszczać się w szerokie, a polegające na domysłach, wywody*), ale w krótkości przedstawimy sam mýt zasadniczy, ceremonie ateńskie i eleuzyńskie, wreszcie mówić będziemy o lokalnościach eleuzyńskich.

Eleuzyński cykl mytyczny mieści w sobie trzy grupy podań, a mianowicie: 1) mýt o przybyciu Demetry i jej dobrodziejstwach, 2) genealogie rodów eleuzyńskich i 3) tradycję o eleuzyńskiej wojnie.

Podanie o Persefonie i Demetrze stanowi rdzeń osnowy epickiego hymnu na cześć Demetry, przypisywanego (także i przez Pauzanasza) Homerowi. Odnaleziono ten utwór w roku 1780 w Moskwie i wcielono do zbioru hymnów Homerowych. Uwzględniając ten hymn i poniekąd także inne źródła, przedstawimy sobie mýt eleuzyński w następujący sposób.

Nadobna córka Demetry i Zeusa, Persefona albo Kore, bawi się na łące nysejskiej koło Enny w Sycylii z towarzyszkami swemi, córkami Okeanosa. W chwili, gdy wyciąga rękę po piękny kwiat

*) Znajdą je czytelnicy we wspomnianem dziełku Antona.

narcyzu, rozstępuje się przed nią ziemia, a z przepaści tej wyjeżdża na złotym wozie Pluton i porywa dziewicę ze sobą w głębinę swego podziemnego królestwa. Zeus wiedział o tem, Helios i Hekate przypatrywali się temu porwaniu. Stroskana matka szuka córki po świecie z pochodnią w ręku, aż wreszcie przybywa w postaci starej kobiety, w czarnej, żałobnej szacie, do Eleusis i siada w cieniu drzewa oliwnego, pod studnią, opodal królewskiego pałacu. Przychodzą właśnie po wodę córki króla Keleosa, pozdrawiają staruszkę uprzejmie i prowadzą ze sobą do pałacu, gdzie doznaje gościnnego przyjęcia ze strony królowej Metaneiry, córki Krokona. Nic jednak nie mówi, nie chce jeść ani pić i dopiero żartami starej służącej Jamby nieco rozweselona prosi o podanie sobie wody, jęczmienia i poleju (*mentha pulegium*), a zrobiwszy z tego mieszaninę (zwaną przy misteriach *kykeon*), posila się. Wtedy pyta się jej Metaneira, czyby nie zechciała zająć się wychowaniem jej małego synka Demofonta. Demeter przyjmuje służbę i spełnia gorliwie swe obowiązki. We dnie namaszcza chłopca ambrozyą, w nocy trzyma go w ogniu, by go uczynić nieśmiertelnym. Ale schwyтана na gorącym uczynku przez królowę daje się poznać jako bogini i każe sobie zbudować świątynię. Keleos spełnia jej wolę; a gdy tylko ukończono budowę świątyni, osiada w niej Demeter zagniewana na niebian, których pozbawia ofiar przez odjęcie ziemi urodzajów. Wtedy radzą bogowie olimpijscy nad tem, jakby złemu zaradzić. Zeus przyprowadza do skutku za pośrednictwem Hermesa układ z Hadesem, na mocy którego ma Kore 2 trzecie części roku spędzić przy matce nad ziemią, a $\frac{1}{3}$ część, t. j. czas zimy, pod ziemią u swego małżonka. Przejednana Demeter przywraca ziemi urodzajność i udaje się na wezwanie Zeusa z Persefoną na Olimp. Nim jednak opuściła mury świątyni, w której cały rok mieszkała, nauczyła Demeter książąt eleuzyńskich: Triptolema, Dioklesa, Eumolpa i Keleosa, obrzędów mysteryjnych i wysłała Triptolema na wozie ciągnionym przez skrzydlate węże, by jeżdżąc po ziemi uczył ludzi rolnictwa i łagodnych obyczajów.

Takto zrosły się w tem podaniu zasadnicze pojęcia eleuzyńskiej służby bożej z lokalną tradycją miasta i kraju. — Coroczna zmiana pobytu Persefony, jej *ἔνοδος* na wiosnę i *ἰσθόδος* w późnej jesieni, stanowiąca osnowę mytu i główną podstawę uroczystości mysteryjnych, była tylko obrazowem przedstawieniem dorocznych zmian życia w przyrodzie. We właściwym więc znaczeniu były

uroczystości eleuzyńskie obchodami rolniczymi, urządzanymi od najdawniejszych czasów na wiosnę, w porze zasiewów, i w jesieni, w czasie zbiorów.

Do świąt Demetry i Kory dołączyło się później święto Jakchosa. Choćby bowiem bóg wina miał już swoje Dionysia i Lenaia, to jednak każdy uczuwał potrzebę oddania mu hołdu i złożenia ofiar w tych właśnie dniach, tak uroczystych, jako dawcy, niemniej od zboża dla mieszkańców Attyki ważnego, daru winnej latorośli, jako szafarzowi wesołości i radości. Świącono więc wtedy narodziny Jakchosa, a przedstawiano go sobie już to jako nowonarodzone dziecko, już to jako chłopca, już to jako ognistego młodzieńca. W czasach wojen perskich otrzymała uroczystość Jakchosa jeszcze inne znaczenie.

Herodot (VIII. 65) opowiada zdarzenie, jakie miało miejsce przed bitwą pod Salaminą (stoczoną 20. września 480), a o jakim słyszał z ust naocznego świadka Dikaiosa. Gdy wojsko lądowe Xerxesa pustoszyło Attykę, stał Dikaios z Lacedemończykiem Demaratem na równinie Triazyjskiej. Stamtąd ujrzeli wielki tuman kurzu, jakoby z pod nóg 30.000 ludzi, zbliżający się ku Eleuzynie, i usłyszeli głośny okrzyk, w którym Dikaios poznał τὸν μυστικὸν ἔκκρυον. Na zapytanie Demarata, który nie znał tajemnicy eleuzyńskich, wyjaśnił Dikaios znaczenie tego okrzyku i dodał, że jest to głos boski, idący Ateńczykom na pomoc. Jeśli on zwróci się ku Peloponezowi, czeka Xerxesa klęska na lądzie, jeśli zaś ku Salaminie, to flota perska będzie zniszczona. Ułaskiwał się Demaratos i zakazał Dikaiosowi mówić o tem zdarzeniu, by wieść nie doszła do uszu króla. A z kurzu zrobiła się chmura i zawisła nad Salaminą. — W kilka dni potem odnieśli Ateńczycy świetne zwycięstwo nad dumną flotą Xerxesa, a przypisywali je głównie Jakchosowi, który wysłuchał wołania o pomoc i sam brał udział w walce.

Odtąd kult Jakchosa, jako dawcy zwycięstwa, nabrał jeszcze większego znaczenia, a kapłani, wcieliwszy go zręcznie w uroczystości eleuzyńskie, nadali całemu obchodowi cechę narodowego święta*).

O drugiej grupie podań mytycznych, t. j. o genealogiach rodów eleuzyńskich, nie możemy nic pewnego powiedzieć, gdyż

*) We wspomnianym hymnie Homerowym nie ma jeszcze żadnej wzmianki o Jakchosie.

już Pauzaniasz, jak widzieliśmy, żali się na samowolę i sprzeczności tych rodowodów. Trzecia grupa wreszcie, t. j. tradycya o wojnie eleuzyńskiej, zdaje się być głównie tradycją rodu Eumolpidów. Jej historyczny podkład, t. j. połączenie się Eleuzy z Atenami w jedno państwo, jest faktem mającym wielkie znaczenie dla wyrobienia się i rozpowszechnienia eleuzyńskiego kultu.

Mając teraz mówić o samych misteriach, musimy powtórnie zaznaczyć, że one do dziś dnia są dla nas tajemnicą. Nie wiemy, czy przy tych ceremoniach coś mówiono, czy tylko mimicznie przedstawiano epizody mytu, — a to, co wiemy, dotyczy tylko ogólnego celu misteriów i niektórych zewnętrznych obrzędów przy przyjęciu nowicyuszów.

Rozróżniano małe i wielkie mysteria. Małe mysteria obchodzono w miesiącu, zwanym antesterion, (przy końcu lutego, a z początkiem marca), przez 5 dni w Agrai, przedmieściu ateńskim nad Ilissosem, gdzie była świątynia Demetry i Kory.¹ Zaprowadzono je podobno dla Heraklesa, który jako cudzoziemiec nie mógł jeszcze wtedy być wtajemniczonym w mysteria eleuzyńskie. Wielkie mysteria obchodzono w miesiącu boëdromionie, (przy końcu września, a z początkiem października) przez 9 dni w Eleuzyinie. Z czasem zacieśnił się wzajemny stosunek obu uroczystości tak dalece, iż małe mysteria stanowiły wstępny akt wielkich, i każdy, kto chciał być uczestnikiem wielkich, musiał być wtajemniczonym w małe mysteria. Najpierw otrzymywał wtajemniczony nazwę: *mystes*, a gdy przeszedł dwa wyższe stopnie święceń, stawał się *epoptesem* (patrzącym). Wielu, a zwłaszcza cudzoziemców, zadowalało się tylko pierwszym stopniem wtajemniczenia. — W najdawniejszych czasach przypuszczano do tych tajemnic tylko Ateńczyków, potem także obcych, byleby mówili po grecku i nie byli skalani zbrodnią krwi lub innym jakimś ciężkim grzechem. Wiek nie stanowił przeszkody; przypuszczano do tajemnic nawet dzieci na życzenie rodziców, a nie rzadko przystępowali do nich starcy, by sobie przed śmiercią jeszcze zapewnić korzyści, jakich wtajemniczeni spodziewali się w przyszłym życiu. Aspirant na *mystesa* zgłaszał się do *epimeletów* za pośrednictwem jakiegoś, już wtajemniczonego obywatela, zwanego w tym razie *mystagogos*, a gdy go uznano godnym przyjęcia, zaczynał wraz z innymi uczestnikami małe mysteria.

Ceremonie tych wstępnych uroczystości ateńskich składały się z aktu obmycia się wodą z Ilissosu, z ofiar i przedstawień

dramatycznych na temat mytu o losach Demetry i Persefony, a w późniejszych czasach także Jakchosa.

Mystów wieńczono mirtem, zarzucano im na oczy skórę barania i udzielano święceń, a wszystko, co przy tym obrzędzie robili, stanowiło treść stałej formułki, jaką wygłaszali, gdy od nich żądano wylegitymowania się z przynależności do wtajemniczonych.

W pół roku po małych misteriach następowały wielkie. Już na cztery tygodnie przed ich rozpoczęciem się szli z Aten i Eleusis posłowie (σπονδοφόροι) do państw sąsiednich z zapowiedzią uroczystości na czas najbliższej pełni księżyca i ogłoszeniem pokoju powszechnego, jaki trwał przeszło 50 dni. W połowie miesiąca, zwanego boëdromion, zgromadzali się uczestnicy misteriów w Atenach, a pierwszy ten dzień zwał się ἀγυρμός. Nazajutrz szli mystowie na wezwanie ἔλλαθε μύσται do morza i oczyszczali siebie i zwierzęta (najczęściej prosięta), jakie mieli ofiarować. Dnie następne wypełnione były ofiarami i różnymi ćwiczeniami pobożnymi aż do 20. boëdromiona. W tym dniu wychodziła uroczysta procesya z Aten przez Dipylon na świętą drogę, szeroką 4·7 m., a długą 2 mile. Na czele pochodu szedł kapłan zwany Jakchagogos, który niósł statwę Jakchosa, dzieło Praxitelesa. Za nim szli ministranci z różnymi symbolami kultu, do jakich to symbolów należał n. p. święty koszyk κλάθος z pierwocinami plonów polnych. Dalej postępowali kapłani, urzędnicy państwowi, mystowie uwiencześni mirtem, z pękami kłosów i pochodniami w rękę, wreszcie tłumy ludzi różnego stanu, płci i wieku. Jako już z Herodota wiemy, sięgała liczba tych pielgrzymów i pątników do 30 tysięcy, a ten tłumny współdziałłómaczy nam najlepiej doniosłość i ważność tej uroczystości dla Greków. Kiedy Alkibiades pojednał się z ojczyzną, poczytano mu za największy niemal czyn to, że umożliwił Ateńczykom (w r. 408) odbyć znowu po wielu latach w zupełnym porządku uroczystą procesję do Eleuzyny. Wypadek ten (pisze Curtius, Griechische Gesch. 1879, wyd. 5-te, tom II. str. 762) miał dla Ateńczyków tak wielkie znaczenie, jak najświetniejsze zwycięstwo, a Alkibiades pobożną swą usługą zdołał naprawić wszystko, w czem zawinił młodzieńczą pychą*). Po drodze zatrzymywał się pochód niezawodnie dość często, czy to dla oddania czci należnej bogom, których świątynie napotymano, czy to herosom, jak Fytalowi, Kyamitesowi, Krokonowi, Eumolpowi, Tripto-

*) Guhl-Koner-Mieczynski str. 157.

leмосowi, czy też dla odbycia gefiryzmów i innych ceremonij zwyczajowych w takich miejscach n. p. jak Erineos, gdzie Pluton według mytu lokalnego miał porwać Persefonę, — jak klepisko Triptolema i studnia Kallichoros. Toteż procesya wchodziła do Eleuzyny już o zmroku przy świetle pochodni i odprowadzała przedewszystkiem Jakchosa do świątyni.

Nazajutrz rozpoczynały się uroczystości, mające stosownie do odpowiedniej części mytu charakter poważny lub wesoly. W skład ich wchodziły przedstawienia dramatyczne, zabawy ludowe, gry zapaśnicze, pannychidy i t. d. W świątyni samej tymczasem odbywały się święcenia mystów. Przed tym aktem mystowie pościli, pili kykeon*) i spełniali różne symboliczne czynności, o jakich możemy mieć wyobrażenie z ich formułki legitymacyjnej, która tak brzmiała: „Pościłem, piłem kykeon, wyjąłem ze skrzynki, skosztowałem, włożyłem do koszyka, a z koszyka do skrzynki“. Jakie czynności liturgiczne stanowiły główny akt wtajemniczania, możemy się tylko domyślać. Powszechnie przyjmują uczeni, że działano tam wiele na zmysły mystów zapomocą efektów światła i ciemności. Blass powiada, że na jakiejś maszynie wjeżdżali najpierw do miejsca, mającego przedstawiać podziemie. Pełno tam było strachów na każdym kroku, potworów jak psy, stugłowe hydry, Erinye, a do tego stąpali po drodze przepaścistej, niebezpiecznej, wśród grubej ciemności. Nareszcie spoceni i drżący wychodzili na drogę, wiodącą do świątyni. Brama się otwierała i wspaniała światłość witała ich spragnione oczy. Teraz dopiero odbierali święcenia w sposób zapewne podobny, jak przy małych misteriach, i brali udział w ceremoniach, jakie na tym stopniu były przepisane. Eoptami jednak jeszcze nie zostawali; dopiero po upływie roku, odbywszy trzeci kurs święceń, stawali się uczestnikami wszystkich tajemnych obrzędów i uroczystości.

Etyczny pierwiastek, dla którego nie tylko ludzie prości, ale i wykształceni szanowali i sławili mysteria, tkwił w tem, że wzmacniały one nadzieję w życie pozagrobowe, obiecywały dobrym nagrodę po śmierci, i dlatego z jednej strony wywierały dobroczynny wpływ na obyczaje, z drugiej zaś dawały pociechę w cierpieniach i przeciwnościach życia. Znaczenie misteriów utrzymywało się długo jeszcze po narodzeniu Chrystusa, bo aż do 4. wieku; cesarze rzymscy opiekowali się nimi, a niektórzy nawet byli w nie

*) Zob. str. 23.

wtajemniczeni, jak cesarz Hadrian, Marek Aureliusz i Julian Apostata (361—363).

Mamy teraz mówić o lokalnościach świętych.

W najdawniejszych czasach, jakto wiemy z Pauzanasza, odbywały się uroczystości eleuzyńskie pod gołym niebem koło studni Kallichoros. Świątynia, jaką według hymnu Homerowego kazała sobie zbudować Demeter na pagórku tuż pod górą zamkową, nie może naturalnie jako wytwór mytyczny wchodzić w rachubę. Ale miejsce, w hymnie oznaczone, jest to samo, na którym za Pizystratydów w 6. wieku przed Chrystusem zbudowano świątynię. U Herodota w ks. VI. 75 czytamy, że król spartański Kleomenes zburzył święte budowle eleuzyńskie, a w ks. IX. 65, że świątynię Demetry spalili Persowie. Odbudowano ją niezawodnie, choćby tylko przez wdzięczność za zwycięstwo nad Persami, jakie bóstwom eleuzyńskim przypisywała powszechna wiara. Ale pewne wiadomości mamy dopiero o świątyni „immani magnitudine“, jak pisze Vitruvius, zbudowanej za Periklesa w r. 430. przed Chrystusem w doryckim stylu według planu twórcy Partenonu Iktinosa przez architektów Koroibosa, Metagenesa i Xenoklesa. W sto lat blisko później, około roku 311. przed Chrystusem, za rządów Demetriosa z Faleronu, dobudował architekt Filon na stronie południowo-wschodniej świątyni perystyl czyli kolumnadę, przez co gmach cały, jako prostylon, zyskał na okazałości i obszerności. Rzymianin Appius Claudius Pulcher i cesarz Antoninus wiele się przyczynili do powiększenia i upiększenia eleuzyńskich gmachów, a największe rozmiary nadał świątyni cesarz Hadrian. Dzieło jego właśnie dziś leży w gruzach, ale potężne fundamenta tak dobrze się zachowały, że możemy z nich wyrobić sobie pojęcie o głównej świątyni i pobocznych budowlach. W drugim wieku po Chrystusie spalili Kostobokowie część budynków eleuzyńskich, a całkowitego zniszczenia dokonali przy końcu 4. wieku po Chrystusie Gotowie Alaryka. Na gruzach tych osiadła w biegu czasów nędzna Levina, aż dopiero w latach osmdziesiątych ubiegłego stulecia zakupił Towarzystwo archeologiczne greckie cały plac w obrębie dawnej świątyni i dokonało wykopalisk, prowadzonych od r. 1882, przez dra Dimitriosa Filiosa.

Wielkie wrażenie robią na nas te ruiny, czy to gdy okiem rzucimy na obszar niemi zasiany, czy też gdy się przypatrujemy poszczególnym częściom potężnej struktury. Wielu kamieni przynależność i przeznaczenie pierwotne już oznaczono, wiele odczy-

tano napisów, — ale w nich nie znaleziono żadnej wzmianki o misteriach, żadnego słówka, odsłaniającego choćby tylko rąbek tajemniczej zasłony. Inskrypcye eleuzyńskie zawierają przeważnie rachunki z dochodów i wydatków bieżących.

Jak już powiedzieliśmy, leżał okrąg święty na wzgórzu przytykającym do akropoli eleuzyńskiej. Otoczony był dokoła murem, a wejście do niego stanowiły tak zwane wielkie propylea, podobne do ateńskich propyleów Mnesiklesa, a zbudowane w czasach cesarstwa rzymskiego. Z imponujących rozmiarami gruzów można dziś jeszcze dokładnie rozpoznać ich architektoniczny rozkład i ocenić staranne wykonanie. Schody marmurowe o 6 stopniach prowadzą do stylobatu, na którym stało 6 kolumn jońskich, tworzących front propyleów, zwrócony na północny wschód. Dwa kryte portyki ozdobione były kolumnami doryckimi.

Zanim wejdziemy do peribolu świętego, przypatrzmy się najpierw fundamentom małej świątyni, leżącym w odległości 30 kroków na północny wschód przed propyleami. Mają to być szczątki świątyni Artemidy Propylejskiej, o jakiej pisze Pauzaniusz. Na kraju platformy, na której stała ta świątynia, znajdował się wielki zbiornik wody, używanej pewnie przez mystów do oczyszczania się.

Przed propyleami, w stronie południowo-zachodniej, odkopano w r. 1892. studnię, którą Filios uważa za Kalliehoros Pauzaniusza. Przypominam sobie żywo ciekawe kamienie z 8 dołeczkami, jakie tam widziałem, i rodzaj postumentu złożonego z 3 kamieni leżących jeden na drugim. Dwa dolne z nich są okrągłe, a trzeci, najwyższy, czworoboczny. — Nieco dalej za tą studnią odkrył Filios fundamenta mieszkań kapłanów eleuzyńskich.

Wchodzimy teraz przez wielkie propylea do peribolu pierwszego, zewnętrznego, poza którym dopiero był drugi peribolos, położony już wyżej i również okolony murem 80 m. długim. Otaczał on świątynię misteryjną w nieznacznych od niej odstępach. Do tego drugiego, wewnętrznego peribolu prowadziły tak zwane małe propylea, odbudowane, jak świadczą znalezione tam napisy, przez App. Claud. Pulchra w 1. w. przed Chr. Front tej bramy, zwrócony na północ, zamykały po obu stronach portyki, ozdobione dwoma kolumnami, których piękne kapitele, dziś na ziemi leżące, miały postać gryfów. W posadzce, dobrze zachowanej, widać rowki, niby tory dla kół. — Wszedłszy przez tę bramę do peribolu wewnętrznego, spostrzegamy dawną drogę procesyjną,

której bruk z białego i błękitnego kamienia eleuzyńskiego nieźle jest jeszcze zachowany. Po prawej stronie tej drogi widzimy terasę między dwiema grotami skalnymi, a na niej fundamenta starej świątyni, zwanej powszechnie Plutonion. Miała to być według Filiosa świątynia Ojca Pozejdona, o której pisze Pauzanasz. Tu znaleziono w r. 1886. pięknie rzeźbioną, ale niestety bardzo uszkodzoną głowę młodzieńca, znajdującą się obecnie w ateńskim muzeum w sali Ateny numer 181. To dzieło, pochodzące niezawodnie z najlepszych czasów sztuki attyckiej, uważa Benndorf za Eubuleusa Praxitelesowego; inni widzą w niem Triptolemosa. Ale ważniejszą jest kwestya, czy ta rzeźba pochodzi ze szkoły Praxitelesa. Dr. Wolters w wykładach swych w muzeum ateńskim, których słuchałem w maju 1895 r., porównuje tę głowę z głową Hermesa Praxitelesowego z Olimpji (umieszczoną w sali Ateny w odlewie gipsowym) i znajduje znaczne różnice. U Hermesa n. p. broda ma kształt trójkąta, tu zaś twarz z podbródkiem tworzy raczej czworobok. Włosy wrzekomego Eubuleusa wyglądają jak dziki las w porównaniu z misternie wijącymi się splotami Hermesa; ale i w tym, pozornie niedbałym, układzie czupryny widzimy po dokładniejszym przypatrzeniu się śmiałą rękę samodzielnego mistrza, jakby nie dbającego wiele o ogólne wrażenie.

Od Plutonion idziemy już wprost do wielkiej świątyni mysteryjnej (*μυστηριώδες τεμενός*). Od strony południowo-wschodniej, t. j. na froncie świątyni, wznosił się przedsionek Filona 55·91 m. długi, 11·50 m. szeroki, wsparty na 14 kolumnach doryckich. Stąd prowadziło dwoje drzwi do wnętrza świątyni, zwanego telesterion (miejsce poświęcenia), t. j. jednej wielkiej sali, która za czasów Hadriana rozmiarami swymi przewyższała wszystkie inne adyta greckie. Powierzchnia jej bowiem (54·15 m. : 51·80 m.) wynosiła 2804·97 m. kwadr. i zawierała w sobie 42 kolumny, ustawione w 6 rzędach, które dźwigały strop i górne piętro. Oprócz wymienionych dwojga drzwi głównych znajdowały się nadto dwa inne jeszcze wejścia do świątyni: jedno od strony propyleów na północnym wschodzie, drugie na południowym zachodzie. Dokoła ścian biegło 8 rzędów stopni, częścią w skale wykutych, częścią sztucznie wyrobionych, które służyły do stania dla widzów oraz uczestników czynności i przedstawień, odbywanych w świątyni. Zachodnia część budynku była częściowo wykuta w opoce akropolii eleuzyńskiej; tu wznosił się taras skalisty,

na który wstępowano po stopniach. Z niego można było wprost wejść na piętro świątyni. Dziś z tego tarasu najwygodniej robić przegląd całego obszaru ruin. Podstawy kolumn leżą jeszcze na miejscu. Nad głównymi słupami były, podobnie jak w Partenonie, mniejsze kolumny, dźwigające strop zrobiony z cegieł białego marmuru. W środku dachu był wolny otwór zwany *ὀπισθον*. — We wschodnim kącie tej wielkiej świątyni rzymskiej znaleziono resztki świątyni przedperskiej, znacznie mniejszej, która wewnątrz mieściła 25 kolumn i na południowo-wschodniej stronie opatrzona była także przedsionkiem. Nadto odkryto częścią pod tą starszą świątynią, częścią w stronie południowo-wschodniej poza nią ślady jeszcze starszej budowy z polygonalnych bloków kamienia eleuzyńskiego.

Cóż jeszcze godnego widzenia dziś jest w Eleuzynie?

Na północno-wschodnim stoku akropolu spotykamy kaplicę Panagia, a przy niej dzwonnice; dalej różne szczątki starych budowli, a między nimi fundamenta półokrągłego budynku, tak zwanego *buleuterion*; potem w skale grób pelazgijski, podobny do grobow kopułowych mykeńskich; wreszcie słabe ślady teatru. Stąd ciągną się resztki murów aż do morza. — Powyżej świątyni na zachodniej stronie stoi małe muzeum, mieszczące w sobie drobniejsze wykopaliska, gdyż większe przewieziono do Aten. Są tu posągi kapłanek, statua Antinousa, kilka rzeźb przedstawiających Demetrę, Korę i Triptolema, wiele figurek z terakoty, waz i inskrypcyj. Kustosz pokazywał nam w sekrecie świeżo wykopany kawałek jakiejś płyty kamiennej z płaskorzeźbą, ale nie ciekawego nie mogliśmy się na niej dopatrzeć.

Nie możemy jeszcze wyjść z Eleuzyny, nie odnalazłszy wymienionej u Pauzanasza świątyni Triptolema (gdyż świątynię Artemidy Propyl., świątynię Pozejdona i studnię Kallichoros już niby odkryliśmy). Otóż przypuszczają, że dzisiejsza kaplica św. Zachariasza, przy wejściu do Levsiny się znajdująca, stoi na miejscu dawnej świątyni Triptolemosa. Zbudowana jest ona ze starych kamieni i zawiera liczne kawałki posągów i wiele napisów. — W pobliżu tej kaplicy znaleziono w r. 1859. sławną płaskorzeźbę eleuzyńską, umieszczoną w muzeum ateńskim w sali Ateny nr. 126. Na płycie przeszło 2 metry wysokiej, a półtora metra szerokiej wyrzeźbione są dwie niewiasty w postawie stojącej, a między nimi mały człowieczek, niby chłopiec szesnastoletni. Uczni wszyscy zgadzają się na to, że te niewiasty, to są

obie boginie eleuzyńskie; tylko co do kwestyi, która z nich jest Demeter, a która Kore, różne są zapatrywania. W chłopcu widzą niektórzy uczeni, jak n. p. Welcker, Jakchosa; inni zaś jak Overbeck, z którym się zgadza Wolters, Triptolemosa. Małą ma postać Triptolemos, bo to człowiek wobec bogiń. Sztuka starożytna w ten sposób zwyczajnie wyrażała zewnętrzny stosunek ludzi i herosów do bogów. Według najtrafniejszego, zdaniem mojem, wyjaśnienia przedstawiona jest w tej płaskorzeźbie po lewej stronie Kore, po prawej Demeter. Kore trzyma w lewej ręce berło, a prawą wkłada do wyciągnionej ku niej prawicy Triptolema jakiś dar, zapewne ziarna zboża, by ich zasiewu i uprawy nauczył ludzi. Za plecami Triptolema stojąca Demeter z kłosem w lewej wkłada prawą ręką wieniec na głowę herosa. — Rzeźba ta, pochodząca z 5. wieku przed Chr., ma wybitnie religijny charakter. Jakaś uroczysta powaga i nabożny nastrój przebija się z tej kompozycyi, a jako taka jest ona wyrazem i typem tego kierunku sztuki, jakiego cechą i motywem jest wiara*).

Pauzaniasz, zostawiwszy nas w Eleuzynie, zrobił sobie tymczasem wycieczkę w kierunku północno-zachodnim na granicę Attyki ku Beocyi, zwiedził miasta Platee i Eleuterai i wrócił do Eleusis. Stąd idzie (ks. I. rozdz. 39.) na zachód drogą wiodącą do Megarydy, taksamo długą jak święta droga. Mówi o studni Antios, przy której miała usiąść Demeter w postaci staruszki, o świątyni Metaneiry, o grobach wodzów wyprawy przeciw Tebom, o grobowcu Alopy, córki Kerkyona i o miejscu zwanem jeszcze za jego czasów palestrą Kerkyona. Ten Kerkyon był to siłacz, co wielu współzapaśników powalił. Pokonał go dopiero Tezeusz zręcznością i przez to stał się wynalazcą sztuki zapaśniczej. Tu powiada Pauzaniasz: *τοσαῦτα κατὰ γνώμην τὴν ἐμὴν Ἀθηναίσις γνωριστώτατα ἦν ἐν τε λόγοις καὶ θεωρήμασιν. ἀπέκρινε δὲ ἀπὸ τῶν πολλῶν εἰς ἀρχῆς ὁ λόγος μοι τὰ ἐς συγγραφήν ἀνίκαντα.*

Teraz następuje opis krainy Megaris i miasta, który sięga do końca ks. I., t. j. do rozdz. 44. włącznie. Najpierw (przy końcu

*) Opis i rycina w Baumeistra Denkmäler des class. Altert., tom I. str. 411—413.

rozdź. 39.) podaje Pauzaniasz mytyczną historję Megary, przy czem wyraźnie przechyla się na stronę tradycyi ateńskiej, a polemizuje z podaniami Megarejczyków. Powiada, że Megaris najpierw należała do Aten, ale za rządów Kodrosa zabrali ją Peloponezyjczycy i zdoryzowali. Nazwę Megara otrzymało miasto, według miejscowej tradycyi, za panowania Kara, syna Foroneusa od świątyń Demetry, wtedy tam zbudowanych, które ludzie zwali μέγαρα (domy). Według podania beockiego miało to miasto, zwane Nisa, otrzymać nazwę Megara od Megareusa, syna Pozejdona, który tam został pogrzebany. Jako pierwszą osobliwość miasta (rozdź. 40.) wymienia Pauzaniasz piękną studnię, zbudowaną przez tyrana Teagenesa, której woda poświęcona była nimfom Sitnijskim. Megaros, syn Zeusa i jednej z tych nimf, uniknął potopu za czasów Deukaliona płynąc w kierunku, jaki mu wskazywały krzyżące żórawie. Góra, na której stanął, otrzymała stąd nazwę Gerania. Niedaleko wspomnianej studni spotyka Pauzaniasz starą świątynię, w której znajduje posągi cesarzów rzymskich, tudzież spiżową statwę Artemidy Soteira, dzieło Strongyliona. Ta bogini miała ocalić miasto od żołnierzy Mardoniusza, którzy zabłądzili tu w nocy. Oszołomieni przez Artemidę wzięli pobliską ścianę skalną za hufiec wojska i strzelali do niej tak długo, aż im zabrakło pocisków. Na bezbronnych napadli nazajutrz Megarejczycy i wycięli do jednego. Tam też znajduje Pauzaniasz posągi dwunastu bogów, wykonane podobno przez Praxitelesa. W świętym okręgu Zeusa — mówi dalej —, zwanym Olympieion, jest wspa- niała świątynia, a w niej posąg Zeusa, dzieło Teokosmosa, wyko- nane przy pomocy Fidiasza. Ale tylko głowa ze złota i kości słoniowej jest skończona; reszty obrobić nie mógł mistrz wskutek wybuchu wojny peloponezkiej. Jest też w tej świątyni spiżowy dziób okrętu wojennego, jaki Megarejczycy zdobyli, walcząc z Ateń- czykami o Salaminę. Przy tej okazji opowiada Pauzaniasz dzieje tej wojny i przytacza znane podanie o elegiach Solona. Teraz idzie na zamek zwany Karia, gdzie były świątynie Dionysosa Nykteliosa, Afrodyty Epistrofii, Zeusa Koniosa, Demetry i wy- rocznia Nocy. Z akropolu (rozdź. 40.) zeszedłszy spotyka grobo- wiec Alkmeny, stąd prowadzi go exegeta miejscowy na plac zwany Rus. Tu miał Teagenes zatrzymać wodę płynącą z gór na miasto i zwrócić ją w inną stronę. Dalej spotyka grobowiec Hyl- losa, syna Heraklesa, tudzież świątynie Izydy, Apollina i Arte- midy, które zbudować miał Alkatoos po zabiciu lwa kitairońskiego.

Podanie megarejskie o tym wypadku zbija Pauzaniasz w dłuższym ustępie; potem przychodzi do heroonu Pandiona, przy którym niedaleko znajduje grobowiec Amazonki Hippolyty. Przy końcu rozdziału 41. wspomina Periegeta o grobie Tereusa, przytacza męt o Proknie i Filomeli, tłómacząc go w sposób racjonalistyczny. Mają jeszcze Megarejczycy, powiada w rozdziale 42., drugą akropolę, która ma nazwę od Alkatoosa. Jest tam między innymi osobliwościami kamień, na którym położył Apollo swą lutnię, gdy pomagał Alkatoosowi w budowie murów miasta. Gdy się na ten głaz rzuci mały kamyczek, wydaje on taki dźwięk jak uderzone struny lutni. Przy tej sposobności nadmienia Pauzaniasz, że kolos Memnona, jaki widział koło Teb egipskich, jęczy o wschodzie słońca podobnie, jak zerwana struna cytry lub liry.

Wspomniawszy o ratuszu i kilku świątyniach, mówi następnie o świątyni Apollina zbudowanej przez cesarza Hadriana z białego marmuru. Znajdujące się tam 3 posągi boga zrobione z drzewa hebanowego przypominają Pauzaniaszowi to, co od jakiegoś Cypryjczyka słyszał o hebanie. Opowiada więc, że to drzewo nie ma liści, nie wydaje owocu, ani nie rośnie nad ziemią, ale że są to raczej korzenie, które Egipcyanie wykopują z ziemi. Następnie wspomina o świątyni Demetry Tesmoforos, o pomniku Kallipolisa, syna Alkatoosa, o heroach, jakie tam mają Ino i Ifigenia (rozdź. 43.), o grobowcach w prytaneion, o tak zwanem Aisymnion, o świątyniach Dionysosa, Afrodyty i Tychy z posągami dłuta Praxitelesa i Lysippa; wreszcie o Koroibosie, zabójcy potwora Poiny i o jego grobie na rynku. W rozdziale 44. mówi o grobie Orsipposa, który w stadion olimpijskiem biegał nago i zwyciężył, o świątyni Apollina Prostateriosa i o osobliwościach w gymnasium. — Teraz idzie Pauzaniasz do miasta portowege Nisaia, gdzie znajduje świątynię Demetry Maleforos i grobowiec Lelega nad morzem; stąd zwraca się ku wzgórzom megarejskim. Po drodze napotyka ową skałę postrzelaną przez otumanionych żołdaków Mardoniusza; w mieście Pagai ogląda posąg Artemidy Soteiry i heroon Aigialeusa, syna Adrastosa; w mieście Aigostenie świątynię Melampusa; w mieście Ereneia grobowiec Autonoy, córki Kadmosa. — Na drodze z Megary do Koryntu, powiada, jest między innymi grób samijskiego flecisty Telefanesa i Kara, syna Foroneusa. Ten ostatni ozdobiono na rozkaz wyroczni marmurem muszlowym, nadzwyczaj białym i miękkim, łamanym tylko w Megarze. Tam, gdzie droga jest najwęższa, sterczy skała Moluris,

z której rzuciła się w morze Ino z młodszym synem Melikertesem na ręku. Chłopcu, uratowanemu przez delfina, nadano imię Palaimon i ustanowiono na cześć jego igrzyska istmijskie. Następne skały osławione są przez zbójca Skirona, który z nich strącał do morza wszystkich obcych, jacy mu się nawinęli. Wielki żółw morski nadpływał i pożerał strąconych. Uwolnił ludzi od Skirona Tezeusz, zepchnąwszy rozbójnika w tensam sposób do morza.

Wreszcie wspomina Pauzaniusz o świątyni Zeusa zwanego Afesios, stojącej na szczycie góry Gerania, gdzie są także posągi Afrodyty, Apollina i Pana, — o grobie Eurysteusa i o świątyni Apollina Latoosa t. j. syna Latony. Poza tą świątynią już się kończy terytoryum megarejskie, a zaczyna korynekie.

Staraliśmy się w jak najkrótszem streszczeniu podać materiały zawarty w ostatnich 5 rozdziałach ks. I., a przecież sporo wymieniliśmy rzeczy, jakie Pauzaniuszowi wydawały się godnymi widzenia. Dziś o wspaniałych gmachach świadczy tylko kilka polygonalnych resztek muru, jakie leżą na wzgórzu, dawniej zwanem akropolis Karia, a z tyłu dzieł sztuki zostało tylko kilka posągów bez głów, waza marmurowa i parę kamieni z napisami, umieszczonych w małym muzeum. Wykopaliska, jakich dokonał w r. 1889. zasłużony w Eleuzynie archeolog grecki Filios w obrębie dawnej świątyni Zeusa Afesiosa na wzgórzu Gerania, nie ściągają do siebie turystów tyle, ile raczej wspaniały widok, jaki się roztacza z tego wzgórza na zatokę Saronką.

Toteż nie wstępowałibyśmy nawet do Megary, gdyby nas tam nie pociągała inna przyczyna. Była nią chęć wyzyskania nadarzającej nam się w dniu 16. kwietnia sposobności do studyów etnograficznych. Wtedy bowiem odbywał się właśnie w Megarze kiermasz, panigyris, urządzany tam corocznie w okresie świąt wielkanocnych. Liczni goście z Aten zjeżdżają się na ten kiermasz do Megary, ciekawi widoku tańców narodowych, jakie stanowią główny punkt programu całej uroczystości. I mnie tasama wiodła tam ciekawość, podniecana jeszcze nadzieją ujżenia typów ludności czysto greckiej, jaka w liczbie przeszło 6000 utrzymała się w Megarydzie wśród napływowej ludności albańskiej, osiadłej naokoło. Dumni też są z tego swego pochodzenia Megarejczycy i uważają się za coś lepszego od swych sąsiadów.

Z dworca kolejowego przeszliśmy przez nędzne miasteczko wązkimi ulicami na obszerny plac, na którym zastaliśmy różnobarwne tłumy nastrojone świątecznie. Mężczyźni w krótkich, bu-

fiastych fustanellach narodowych, w obcisłych pończochach i chodakach z nosami, lub też w prostszych, krasych, opiętych kostiumach, — mieli na głowach czapki czerwone, okrągłe, z kutasami. Kobiety i dziewczęta ubrane były przeważnie w sukmanki granatowe, wyszywane na ramionach złotym szychem. Poły sukmanek, zagięte i przypięte, odsłaniały spód koloru białego, bramowany czerwoną krajką. Niektóre miały na sobie kaftaniki jedwabne, różnokolorowe. Spodnice miały długie, białe; na nogach zgrabne pantofelki, na głowach żółte chustki jedwabne i czepeczki wysadzane blaszkami. Szyja i piersi ozdobione były sznurkami paciorków i medalioników. Największą różnorodność, tak co do kształtu, jako też i co do koloru, przedstawiały fartuszki. — Tańczą osobno kobiety, a osobno mężczyźni. Taniec kobiet okrężny przypominał mi naszą polską zabawę towarzyską, przy której śpiewa się: „Lata ptaszek po ulicy“. Bardzo często rozwija się koło tanecznic w łańcuchach prowadzony przez przodownicę, która też daje znaki do zmiany rąk i okręcania się wkoło, gdy łańcuch posunie się o 3 kroki wprzód i tyleż kroków wstecz. Kilka takich łańcuchów tańczy razem, już to zachodząc za siebie, już też każdy z osobna. Przytem śpiewają wszystkie, jak u nas na wsi przy żniwie, ale nuta tych pieśni jakaś przeciągła, melancholijna. Mężczyźni tańczą przy odgłosie bębna lub piszczałki solo, albo w grupach po 3 lub 4, otoczonych gromadą widzów. Taniec ich skoczny przypomina nasze hołubce mazurów i kołomyjkę, a czasem przechodzi w bakchanckie tempo i wtedy podobny jest do czardasza lub nawet do rosyjskiego kankana. Trzymają się przy tańcu za chustki, które biorą do rąk. — Obok miejsca do tańców stoją kioski i szalasy, w których posilają się ludziska baraniną i pokrzepiają retsinatem (winem zaprawionym żywicą). Na wety jedzą lukumi (stwardniałą konfiturę z gumy, cukru i wody różanej) i piją mastiCHA (rodzaj likieru). — Owych sławnych piękności klasycznych nie widzieliśmy między Greczynkami, przybyłemi na panigyris. Wszystkie były smukłe i szykowne, ale rysów twarzy Afrodyty lub Ateny Fidiasza nie miała żadna. Natomiast między mężczyznami trafiają się często typy prawdziwie piękne i kształtne.

Przystępujemy do dalszej periegezy Pauzanasza, jaka się zaczyna w §. 3. rozdziału 1. ks. II.*).

Przeszedłszy granicę megarejską wchodzi Periegeta na terytorium koryneckie i zatrzymuje się najpierw we wsi zwanej Kromyon, gdzie, jak mówi, Tezeusz zabił niegdyś potworną świnie, co pożerała ludzi.

Z innych autorów wiemy, że to był trzeci z 6 czynów Tezeusza, przez które wyświadczył ludziom wielkie dobrodziejstwo, oczyszczając ze zbrojów i potworów drogę z Troizeny do Aten. Dziś na miejscu starożytnego Kromyonu jest stacya kolei Hag. Teodori i kaplica św. Teodora, w której znajduje się napis nagrobkowy Filostraty i kilka kup starożytnych kamieni.

Widział tam także Pauzanasz jakąś historyczną sosnę nad brzegiem morza i ołtarz Melikertesu. Tu bowiem ciało tego chłopca zaniósł delfin, a Sisyfos znalazłszy je pochował na Istmie i urządził na cześć jego igrzyska istmijskie.

Powtórna wzmianka o Melikertesie dowodzi, że Pauzanasz uznaje i przenosi nad inne podania tradycję lokalną, jaka się w zakresie kultu tyryjskiego Melkarta wyrobiła pod wpływem żywiołu fenickiego, osiadłego w Koryncie, jako sławnem ongi centrum handlu i przemysłu. Taksamo też i co do zaprowadzenia igrzysk istmijskich wybiera Pauzanasz z pośród kilku innych to podanie, które z mytem Melkartowym jest w związku.

Wspomina jeszcze Pauzanasz o miejscu, gdzie rozbójnik Sinis przywiązywał schwytych podróżnych do wierchołków dwóch nagiętych sosen, które potem nagle puszczone rozrywały nieszczęśliwych w kawałki. I ten zbój otrzymał zasłużoną karę z rąk Tezeusza, a rozszarpały go te same sosny, które z jego powodu tyłu ofiarom niewinnym przedtem wydarły życie.

Teraz prowadzi nas na Istmos korynecki. Ciągnie on się, pisze Periegeta, od morza przy Kenchreai do morza przy Lechaion i czyni kraj wewnętrzny stałym lądem. Kto się porwał na przekopanie Istmu, by Peloponez uczynić wyspą, musiał wnet zaniechać zamiaru, gdyż nawet do skalistego gruntu nie zdołały dotrzeć łopaty. Pozostał więc Istmos nadal stałym lądem, jakim go stworzyła natura. I gdzieindziej próbowano robić przekopy w przesmykach. Aleksander W. chciał przekopać Mimanta, ale to jedno

*) W tej ostatniej części pracy trzymam się tej metody, iż do poszczególnych ustępów Periegezy dołączam zaraz własne uwagi.

przedsięwzięcie mu się nie udało. Knidyjczykom zaś Pytia kazała zaprzestać przekopywania ich istmu. Tak to trudno jest człowiekowi pogwałcić dzieła boskie. Spór bogów o posiadanie kraju koryneckiego rozstrzygnięty został za pośrednictwem Briareosa w ten sposób, że Istmos z przyległościami dostał się Pozejdonowi, zamek zaś nad miastem Heliosowi.

Mówiąc o nieudanych próbach przekopania Istmu, ma Pauzaniusz na myśli Nerona, gdyż ten cesarz rzeczywiście przystąpił do wykonania dzieła. Inni, jak Periander, Demetrios Poliorketes, Juliusz Cezar, Caligula i Herodes Atticus, poprzestali na zamiarze i dobrych chęciach. Nero kazał kopać na zachodniej stronie Istmu i sam przy otwarciu robót był obecny; gdy jednak po przekopaniu warstw piaszczystych natrafiono na twardą opokę, musiał zaprzestać bezowocnych usiłowań. Została jednak na Istmie po Neronie pamiątka w postaci 32 dziur, wywierconych w ziemi na głębokość 120 stóp, a linię, wytyczoną przez niego, uznali za dobrą i przyjęli także nowocześni inżynierowie. Budowę dzisiejszego kanału rozpoczęło towarzystwo francuskie „Sociètè internationale du canal maritime de Corinth“ z kapitałem akcyjnym w sumie 35 milionów franków. Przy kopaniu zajętych było około 2000 robotników, ale trudności techniczne były o wiele większe, niż przy przekopie piaskowego terenu kanału suezkiego. Nie bez przyczyny obrał sobie na tym wązkim pasku ziemi siedzibę ziemią wstrząsającą Pozejdon; tu bowiem miał silną podstawę swojego tronu. I Pauzaniusz, czując jeszcze żywo jego potęgę, nie wierzy w możliwość przekopania Istmu! Ale oto przynoszą ludzie nowocześni narzędzia i maszyny, które lepiej stukają i kruszą niż trójząb władcy morza, tron Enosichtona chwieje się i słania, aż nareszcie odrobina dynamitu wysadza go w powietrze. Po towarzystwie francuskim prowadziło roboty od r. 1889 towarzystwo greckie. Dnia 6. sierpnia 1893 r. otwarto uroczyście kanał dla żeglugi z zatoki Koryneckiej do Saronickiej. Szerokość jego wynosi 23 m., głębokość 8 m., długość 6 km. Śluz robić nie trzeba było, gdyż średni stan wody morza wschodniego i zachodniego jest prawie jednokowy. Wjazd od strony zachodniej osłaniają dwie okazałe tamy portowe długości 240 m., przed którymi stoją dwie latarnie morskie. W odległości 2 km. od wjazdu zachodniego biegnie ponad kanałem most kolejowy na wysokości 52 m., a niedaleko od niego sterczy latarnia morska 78 m. nad zwierciadłem wody. Wschodni wjazd opatrzony jest także tamami i latarniami.

Kanał korynecki upraszcza drogę okrętom płynącym z morza adryatyckiego, z Genui, Marsylii, Neapolu, a nawet tym, co dążą z Gibraltaru do wschodniej Grecyi. Omijają one nadto niebezpieczną, zwłaszcza w zimie, żeglugę koło przylądka Matapan. Najkorzystniejszą jest jazda przez kanał dla okrętów płynących z morza adryatyckiego; skraca on im drogę o 325 km. i o 24 godzin w czasie. Aby jednak przedsięwzięcie się opłacało, musiałby tu panować ożywiony ruch osobowy i frachtowy, zwłaszcza, że taryfa przejazdowa nie jest wysoka. Nie wiem, jak jest dziś, ale ja nie widziałem ani jednego okrętu w kanale, choć 4 razy w różnych porach przezeń przejeżdżałem. Powiedziano mi, gdym się o to różnych ludzi pytał, że kanał jest za wązki i za płytki, by większe statki mogły bezpiecznie po nim kursować. — Po obu stronach wschodniego ujścia kanału rozłożyło się miasteczko Istmia, w pobliżu którego znajdują się nieznaczące ślady starożytnego portu koryneckiego, Schoinos. Drugi dawny port, o którym mówi Pauzaniasz, Kenchreai, leżał na południe od Istmii w odległości 5 km., a trzeci, Lechajon, nad zatoką Korynecką w okolicy, gdzie dziś buduje się miasteczko Poseidonia. Ten port połączony był ze starem miastem murami długości 12 stadyów.

W starożytności przewożono przez Istmos towary i przeciągano nawet małe okręty rodzajem kolei, zwanej diolkos. Śladów toru tej kolei prawie niema; natomiast dziś jeszcze można widzieć szczątki sławnego muru warownego, jaki biegł w poprzek całego międzymorza. Zbudowany najpierw w czasach drugiej wojny perskiej przeciw napadowi wojsk Xerksesa był ten mur kilkakrotnie później naprawiany i odnawiany przez cesarzów rzymskich, jak n. p. przez Valeriana w 3. w. po Chr., Justyniana w 6. w. po Chr. i wreszcie przez Wenecyan.

Wstąpmy teraz z Pauzaniaszem do świętego gaju Pozejdona i posłuchajmy wykładu o osobliwościach, jakie się tam znajdowały.

Godnym widzenia, powiada Periegeta w dwóch ostatnich paragrafach rozdziału 1go i w dwóch początkowych rozdziału 2go ks. II., jest tu teatr i stadion z białego marmuru. W świętym obrębie boga stoją atletyczne postacie zwycięzców na igrzyskach istmijskich i szeregi sosen, sadzonych przeważnie w liniach prostych. Przed świątynią, która nie należy do największych, stoją spiżowe Tritony; w przedsionku świątyni są dwa posągi Pozejdona, jeden Amfitrity i jeden Talassy, także ze spiżu. To, co

teraz widzimy we wnętrzu świątyni, złożył w ofierze Ateńczyk Herodes. Są to mianowicie 4 konie pozłacane z wyjątkiem kopyt; kopyta zaś ich są z kości słoniowej. Obok koni stoją dwa Tritony złote od głowy do bioder, a poniżej bioder z kości słoniowej. Na wozie stoją Amfitrite i Pozejdon tudzież chłopiec w postawie stojącej, na delfinie, a tym jest Palaimon. I te wszystkie figury są ze złota i kości słoniowej. Na podstawie, na której stoi wóz, wyrzeźbiona jest w środku Talassa podnosząca w górę na rękach Afrodytę jako dziecko, a po obu bokach tak zwane Nereidy. Na postumencie Pozejdona są wykuci synowie Tyndareusa, ponieważ i ci są opiekunami okrętów i żeglarzy. Zresztą stoją tu posągi poświęcone Galenie i Talassie, koń podobny, od piersi zacząwszy, do potwora morskiego, Ino, Bellerofontes i rumak Pegasos. W peribolu świętym jest po lewej stronie świątynia Palaimona, a w niej posągi Pozejdona, Leukotei i samego Palaimona. Jest też tam miejsce święte zwane Adyton, do którego prowadzi korytarz podziemny; tam miał być pochowany Palaimon. Kto z Koryntian albo cudzoziemców dopuścił się tu krzywoprzysięstwa, nie może w żaden sposób uniknąć kary, jaka ściga ten występki. Jest tu stary i święty ołtarz Kyplopów, na którym ofiarują Kyplopom. Grobów Sisyfa i Neleusa naprózno byśmy szukali na Istmie. — Igrzyska istmijskie nie ustały nawet wtedy, gdy Mummius zburzył Korynt. Przez ten czas, gdy miasto było puste, mieli Sikyonczycy polecenie urządzania igrzysk. Po odbudowaniu się miasta wrócił ten przywilej znowu do Koryntian.

Opisany przez Pauzaniaśa święty gaj Pozejdona i widowie igrzysk, urządzanych tu co dwa lata z wielką wystawnością, odszukano w miejscu odległym 1 km. od zatoki Saronkiej, czyli dokładniej biorąc, w oddaleniu 10 minut drogi w kierunku południowo-zachodnim od wschodniego portu kanałowego tam, gdzie dziś stoi kaplica św. Jana. Wykopaliska, przeprowadzone w r. 1883 przez francuską Szkołę archeologiczną, odsłoniły fundamenta muru okólnego, którego północną i północno-wschodnią część na przestrzeni 200 m. stanowiła wspomniana powyżej strategiczna warownia istmijska. Do wnętrza pięciokątnego peribolu prowadziły 3 bramy. Główna brama była na stronie północno-wschodniej, a miała kształt małych propyleów. Na szerokiej drodze wjazdowej widzimy jeszcze dzisiaj cząstki starego bruku i rozpoznajemy wyraźnie tory kół. Wewnątrz i zewnątrz peribolu leżą fragmenty potężnych ko-

lumn doryckich. — Oto wszystko, co zostało z całego dziedzictwa Pozejdona i Palaimona — Melikertesa.

Miejsce stadionu wskazuje dziś wklęsłość w dolinie. Tu kazał się w r. 336. Aleksander W. obwołać wodzem wszystkich Greków przed wyprawą do Persyi, a w r. 196. przed Chrystusem ogłosił tu T. Quinctius Flamininus niepodległość Grecyi. — Drobne kawałki półokrągłych budowli na zachodniej stronie okręgu mają należeć do greckiego i rzymskiego teatru.

Wspomniawszy o świątyniach i posągach, jakie widział w miastach portowych koryneckich i w okolicy tychże, a mianowicie: o świątyni i posągu spiżowym Pozejdona w Lechaion, o świątyni i starem xoanon Artemidy przed portem Kenchreai, o takiejże świątyni i posągu marmurowym w samym Kenchreai, o spiżowym Pozejdonie nad morzem z jednej, a o świątyniach Asklepiosa i Izdy z drugiej strony portu, wreszcie o tak zwanej kąpieli Heleny, t. j. źródle ciepłej wody, wytryskającym ze skały, — idzie Pauzaniusz z Kenchreai do miasta Koryntu.

Do tego, ostatniego już dla nas, ustępu Periegezy dodamy tylko uwagę o kąpielach Heleny. — Termy te są do dziś dnia na południowo-zachodniej stronie dawnego portu Kenchreai. Silny strumień słonej, ciepłej (12° R.) wody wytryska ze skały, pędzi młyn i wpada do poblizkiego morza.

Rozstajemy się z Pauzaniuszem żegnając go słowami: „do widzenia“, gdyż jeszcze, da Bóg, spotkamy się z nim w Peloponezie. Teraz pod przewodnictwem dra Dörpfelda pójdziemy pod Parnas do Delf, by zwiedzić wykopaliska prowadzone przez Francuzów w obrębie sławnej świątyni Apollina.

We Lwowie w czerwcu 1901 r.

Stanisław Romański.

STATYSTYKA ZAKŁADU.

I.

GRONO NAUCZYCIELI

przy końcu roku szkolnego 1901.

A) Zakład główny.

1. **Walenty Koziół**, dyrektor w VI. randze, kawaler orderu Franc. Józ., uczył jęz. greckiego w IV a; razem 4 godz. w tyg.
2. **Władysław Bojarski**, prof. w VIII. randze, gosp. III c, uczył jęz. łacińsk. w III c, jęz. greck. w III a, c; razem 16 godz. w tyg.
3. **Wincenty Cisło**, prof. w VII. randze, gosp. VII a, uczył matem. w I a, II a, V a, VI a, VII a, fiz. w VII a; razem 19 godz. w tyg.
4. **Julian Dolnicki**, prof. w VIII. randze, gosp. VI a, uczył jęz. łacińsk. w VI a, VII a, jęz. greck. w VI a; razem 16 godz. w tyg.
5. **Władysław Froncz**, prof. w VII. randze, gosp. III a, uczył jęz. niemieck. w I a, c, III a; razem 16 godz. w tyg.
6. **Alfred Jahner**, dr. fil., prof. w VIII. randze, przydzielony do służby w Ministerstwie wyznań i oświecenia.
7. **Mieczysław Jamrógięwicz**, prof. w VII. randze, zawiadowca gab. fiz., gosp. IV a, uczył matem. w III a, IV a, VIII a, fiz. w IV a, VIII a, proped. w VII a, VIII a; razem 18 godz. w tyg.
8. **Robert Klemensiewicz**, prof. w VIII. randze, uczył hist. i geogr. w I a, III c, V a, VI a, VII a, VIII a; razem 19 godz. w tyg.

9. **Ks. Piotr Krypiakiewicz**, profesor, katecheta i exhortator dla uczniów obrz. gr. kat., zawiadowca zbioru książek szkolnych dla młodzieży uboższej, uczył religii gr. kat. w Ia—VIIIa; razem 16 godz. w tyg.
10. **Jan Leciejewski**, dr. fil., profesor, docent uniwersytetu, członek koresp. Tow. przyjaciół nauk w Poznaniu i komisji językowej Akademii Umiejętności w Krakowie, członek komisji egzam. dla kand. jednorocznej służby wojskowej, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, uczył jęz. polskiego w Va, VIa, VIIa, VIIIa, jęz. niemieck. w IVa; razem 16 godz. w tyg.
11. **Maryan Łomnicki**, c. k. radca szkolny, prof. w VII. randze, członek koresp. Tow. przyjaciół nauk w Poznaniu, c. k. państw. Zakładu geolog. w Wiedniu i komisji fizyogr. Akademii Umiejętności w Krakowie, członek komisji egzam. dla kand. jednorocznej służby wojskowej, zawiadowca gab. hist. natur., uczył hist. natur. w Ia, IIa, IIIa, c, Va, VIa, matem. w Ic, IIIc; razem 18 godz. w tyg.
12. **Piotr Parylak**, prof. w VII. randze, bawił na urlopie i pełnił obowiązki dyrektora polsk. gimnazjum pryw. w Cieszynie.
13. **Stanisław Romański**, profesor, gosp. Ia, uczył jęz. łac. i polsk. w Ia, jęz. greck. w Va; razem 16 godz. w tyg.
14. **Wincenty Śmiałek**, dr. fil., profesor, gosp. VIIIa, uczył jęz. łacińsk. w IIIa, VIIIa, jęz. greck. w VIIIa; razem 16 godz. w tyg.
15. **Władysław Zagórski**, prof. w VIII. randze, gosp. Va, uczył jęz. łac. w IVa, Va, jęz. greck. w VIIa; razem 16 godz. w tyg.
16. **Eugeniusz Piasecki**, dr. wszech nauk lek., nauczyciel, uczył gimnast. w Ia, b, c, d, IIa, b, IIIa, b, c, Va, b, VIa; razem 24 godz. w tyg.
17. **Ks. Jakób Głąb**, zastp. katechety i exhortator dla uczniów obrz. rzym. katol., uczył rel. rzym. kat. w Ia, c, d, IIa, IIIa, c, IVa, Va, VIa, VIIa, VIIIa; razem 22 godz. w tyg.
18. **Maurycy Godowski**, zastp. naucz., uczył hist. natur. w Ic, d, matem. w Id, geogr. w Ic, jęz. polsk. w IIIa, c; razem 16 godz. w tyg.

19. **Alfred Hamburger**, zastp. naucz., uczył gimnast. w IV a, b, VI b; razem 6 godz. w tyg.
20. **Ks. Antoni Kotecki**, zastp. naucz., gosp. II a, uczył jęz. łac. w II a, jęz. niem. w II a, III c; razem 17 godz. w tyg.
21. **Filomen Melanko**, zastp. naucz., gosp. I d, uczył jęz. łac., polsk. i niem. w I d; razem 17 godz. w tyg.
22. **Emil Petzold**, zastp. naucz., uczył jęz. niem. w V a, VI a, VII a, VIII a; razem 16 godz. w tyg.
23. **Jan Świtalski**, zastp. naucz., gosp. I c, uczył jęz. łac. w I c, jęz. polsk. w I c, II a, IV a, hist. i geogr. w III a; razem 20 godz. w tyg.

B) Oddziały równorzędne.

1. **Karol Rawer**, prof. w VIII. randze i kierownik, członek Rady miejskiej, uczył hist. i geogr. w I d, VII b, VIII b; razem 9 godz. w tyg.
2. **Franciszek Bizoń**, profesor, gosp. III b, uczył jęz. łac. w III b, IV b, jęz. greck. w III b; razem 17 godz. w tyg.
3. **Wojciech Grzegorzewicz**, profesor, zawiadowca polsk. bibl. uczniów, uczył jęz. polsk. w V b, VI b, VII b, VIII b, geogr. i hist. w IV b; razem 16 godz. w tyg.
4. **Korneli Heck**, dr. fil., prof. w VIII. randze, gosp. VI b, uczył jęz. łac. w V b, jęz. greck. w V b, VI b; razem 16 godz. w tyg.
5. **Antoni Jaworowski**, dr. fil., prof. w VIII. randze, członek komisji fizyogr. Akademii Umiejętn. w Krakowie i c. k. Tow. zoolog.-botan. w Wiedniu, gosp. IV b, uczył matem. w III b, IV b, fiz. w IV b, hist. natur. w II b, III b, V b, VI b; razem 17 godz. w tyg.
6. **Ks. Jan Kostecki**, prof. w VII. randze, uczył matem. w V b, VI b, VII b, VIII b, fiz. w VII b, VIII b; razem 18 godz. w tyg.
7. **Roman Palmstein**, prof. w VIII. randze, gosp. VII b, uczył jęz. łac. w VI b, VII b, jęz. greck. w VII b; razem 15 godz. w tyg.

8. **Ks. Aleksander Pechnik**, dr. fil., prof. w VII. randze, zawiadowca niemieck. biblioteki uczniów, gosp. VIII b, uczył jęz. greck. w VIII b, jęz. niem. w VII b, VIII b, proped. w VIII b, VIII b: razem 17 godz. w tyg.
9. **Edward Schirmer**, prof. w VIII. randze, zawiadowca zbioru historyczno-geograficznego, gosp. V b, uczył jęz. niem. w V b, VI b, hist. i geogr. w III b, IV a, V b, VI b; razem 22 godz. w tyg.
10. **Ks. Stanisław Szymała**, profesor, katecheta i exhortator, uczył rel. r. k. w Ib—VIII b; razem 16 godz. w tyg.
11. **Walenty Wróbel**, dr. fil., prof. w VIII. randze, uczył jęz. łac. w Ib, VIII b, jęz. greck. w IV b; razem 17 godz. w tyg.
12. **Stanisław Lewicki**, zastp. naucz., uczył jęz. polsk. w Ib, III b, IV b; razem 9 godz. w tyg.
13. **Jerzy Mihułowicz**, dr. fil., zastp. naucz., uczył jęz. niem. w II b, III b, IV b, matem. w II b; razem 16 godz. w tyg.
14. **Zygmunt Skórski**, zastp. naucz., gosp. II b, uczył jęz. łac. i polsk. w II b; razem 11 godz. w tyg.
15. **Alfred Winogrodzki**, dr. wszech nauk lek., gosp. Ib, uczył jęz. niem., geogr., matem. i hist. natur. w Ib, historii i geogr. w II a, b; razem 22 godz. w tyg.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

1. **Władysław Bojarski**, jak wyżej, uczył stenografii w 2 godz. tyg.
2. **Franciszek Domiszewski**, naucz. nadetatowy, uczył śpiewu w 2 oddz. w 6 godz. tyg.
3. **Wojciech Grzegorzewicz**, jak wyżej, uczył hist. kraju rodz. w IV b w 1 godz. tyg.
4. **Robert Klemensiewicz**, jak wyżej, uczył hist. kraju rodz. w III c, VI a, VII a; razem 3 godz. tyg.
5. **Władysław Kłapkowski**, prof. szkoły przemysłowej, uczył rysunków w 3 oddz. 6 godz. tyg.
6. **Ks. Piotr Krypiakiewicz**, jak wyżej, uczył jęz. ruskiego w 2 oddz. 4 godz. tyg.

7. **Paweł Postel**, prof. szkoły realnej, uczył jęz. francuskiego w 3 oddz. 6 godz. tyg.
8. **Karol Rawer**, jak wyżej, uczył hist. kraju rodz. w VIIb w 1 godz. tyg.
9. **Edward Schirmer**, jak wyżej, uczył hist. kraju rodz. w IIIb, IV a, VI b; razem 3 godz. tyg.
10. **Jan Świtalski**, jak wyżej, uczył hist. kraju rodz. w IIIa w 1 godz. tyg.
11. **Walenty Wróbel**, jak wyżej, uczył kaligrafii w 2 oddz. 2 godz. tyg.

Do nauki religii mojżeszowej.

1. **Jakób Klein**, naucz. nadetatowy, uczył religii mojżeszowej we wszystkich klasach 9 godz. tyg.
-

Zmiany w składzie grona nauczycieli

w ciągu roku szkolnego 1901.

1. JE. Pan Minister W. i O. reskrytem z dnia 14. czerwca 1900 l. 12.443 zamianował tutejszego zastp. nauczyciela Jana Bowerskiego rzeczywistym nauczycielem c. k. gimnazjum w Drohobyczu i przeniósł tutejszego profesora Władysława Wasilkowskiego do c. k. V. gimnazjum we Lwowie, a prof. c. k. gimnazjum w Stryju Edwardowi Schirmerowi nadał posadę nauczycielską w tutejszym zakładzie. (Prezyd. Rskr. z 14. lipca 1900 l. 470).

2. Wys. Rada Szk. kraj. reskrytem z dnia 25. lipca 1900 l. 17.861 przeniosła tutejszych zastępców naucz. Apolinarego Garlickiego do c. k. gimnazjum Franc. Józ. we Lwowie, zaś Włodzimierza Stępienia i Adama Szelałgowskiego do c. k. gimnazjum w Jarosławiu, natomiast zastępców gimnazjalnych Dra Kazimierza Siateckiego w Tarnowie, Jana Świtalskiego w Stryju i Alfreda Winogrodzkiego w Rzeszowie przeniosła do tutejszego zakładu.

3. JE. Pan Minister W. i O. reskrytem z dnia 21. sierpnia 1900 l. 22.851 zamianował tutejszego zastępcę Witolda Schreibera rzeczywistym nauczycielem w szkole realnej w Tarnopolu, a profesorowi c. k. gimnazjum I. w Przemyślu Władysławowi Bojarskiemu nadał posadę nauczycielską w tutejszym zakładzie (Prezyd. Rskr. z d. 31. sierpnia 1900 l. 560).

4. Wys. Rada Szk. kraj. reskrytem z dnia 3. września 1900 l. 21.360 zamianowała kandydata stanu nauczycielskiego Dra Jerzego Miłulowicza zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie.

5. Wys. Rada Szk. kraj. reskrytem z dnia 6. września 1900 l. 18.780 zamianowała kandydata stanu nauczycielskiego Maurycego Godowskiego zastępcą nauczyciela a zastępcę ks. Antoniego Koteckiego przeniosła z lwowskiego gimn. Franc. Józ. do tutejszego zakładu.

6. Wys. Rada Szk. kraj. reskrytem z dnia 31. października 1900 l. 29.059 udzielając urlopu katechecie ks. Drowi Stanisławowi Wiśniowskiemu zamianowała zastępcą nauczyciela religii ks. Jakóba Głabia.

7. Wys. Rada Szk. kraj. reskrytem z dnia 20. listopada 1900 l. 31.277 poruciła naukę języka francuskiego profesorowi szkoły realnej we Lwowie Pawłowi Postłowi.

8. JE. Pan Minister W. i O. reskrytem z dnia 6. listopada 1900 l. 2512 udzielił profesorowi Drowi Alfredowi Jahnerowi urlopu i powołał go do służby w Ministerstwie W. i O. (RSkr. z d. 13. listopada 1900 l. 31.013).

9. Wys. Rada Szk. kraj. reskrytem z dnia 21. listopada 1900 l. 31.685 przeniosła zastępcę nauczyciela c. k. II. gimnazjum we Lwowie Emila Petzolda do tutejszego zakładu.

10. Wys. Rada Szk. kraj. reskrytem z dnia 18. grudnia 1900 l. 32.638 zamianowała kandydata stanu nauczycielskiego Zygmunta Franciszka Skórskiego zastępcą nauczyciela w klasach równorzędnych tutejszego zakładu.

11. Wys. Rada Szk. kraj. reskrytem z dnia 18. grudnia 1900 l. 33.748 zamianowała kandydata stanu nauczycielskiego Stanisława Lewickiego zastępcą nauczyciela w klasach równorzędnych tutejszego zakładu.

12. JE. Pan Minister W. i O. reskrytem z dnia 13. grudnia 1900 l. 12.200 przyznał siódmą rangę służbową profesorom Władysławowi Fronczowi, ks. Drowi Aleksandrowi Pechnikowi i ks. Janowi Kosteckiemu.

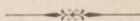
13. JE. Pan Minister W. i O. reskrytem z dnia 22. kwietnia 1900 l. 35.012 przeniósł urlopowanego profesora tutejszego zakładu, dyrektora pryw. gimnazjum polskiego w Cieszynie, Piotra Parylaka z końcem lipca 1901 w stały stan spoczynku, a opróżnioną posadę nauczycielską w tutejszym zakładzie nadał powyższym reskrytem profesorowi gimnazjum stryjskiego Drowi Janowi Leciejewskiemu. (Prezyd. Rskr. z d. 6. maja 1901 l. 302).

14. JE. Pan Minister W. i O. reskrytem z dnia 30. maja 1901 l. 14.202 przeniósł katechetę ks. Dra Stanisława Wiśniowskiego w stan spoczynku (Prez. Rskr. z d. 18. czerwca 1901 l. 377).

II.

PLAN NAUKI

w roku szkolnym 1901/2.



A) Przedmioty obowiązkowe.

Klasa I.

Religia 2 godz. tygodniowo. Zasady katolickiej wiary i obyczajów.

Język łaciński 8 godzin tygodniowo. Nauka o prawidłowych formach deklinacji i konjugacji w połączeniu z praktycznymi ćwiczeniami. Od połowy października co tydzień jedno zadanie szkolne.

Język polski 3 godziny tygodniowo. *Czytanie wzorów* według wypisów. Głównem tej części zadaniem jest: a) wyraźne i rozumne czytanie; b) ćwiczenie uczniów w gładkiem i poprawnem zdawaniu sprawy z rzeczy poprzednio przeczytanej i dokładnie objaśnionej.

Deklamacya. Należyte wygłaszanie z pamięci piękniejszych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych.

Gramatyka. Elementarna nauka o zdaniu pojedynczem i o składni zgody; najważniejsze zdania poboczne; elementarna nauka odmiany imienia i czasownika.

Wypracowania piśmienne: cztery na miesiąc. W I. półroczu wyłącznie dyktaty, systematycznie ułożone, a obejmujące ważniejsze zasady i prawa pisowni; w II. półroczu naprzemian ćwiczenia ortograficzne i wypracowania stylistyczne, zrazu tylko szkolne, pod koniec roku także domowe.

Język niemiecki 6 godzin tygodniowo. Czytanie; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów, zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stósownych pytań. Znajomość odmian regularnych i zasad składni; ćwiczenia ortograficzne. Co tydzień zadanie szkolne. Tematy: dyktaty, ćwiczenia ortograficzne, zastosowane do potrzeby praktycznej, pisanie z pamięci ustępów memorowanych, retrowersye.

Geografia 3 godziny tygodniowo. Znajomość zasadniczych pojęć geograficznych na podstawie poglądu. Stanowisko dzienne słońca w rozmaitych porach roku ze względu na budynek szkolny i domowy; oryentowanie się w okolicy, na mapie i globie. Opisanie i objaśnienie stanu oświetlenia i ciepłoty w miejscu rodzinnem w ciągu roku, o ile one zawisły od długości dnia i położenia słońca. Główne formy ładu i wody według ich rozmieszczenia na ziemi, położenie najznacześniejszych państw i miast przy ustawicznym ćwiczeniu i wprawianiu w czytaniu map. Próby w rysowaniu najprostszych przedmiotów geograficznych.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka: Układ liczb dziesiętkowy. Liczby rzymskie. Cztery działania głównymi liczbami całymi i dziesiętnymi. Podzielność liczb, rozkład na czynniki proste. Łatwiejsze zadania z ułamków zwyczajnych. Wspólna miara i wielokrotność. Geometrya (II. półrocze): Pojęcie ilości przestrzennych. Linia prosta, koło, kąt, linie równoległe. Niektóre własności trójkąta. Ćwiczenia domowe. W każdym półroczu 3 zadania szkolne.

Historya naturalna 2 godziny tygodniowo. W pierwszych sześciu miesiącach roku szkolnego: ssaki i owady, w czterech ostatnich miesiącach roku szkolnego: botanika.

Gimnastyka 2 godziny tygodniowo.

Prostsze ćwiczenia rzędowe. Ćwiczenia wolne na miejscu i postępowe. Bieg trwały do 3 min. Ćwiczenia laską drewnianą. Wywijadło. Skok w dal z miejsca do 1 metra, z rozbiegiem do 2 mtr., w wyż do 90 ctmtr. Ćwiczenia w podporze i zwieszeniu na drabinie poziomej, pionowej i ukośnej, żerdziach, linach i poręczach, zastosowane do wieku i siły uczniów. Gry i zabawy.

Klasa II.

Religia 2 godziny tygodniowo. Historia starego testamentu.

Język łaciński 8 godzin tygodniowo. Nauka odmian nieprawidłowych, przysłówki, przyimki, spójniki, accusativus cum infinitivo, ablativus absolutus, zdania skutkowe, celowe, czasowe z cum. Co miesiąc trzy zadania szkolne, jedno domowe.

Język polski 3 godziny tygodniowo. *Czytanie wzorów* według wypisów — jak w klasie I.

Deklamacya — jak w klasie I.

Gramatyka: Elementarna nauka o zdaniu złożonym; powtarzanie i uzupełnianie fleksyi. Nauka pisowni i interpunkcyi uzupełniona i rozszerzona.

Ćwiczenia ortograficzne czyli *dyktaty*, jak w klasie I, ale tylko w miarę potrzeby.

Wypracowania stylistyczne: 3 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki 5 godzin tygodniowo. Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stósonnych pytań; retrowersya, dłuższe rozmówki; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie odmiany regularnej, poznanie najważniejszych wyjątków. Co tydzień wypracowanie piśmienne (z tych co miesiąc jedno domowe). — Tematy jak w klasie I.

Historya i geografia 4 godziny tygodniowo. Geografia 2 godziny: Położenie i układ poziomy Azji i Afryki, oro-, hydro- i topografia z uwzględnieniem klimatu, o ile z położenia słońca w rozmaitych horyzontach wyjaśnionym być może. Zawisłość wegetacyi i płodów poszczególnych, tudzież zatrudnienia ludów od klimatu, wytłumaczone na kilku bardziej znanych i zupełnie jasnych przykładach. Europa. Przegląd układu poziomego i pionowego; hydrografia. Kraje południowej Europy i Anglia. Rysowanie prostych szkiców kartograficznych. Historia 2 godziny tygodniowo: Dzieje starożytne. Obszerniejsza znajomość podań. Najznakomitsze osobistości i zdarzenia, szczególnie z dziejów Grecyi i Rzymu.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka: Miara i wielokrotność. Działania główne ułamkami zwyczajnymi. Zamiana ułamków dziesiętnych na zwyczajne i odwrotnie. Stosunki i proporceye. Reguła trzech pojedyncza z zastosowaniem pro-

porcy i wnioskowania. Rachunek procentu prostego. Geometria: Osie symetrii linii i kątów. Przystawanie trójkątów. Własności koła, czworokątów i wielokątów. Zadania jak w klasie I.

Historia naturalna 2 godziny tygodniowo. W pierwszych sześciu miesiącach roku szkolnego: ptaki, gady, płazy, ryby; w ostatnich czterech miesiącach roku szkolnego botanika.

Gimnastyka 2 godziny tygodniowo.

Ćwiczenia rzędowe, wolne i laską drewnianą. Bieg trwały do 4 min. Wywijadło. Skok wolny w wyż i dal. Ćwiczenia w podporze i zwieszeniu, zastosowane do wieku i siły uczniów, na przyrządach wymienionych przy klasie I, prócz tego na kółkach, kółkach i drążku. Gry i zabawy.

Klasa III.

Religia 2 godziny tygodniowo. Historia nowego zakonu.

Język łaciński 6 godzin tygodniowo. Z gramatyki: syntaxis congruentiae et rectionis; z Korneliusza Neposa de excellentibus ducibus exterarum gentium: Miltiades, Themistocles, Aristides, Cimon, Pelopidas, Epaminondas. Co 14 dni zadanie szkolne, co trzy tygodnie zadanie domowe.

Język grecki 5 godzin tygodniowo. Odmiana imion i czasowni- aż do słów na *μ*, tłumaczenie z języka greckiego na polski i odwrotnie. Od drugiej połowy pierwszego półrocza co 14 dni zadanie szkolne albo domowe.

Język polski 3 godziny tygodniowo. *Czytanie wzorów* według wypisów. Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy — jak w klasie I. i II. — Od tej klasy począwszy krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzy, z których dzieł właśnie poznano wyjątki.

Deklamacya — jak w klasie I.

Gramatyka. Składnia rządu. Systematyczna nauka deklinacyi. Części mowy nieodmienne.

Wypracowania stylistyczne dwa na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Swobodniejsza reprodukcy czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych, uwzględnienie wyrażen i zwrotów, podobną myśl wyrażających (sy-

nonimów); memorowanie. Systematyczna nauka gramatyki o formach i składnia rzędu. Miesięcznie 2 zadania (1 szkolne, 1 domowe). Tematy: retrowersye, reprodukcye w szkole czytanych ustępów, streszczenia.

Historya i geografia 3 godziny tygodniowo. Geografia i historia naprzemian. Geografia: kraje Europy, pominięte w klasie II. Ameryka i Australia. Rysowanie prostych szkiców kartograficznych. Historia: średnie wieki. Najważniejsze osobistości i zdarzenia z szczególnem uwzględnieniem dziejów austriacko-węgierskiej monarchii.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka: 4 działania główne liczbami ogólnemi, całemi i ułamkami. Podnoszenie do kwadratu i wyciąganie drugiego pierwiastka. Liczby niezupełne, skrócone mnożenie i dzielenie. Geometrya: zamiana i podział figur. Pomiar linii i powierzchni. Twierdzenie Pitagorasa. Podobieństwo figur. Zadania jak w klasie I.

Nauki przyrodnicze 2 godziny tygodniowo. I. półrocze: Fizyka. Rozciągliwość i nieprzenikliwość ciał. Stany skupienia. Kierunek pionowy i poziomy. Ciężar bezwzględny i gatunkowy. Ciepło. Chemia. II. półrocze: Mineralogia.

Gimnastyka 2 godziny tygodniowo.

Ćwiczenia rzędowe, wolne, z ciężarkami i laską drewnianą. Bieg trwały do 5 min. Skok w dal do 3 mtr., w wyż do 110 ctmtr. Ćwiczenia w podporze i zwieszeniu na przyrządach używanych w klasach poprzednich, prócz tego na krążniku. Gry i zabawy.

Klasa IV.

Religia 2 godziny tygodniowo. Nauka o obrzędach Kościoła katolickiego.

Język łaciński 6 godzin tygodniowo. Gramatyka: nauka o trybach i czasach, infinitivus, oratio obliqua; participium; gerundium, supinum; ćwiczenia do tłumaczenia z języka polskiego na łaciński. Prozodya i metryka. Caesaris de bello gallico księga I. 1—29. IV. i VI. W dwóch ostatnich miesiącach drugiego półrocza: P. Ovidi carm. selecta. Co 14 dni zadanie szkolne, co 3 tygodnie zadanie domowe.

Język grecki 4 godziny tygodniowo, czasowniki na μ , czasowniki nieprawidłowe aż do składni, tłumaczenie z języka greckiego na polski i odwrotnie, tłumaczenie ciągłych ustępów. Co 14 dni zadanie domowe albo szkolne naprzemian.

Język polski 3 godziny tygodniowo. *Czytanie wzorów* — jak w klasie III.

Deklamacya — jak w klasie III.

Gramatyka. Systematyczna nauka konjugacyi i składni w obrębie czasownika; systematyczna nauka o zdaniach złożonych i okresach. Wierszowanie. W końcu roku powtórzenie całego już przerobionego materiału nauki gramatyki w ogólniejszym zarysie.

Wypracowania stylistyczne — jak w klasie III.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Reprodukcyja jak w klasie III. Memorowanie. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu i uzupełnienie składni rządu. Miesięcznie 2 zadania (1 szkolne, 1 domowe). Tematy: retrowersye, reprodukcyje, opowiadania, opisy, listy.

Historya i geografia 4 godziny tygodniowo. Geografia 2 godziny. Fizyczna i polityczna geografia austriacko-węgierskiej monarchii z wyłączeniem statystycznej części jako takiej a z uwzględnieniem dokładniejszem krajowych płodów, zatrudnienia mieszkańców, komunikacyi i kultury. Rysowanie najprostszycy szkicowy kartograficznych. Historya 2 godziny: Dzieje nowozytne. Najważniejsze osobistości i zdarzenia; historya austriacko-węgierskiej monarchii stanowi główną treść nauki.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka: Równania stopnia pierwszego o jednej i kilku niewiadomych, równania stopnia drugiego i trzeciego czyste, o ile występują w geometryi. Podnoszenie do sześciianu i wyciąganie trzeciego pierwiastka. Reguła trzech złożona, reguła podziału. Geometrya. Stereometrya. Zadania jak w klasie I.

Fizyka 3 godziny tygodniowo. W I. półroczu: Magnetyzm, elektryczność i mechanika ciał stałych; w II. półroczu: mechanika ciał ciekłych i lotnych, akustyka i optyka. Z mechaniką ciał stałych połączyć naukę o ruchach ziemi, długość dnia i nocy w różnych szerokościach geograficznych. ruchy księżycy i jego fazy.

Gimnastyka 2 godziny tygodniowo.

Ćwiczenia rzędowe i wolne, z ciężarkami i laską żelazną. Bieg trwały do 6 min. Skok w dal do 3·5 mtr., w wyż do 120 cm. Skok z pomostu. Ćwiczenia w podporze i zwieszeniu na przyrządach używanych w klasach poprzednich, zastosowane do skoku i siły uczniów. Gry i zabawy.

Klasa V.

Religia 2 godziny tygodniowo. Dogmatyka ogólna.

Język łaciński 6 godzin tygodniowo. W I. półroczu Titi Livii ab urbe condita lib I. i XXI.; w II. półroczu przeważnie Ovidius, (wybór) obok Liviusa. Z gramatyki: powtórzenie składni rządu i zgody i składni przypadków, tłumaczenie przykładów. Na półroczu 5 zadań szkolnych.

Język grecki 5 godzin tygodniowo. Nauka o rodzajniku, składnia zgody i przypadków. W I. półroczu lektura Xenofonta. W II. półroczu: z Homera Iliady ks. I. III. i ciąg dalszy lektury Xenofonta. Na półroczu 4 zadania szkolne.

Język polski 3 godziny tygodniowo. *Czytanie wzorów*. Poznanie zwyklejszych tropów i figur na podstawie wypisów, jakoteż najważniejszych gatunków prozy i poezji. Nauka ta, zbierająca i uzupełniająca wiadomości już w poprzednich latach przygodnie przez uczniów nabyte, przysposabiać ma do czytania z pożytkiem ważniejszych utworów literatury narodowej w klasie VI.—VIII. Wiadomości historyczno-literackie o czytanych pisarzach — jak w klasie III.

Deklamacya — jak w klasie I.

Wypracowania stylistyczne: 7 na półroczu, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Samodzielna reprodukcya na podstawie obszernej lektury, przeważnie prozaicznej. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa. Uzupełnienie i powtórzenie wiadomości gramatycznych (ze składni rządu, zdania i szyku). W półroczu 7 zadań (3 szkolne i 4 domowe). Tematy: streszczenia ustępów czytanych, opowiadania, opisy, przekłady z innych języków (zadanie szkolne).

Historya i geografia 3 godziny tygodniowo. Dzieje starożytne, przedewszystkiem Greków i Rzymian do wystąpienia Grakchów

z szczególniejszem uwzględnieniem rozwoju kultury i cywilizacji; odpowiednie działy z geografii starożytnej.

Matematyka 4 godziny tygodniowo. Arytmetyka; cztery działania główne, liczby względne, ułamki, podzielność, miara, wielokrotność, stosunki i proporcje, równania pierwszego stopnia o jednej i kilku niewiadomych; z geometrii: planimetria. Zadania jak w klasie I.

Historia naturalna 2 godziny tygodniowo. W pierwszym półroczu mineralogia. W drugim botanika. Początki anatomii, budowa i fizjologia roślin, systematyka i zarys geografii roślin.

Klasa VI.

Religia 2 godziny tygodniowo. Dogmatyka szczegółowa.

Język łaciński 6 godzin tygodniowo. Z Sallustiusza Jugurtha, z Wergilego Aeneid. I. i II., z Bukolik i Georgik wybór. Cic. in. Cat. I. Z gramatyki powtórzenie nauki o czasach i trybach. Zadania jak w klasie V.

Język grecki 5 godzin tygodniowo. Hom. II. VI. XVI. XVIII. XXII. z Herodota wojny perskie VII.; z Xenofonta wyimki z Memorabiliów. Z gramatyki: przyimki, zaimki, nauka o czasach i trybach. Zadania jak w klasie V.

Język polski 3 godziny tygodniowo. *Czytanie cenniejszych dzieł literatury narodowej* od połowy wieku XVI. do końca wieku XVIII. według wypisów.

Uzupełnienie nauki szkolnej *czytaniem domowem*.

Historia literatury (na podstawie lub przy sposobności czytanych wyjątków) od początku do końca XVIII. wieku.

Deklamacja — jak w klasie V.

Wypracowania stylistyczne: 7 na półroczu, przeważnie domowe.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Stylistyka i poetyka, wyjaśniona na tle lektury. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa. W półroczu 7 zadań (3 szkolne, 4 domowe). Tematy jak w klasie V.

Historia i geografia 4 godziny tygodniowo. Historia rzymska od wystąpienia Grakchów do upadku państwa zachodniorzymskiego; historia wieków średnich: dokładniejsze traktowanie dziejów papieżstwa i cesarstwa, natomiast ograniczenie

historyi terytoryalnej na najważniejsze wypadki powszechno-dziejowe. Historia nowożytna do wybuchu wojny trzydziestoletniej. Ciągłe uwzględnianie dziejów kultury i geografii.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka: potęgowanie, pierwiastkowanie, liczby niewymierne, jedność urojona, logarytmowanie, równania stopnia II. o jednej niewiadomej. — Geometria: stereometria; z trygonometrii płaskiej: goniometria, rozwiązanie trójkąta prostokątnego i równoramiennego. Równania goniometryczne. Zadania jak w klasie I.

Historia naturalna 2 godziny tygodniowo. Zoologia. W I. półr. budowa i fizjologia ciała ludzkiego, zwierzęta kręgowce. — W II. półroczu zwierzęta bezkręgowce.

Klasa VII.

Religia 2 godziny tygodniowo. Etyka chrześcijańsko-katolicka.

Język łaciński 5 godzin tygodniowo. Cicero de imp. Gn. Pompei, pro Archia poeta i Cic. de Off. lub Laelius (wybór). Vergilii Aen. VI. i IX.; ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne. Zadania jak w klasie V.

Język grecki 4 godziny tygodniowo. Z mów Demostenesa w 1. półroczu Olynth. I. i III. Philip. I. — W 2. półroczu Περὶ τῆς εἰρήνης z Hom. Od V. VI. IX. XI. i XII. Zadania jak w klasie V.

Język polski 3 godziny tygodniowo. *Czytanie cenniejszych dzieł literatury narodowej* w dłuższych wyjątkach według wpi-sów lub w całości; w 1-szem półr. do Mickiewicza (włącznie), w 2-giem do Słowackiego (włącznie).

Uzupełnianie nauki szkolnej *czytaniem domowem.*

Historia literatury (jak w klasie VI.) — ciąg dalszy Słowackiego (włącznie).

Deklamacya — jak w klasie V.

Ćwiczenia ustne.

Wypracowania stylistyczne: 5 na półrocze, przeważnie domowe.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego aż do Klopstocka. Dokładniejsza, na lekturze oparta, znajomość epoki klasycznej od Klopstocka do roku 1794, ze szczególniejszem uwzględnieniem Herdera

i Lessinga. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa: Goethe, Hermann und Dorothea; Schiller, Jungfrau von Orleans. 5 zadań (3 szkolne, 2 domowe) na półroczu. Temata: charakterystyki, sprawozdania z lektury szkolnej lub domowej.

Historia i geografia 3 godziny tygodniowo. Dzieje nowożytne.

Matematyka 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka: równania drugiego stopnia o kilku niewiadomych, niektóre równania wyższego rzędu, równania nieoznaczone, szeregi, rachunek procentu składanego, kombinacje, wzór Newtona. Geometria: powtórzenie i uzupełnienie trygonometrii i analityka, zadania jak w klasie I.

Fizyka 3 godziny tygodniowo. Ogólne własności ciał, mechanika, nauka o cieple, chemia.

Logika 2 godziny. Logika elementarna i zastosowana.

Klasa VIII.

Religia 2 godziny tygodniowo. Historia kościoła katolickiego.

Język łaciński 5 godzin tygodniowo. Horatii Carmina I. 1, 3, 10, 11, 12, 14, 18, 20, 22, 24, 31, 34, 37, 38, II, 3, 7, 10, 16, 17, III. 1, 3, 21, 23, 28, 30, VI. 2, 3, 5, 9, Epod. 7, 13, Sat. I. 6 i 9. II. 6, Epist. I. 2, 7, 10, Taciti Ann. I. i II. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne; wypracowania piśmienne jak w klasie V.

Język grecki 5 godzin tygodniowo. Platona Apologia i Kriton i Laches Sofokl. Aias Hom. Od XIII. i XIV. Zadania jak w klasie V.

Język polski 3 godziny tygodniowo. *Czytanie dalszego ciągu cenniejszych dzieł literatury narodowej wieku XIX.* w dłuższych wyjątkach według wypisów, niektórych w całości.

Historia literatury wieku XIX. — ciąg dalszy od Kraśnińskiego do końca.

Deklamacja — jak w klasie V.

Ćwiczenia ustne — jak w klasie VII.

Wypracowania stylistyczne: w 1-szem półroczu 5, przeważnie domowe, a w 2-gim półroczu 3, przeważnie szkolne.

Język niemiecki 4 godziny tygodniowo. Epoka klasyczna od r. 1794 do śmierci Goethego. Pisarze austriacy czasów

nowszych. Treściwy pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego po śmierci Goethego. Memorowanie. Obowiązkowa lektura domowa. Schiller, Wallensteins Tod; Goethe, Iphigenie auf Tauris. W I-szem półroczu 5 zadań (2 szkolne), w II-giem półroczu 4 zadania przeważnie szkolne. Tematy jak w klasie VII.

Historya i geografia 3 godziny tygodniowo. Dzieje monarchii austriackiej; w drugim półroczu geografia i statystyka monarchii austriacko-węgierskiej; prócz tego w jednej godzinie tygodniowo repetytorium z historii greckiej i rzymskiej.

Matematyka 2 godziny tygodniowo. Powtórzenie całego przedmiotu nauki.

Fizyka 2 godziny tygodniowo. Magnetyzm i elektryczność, teoria undulacyjna, akustyka, optyka, zasady astronomii.

Psychologia 2 godziny tygodniowo. Psychologia empiryczna.

Plan nauki religii możeszowej.

I. klasa. Historya biblijna do śmierci Mojżesza w związku z zasadami wiary. Dziesięcioro przykazań.

Modlitwa poranna i błogosławieństwa. Modlitwy stołowe.

II. klasa. Historya biblijna od Jozuego do podziału państwa w związku z zasadami wiary. Objasnienie dekalogu. Obowiązki względem Boga. Święta i posty.

Modlitwa wieczorna i błogosławieństwo przy szczególnych uroczystościach.

III. klasa. Historya biblijna od podziału państwa do powrotu z niewoli babilońskiej. Prorocy. Trzy nauki główne wyznania możeszowego. Obowiązki względem ludzi. Najważniejsze przepisy ceremonialne. Nazwy, podział i treść ksiąg pisma świętego.

Modlitwa na sobotę. Halall. Albinu malkenu.

IV. klasa. Historya Izraelitów pod panowaniem Syryi. Machabeusze. Panowanie Rzymian. Upadek państwa. Bar Kochba.

Najważniejsze przepisy ceremonialne i rytualne. Nazwa i treść pism apokryficznych.

Modlitwy na święta. Odczytywanie tory i proroków przy nabożeństwie publicznem. Podział nabożeństwa.

V. klasa. Objasnienie 13 artykułów wiary według Maimonidesa. Ustawy moralne i etyczne.

Wybór ustępów z Pentateuchu (według chrestomatyi) z objaśnieniami pod względem treści i historyi.

VI. klasa. Moralność i etyka na podstawie trzech pierwszych rozdziałów przypowieści ojców „Pirke Abot“.

Wybór z pism historycznych proroków z objaśnieniami jak w klasie V.

VII. klasa. Moralność i etyka na podstawie 4. 5. i 6. rozdziału w Pirke Abot.

Wybór ustępów z Jezajasza, Jeremjasza, psalmów, Hioba, przypowieści Salomona i hagiografów z objaśnieniami jak w klasie V.

VIII. klasa. Historia żydów w diasporze z biografiami najślawniejszych mężów. Historia żydów w Polsce.

B) Przedmioty nadobowiązkowe.

1. **Historia kraju rodzinnego.** Naukę tę wyklada się w klasach III., IV., VI. i VII. po jednej godzinie tygodniowo, według programu, poleconego przez wysokie władze szkolne.

2. **Język ruski.** Oddział I. Czytanie z wypisów dla klasy I. Łuczakowskiego, opowiadanie i deklamacya. Każdego miesiąca jedno piśmienne ćwiczenie szkolne. Zaznajomienie uczniów z nową pisownią.

Oddział II. Czytanie z wypisów Łuczakowskiego dla klasy V. Każdego miesiąca 1 zadanie szkolne.

3. **Język francuski.** Gramatyka Erarda Cichomskiego. Oddział I.: Rodzajnik, rzeczownik, przymiotnik, zaimek, konjugacya słów posiłkowych i prawidłowych, czytanie i tłumaczenie z języka francuskiego na polski i odwrotnie. Ćwiczenia piśmienne.

Oddział II. Konjugacya czasowników prawidłowych (dokończenie), nieprawidłowych, użycie trybu łączącego, zgoda imiesłowu; czytanie i tłumaczenie. Ćwiczenia piśmienne.

Oddział III. Czytanie ustępów z celniejszych utworów zawartych w Chrestematyi Świtkowskiego. Rozmowa w języku francuskim. Ćwiczenia piśmienne.

4. **Śpiew.** W niższym oddziale wykład zasad muzycznych i ćwiczenia głosowe przygotowawcze do śpiewu choralnego.

W wyższym oddziale wykład zasad muzycznych i ćwiczenia głosowe przygotowawcze do śpiewu choralnego. Podczas nabożeństwa, odprawianego w kościele św. Maryi Magdaleny, wykonują uczniowie utwory religijne przez przeciąg całego roku szkolnego.

5. **Rysunki.** Nauka rysunków odbywa się w 3 oddziałach po 3 godziny tygodniowo.

W I. oddziale: w I. półroczu ornamenta geometryczne według metody J. Grandauera, w II. półroczu ornament krzywoliniowy na podstawie początkowej szkoły Ed. Herdta.

W II. oddziale: ornament płaski liściowy i kwiatowy stojący, wijący się i okalający na podstawie większych wzorów Ed. Herdta, oraz ornamenta płaskie podług Fr. Steigla.

W III. oddziale: stylowe ornamenta kolorowane podług And'a i Storecka, kopiowanie ze wzorów części figuralnych i całych głów ludzkich a w przeważnej części rysowanie z modeli gipsowych ornamentów i medalionów, z uwzględnieniem nauki perspektywy i cienia.

6. **Kaligrafia.** Na tę naukę uczęszczają uczniowie klasy I. i II., nauka odbywa się na podstawie wzorów Piórkiewicza i Nowickiego.

Uwaga. Nauczyciele przedmiotów nadzwyczajnych i religii mojżeszowej pobierają remuneracyę z funduszu naukowego.

III.

WYKAZ KSIĄŻEK,

których w roku szkolnym 1901/2 używać się będzie:

- Religia.** W klasie I. Ks. Ślusarz, Katechizm religii katolickiej. Lwów 1897. Oprawny 1 K.
- Klasa II. Ks. Dąbrowski, Historia biblijna starego zakonu. Wydanie 1—4. Stanisławów 1900. Opr. 1 K 60 h.
- Klasa III. Ks. Dąbrowski, Historia biblijna nowego zakonu. Wydanie 1—4. Stanisławów 1899. Opr. 1 K 60 h.
- Klasa IV. Ks. Jougan, Liturgika. Wydanie 1. i 2. Lwów 1899. Opr. 1 K 40 h.
- Klasa V. Ks. Jeż, Nauka wiary. Opr. 2 K.
- Klasa VI. Ks. Jougan, Dogmatyka szczegółowa.
- Klasa VII. Szczeklik, Etyka katolicka. Tarnów 1898. Opr. 1 K 80 h.
- Klasa VIII. Ks. Jougan, Historia Kościoła katolickiego. Wyd. 1. i 2, Lwów 1900. Opr. 2 K.
- Język łaciński.** W klasie I. Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 2., 3. i 4. Lwów 1898. Opr. 1 K.
- Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla I. klasy. Wyd. 2. i 3. Lwów 1900. Opr. 1 K 60 h.
- Klasa II. Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wyd. 1—4. Lwów 1898. 1 K.
- Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla II. klasy. Wyd. 1. i 2. Lwów 1898. Opr. 2 K.
- Klasa III. Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. Lwów 1901. Opr. 2 K 40 h.

- Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy trzeciej. Wyd. 2. i 3. Lwów 1893. Opr. 1 K 60 h.
- Cornelius Nepos, wyd. Potoczka-Zawiliński. Opr. 1 K 60 h.
- Klasa IV. Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. Lwów 1901. Opr. 1 K 40 h.
- Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy IV. Wyd. 1. i 2. Lwów 1896. Opr. 2 K.
- Caesar, Commentarii de bello gall. wyd. Terlikowskiego, ks. I., IV., V. i VI.
- Ovidius, wydanie Grysar Ziwsa-Skupniewicz.
- Klasa V. Livius, wydanie III. Zingerle'go-Majchrowicza, ks. I. i XXI.
- Ovidius, wydanie Grysar Ziwsa-Skupniewicz.
- Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. Lwów 1901. Opr. 2 K 40 h.
- Klasa VI. Sallustius bell. Jug., wydanie Klimscha-Sołtysik.
- Vergilius Aen. I. i II., wybór z Georg. i Bukol. Wyd. Eichlera-Rzepińskiego.
- Cicero in Cat. I. wydanie Kornitzer-Sołtysik. Opr. 70 h.
- Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. Lwów 1901. Opr. 2 K 40 h.
- Klasa VII. Cicero de imp. Gn. Pomp. wyd. Kornitzer-Sołtysik; pro Archia, wyd. Nohl-Bednarski; De off. wybór, wyd. Th. Schiche, lub Laelius wyd. Kornitzer-Sołtysik.
- Vergilius Aen, IV., VI. i IX. wyd. Eichlera-Rzepińskiego.
- Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. Lwów 1901. Opr. 2 K 40 h.
- Klasa VIII. Horatius, wydanie J. Dolnickiego i St. Librewskiego. Opr. 2 K 50 h.
- Tacitus Ann. I. i Agricola ed. Müller.
- Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Wyd. 5—7. Lwów 1901. Opr. 2 K 40 h.
- Język grecki.** Klasa III. Fiderer, Gramatyka grecka. Wyd. 2. Lwów 1898. Opr. 3 K.
- Taborski-Winkowski, Ćwiczenia greckie. Lwów 1998. 2 K 50 h.
- Klasa IV. Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 1. i 2. Lwów 1898. Opr. 3 K.

- Taborski - Winkowski, Ćwiczenia greckie. Lwów 1898.
 Opr. 2 K 50 h.
- Klasa V. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta, Wyd.
 1. i 2. Lwów 1894. Opr. 2 K 40 h.
- Homera Iliada, Część I. Scheindler Sołtysik, ks. I. III.
 Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 2. i 2. Lwów
 1898. Opr. 3 K.
- Klasa VI. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Wyd.
 1. i 2. Lwów 1894. Opr. 2 K 40 h.
- Homera Iliada, Część I. i II. Wyd. Scheindler-Sołtysik,
 ks. VI., XVI., XVIII. i XXII.
- Herodot, wydanie Hintnera.
- Fiderer, Gramatyka języka greckiego, Lwów 1892. Opr.
 3 K 20 h.
- Klasa VII. W I. półroczu: Demost. Olynt. I. i III., Fi-
 lip I.; w II. półroczu Hom. Od. V., VI., IX., X., XI.
 i XII., obok tego Demostenesa *Περὶ τῆς εἰρήνης*.
- Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Wydanie I. i II.
 Lwów 1892. Opr. 3 K 60 h.
- Klasa VIII. Plato, Apologia i Kriton. Wyd. Christ-Le-
 wicki; Laches, wyd. J. Kral; Aias wyd. Schubert-
 Majchrowicz.
- Homera Odyssea, XIII. i XVI. Wydanie Christ-Jezienicki.
 Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Lwów 1892. Opr.
 3 K 20 h.

- Język polski.** Klasa I. Małecki, Gramatyka języka polskiego
 szkolna. Wyd. 8. Lwów 1891. Opr. 2 K 20 h.
- Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla klasy I. Wyd.
 2. i 3. Lwów 1797. Opr. 1 K 50 h.
- Klasa II. Małecki, Gramatyka języka polskiego. Wyd. 8,
 Lwów 1891. Opr. 2 K 20 h.
- Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla klasy II. Wyd.
 1. i 2. Lwów 1898. Opr. 2 K.
- Klasa III. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna.
 Wyd. 8. Opr. 2 K 20 h.
- Czubek-Zawiliński, Wypisy polskie dla III, klasy. Lwów
 1893. Opr. 2 K.
- Klasa IV. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna.
 Wyd. 8. Lwów 1891. Opr. 2 K 20 h.

- Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy trzeciej. Wyd. 2. i 3. Lwów 1893. Opr. 1 K 60 h.
- Cornelius Nepos, wyd. Potoczka-Zawiliński. Opr. 1 K 60 h.
- Klasa IV. Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. Lwów 1901. Opr. 1 K 40 h.
- Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy IV. Wyd. 1. i 2. Lwów 1896. Opr. 2 K.
- Caesar, Commentarii de bello gall. wyd. Terlikowskiego, ks. I., IV., V. i VI.
- Ovidius, wydanie Gryсар Ziwsa-Skupniewicz.
- Klasa V. Livius, wydanie III. Zingerle'go-Majchrowicza, ks. I. i XXI.
- Ovidius, wydanie Gryсар Ziwsa-Skupniewicz.
- Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. Lwów 1901. Opr. 2 K 40 h.
- Klasa VI. Sallustius bell. Jug., wydanie Klimscha-Sołtysik.
- Vergilius Aen. I. i II., wybór z Georg. i Bukol. Wyd. Eichlera-Rzepińskiego.
- Cicero in Cat. I. wydanie Kornitzer-Sołtysik. Opr. 70 h.
- Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. Lwów 1901. Opr. 2 K 40 h.
- Klasa VII. Cicero de imp. Gn. Pomp. wyd. Kornitzer-Sołtysik; pro Archia, wyd. Nohl-Bednarski; De off. wybór, wyd. Th. Schiche, lub Laelius wyd. Kornitzer-Sołtysik.
- Vergilius Aen, IV., VI. i IX. wyd. Eichlera-Rzepińskiego.
- Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. Lwów 1901. Opr. 2 K 40 h.
- Klasa VIII. Horatius, wydanie J. Dolnickiego i St. Librewskiego. Opr. 2 K 50 h.
- Tacitus Ann. I. i Agricola ed. Müller.
- Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Wyd. 5—7. Lwów 1901. Opr. 2 K 40 h.
- Język grecki.** Klasa III. Fiderer, Gramatyka grecka. Wyd. 2. Lwów 1898. Opr. 3 K.
- Taborski-Winkowski, Ćwiczenia greckie. Lwów 1998. 2 K 50 h.
- Klasa IV. Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 1. i 2. Lwów 1898. Opr. 3 K.

- Taborski-Winkowski, Ćwiczenia greckie. Lwów 1898.
 Opr. 2 K 50 h.
- Klasa V. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta, Wyd.
 1. i 2. Lwów 1894. Opr. 2 K 40 h.
- Homera Iliada, Część I. Scheindler Sołtysik, ks. I. III.
 Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 2. i 2. Lwów
 1898. Opr. 3 K.
- Klasa VI. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Wyd.
 1. i 2. Lwów 1894. Opr. 2 K 40 h.
- Homera Iliada, Część I. i II. Wyd. Scheindler-Sołtysik,
 ks. VI., XVI., XVIII. i XXII.
- Herodot, wydanie Hintnera.
- Fiderer, Gramatyka języka greckiego, Lwów 1892. Opr.
 3 K 20 h.
- Klasa VII. W I. półroczu: Demost. Olynt. I. i III., Fi-
 lip I.; w II. półroczu Hom. Od. V., VI., IX., X., XI.
 i XII., obok tego Demostenesa *Περὶ τῆς εἰρήνης*.
- Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Wydanie I. i II.
 Lwów 1892. Opr. 3 K 60 h.
- Klasa VIII. Plato, Apologia i Kriton. Wyd. Christ-Le-
 wicki; Laches, wyd. J. Kral; Aias wyd. Schubert-
 Majchrowicz.
- Homera Odyssea, XIII. i XVI. Wydanie Christ-Jezienicki.
 Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Lwów 1892. Opr.
 3 K 20 h.

- Język polski.** Klasa I. Małecki, Gramatyka języka polskiego
 szkolna. Wyd. 8. Lwów 1891. Opr. 2 K 20 h.
- Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla klasy I. Wyd.
 2. i 3. Lwów 1797. Opr. 1 K 50 h.
- Klasa II. Małecki, Gramatyka języka polskiego. Wyd. 8,
 Lwów 1891. Opr. 2 K 20 h.
- Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla klasy II. Wyd.
 1. i 2. Lwów 1898. Opr. 2 K.
- Klasa III. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna.
 Wyd. 8. Opr. 2 K 20 h.
- Czubek-Zawiliński, Wypisy polskie dla III, klasy. Lwów
 1893. Opr. 2 K.
- Klasa IV. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna.
 Wyd. 8. Lwów 1891. Opr. 2 K 20 h.

Czubek-Zawaliński, Wypisy polskie dla IV. klasy. Lwów 1894. Opr. 2 K 40 h.
 Klasa V. Próchnicki, Wzory poezyi i prozy. Lwów 1892. Opr. 3 K.

Klasa VI. Wypisy polskie Stanisława Tarnowskiego i J. Wójcika. Część I. Wydanie 1. i 2. Lwów 1894. Opr. 3 K 60 h.

Klasa VII. Wypisy polskie Stanisława Tarnowskiego i J. Wójcika. Część I. Wydanie 1. i 2. Lwów 1894. Opr. 3 K 60 h.

Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i Fr. Próchnickiego. Część II. Wyd. 1. i 2. Lwów 1896. Opr. 3 K 60 h.

Klasa VIII. Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i Fr. Próchnickiego. Część II. Wyd. 1. i 2. Lwów 1896. Opr. 3 K 60 h.

Język niemiecki. Klasa I. L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy I. Wyd. 2—4. Lwów 1897. Opr. 1 K 50 h.

Klasa II. L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy II. Wyd. 1—3. Lwów 1897. Opr. . 2 K.

Klasa III. L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy III. Wyd. 1. i 2. Lwów 1892. Opr. 2 K 40 h.

Jahner, Deutsche Grammatik. Lwów 1897. Opr. . 2 K.

Klasa IV. L. German i K. Petelenz, Ćwiczenia niemieckie. Wyd. 1. i 2. Lwów 1896. Opr. 2 K 40 h.

Jahner, Deutsche Grammatik. Lwów 1898. Opr. . 2 K.

Klasa V. Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die fünfte Classe. Lwów 1892. Opr. . . . 2 K 40 h.

Klasa VI. Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die sechste Classe. Lwów 1892. Opr. . . 2 K 80 h.

Klasa VII. Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die siebente Classe. Lwów 1893. Opr. . 3 K 30 h.

Następujące dzieła w wydaniu Graesera, aprobowane przez c. k. Radę szkolną krajową: Schiller: Jungfrau von Orleans, Goethe: Hermann u Dorothea.

Klasa VIII. Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die achte Classe. Lwów 1894. Opr. . 2 K 40 h.

Schiller: Wallensteins Tod. Goethe: Iphigenie auf Tauris.

Geografia i Historia powszechna. Klasa I. Benoni i Tatomir, Krótki rys geografii. Wyd. 6. i 7. Lwów 1898. Opr. 1 K.

- Klasa II. Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna.
Wyd. 6. i 7. Lwów 1825. Opr. 2 K 50 h.
Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych, Część
I. Lwów 1893. 2 K.
Klasa III. Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna.
Wyd. 6. i 7. Lwów 1895. Opr. 2 L 70 h.
Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część
II. Lwów 1894. 2 K.
Rawer, Dzieje ojczyste. Wyd. 1. i 2. Lwów 1899. Opr. 2 K.
Klasa IV. Semkowicz, Opowiadania z dziejów powsze-
chnych. Część III. Wyd. 1. i 2. Lwów 1899. Opr. 2 K.
Benoni-Majerski, Geografia austr.-węgierskiej monarchii.
Wyd. 1. i 2. Lwów 1896. Opr. 1 K 20 h.
Rawer, Dzieje ojczyste. Wyd. 1. i 2. Lwów 1899. Opr. 2 K.
Klasa V. Zakrzewski, Historia powszechna. Część I. Wyd.
1. i 2. Kraków 1895. Opr. 2 K 40 h.
Klasa VI. Zakrzewski, Historia powszechna. Część I. Wyd.
1. i 2. Kraków 1895. Opr. 2 K 40 h.
Zakrzewski, Historia powszechna. Część II. Wyd. 1. i 2.
Kraków 1897. Opr. 2 K 40 h.
Zakrzewski, Historia powszechna. Część III.
Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 1.
i 2. Kraków 1898. Opr. 2 K.
Klasa VII. Zakrzewski, Historia powszechna, Część III.
Kraków 1899. Opr. 2 K 40 h.
Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią po-
łączonych. Wyd. 1. i 2, Kraków 1898. Opr. . . 2 K.
Klasa VIII. Głabiński-Finkel, Historia i statystyka
austr.-węgier. monarchii. Lwów 1897. Opr. . . 2 K.
Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią po-
łączonych. Wyd. 1. i 2. Kraków 1898. Opr. . . 2 K.

- Matematyka.** Klasa I. Brzostowicz. Początki arytmetyki i algebry.
Część I. Wyd. 1. i 2. Sanok 1900. Opr. . . . 1 K.
Jamrógiewicz, Geometria pogładowa. Wyd. 2. przerob.
i 3. Lwów 1901. Opr. 2 K.
Klasa. II. Brzostowicz, podręcznik arytmetyki i algebry.
Część I. Wyd. 2. i 3. Sanok 1896. Opr. 1 K 20 h.
Jamrógiewicz, Geometria pogładowa. Wyd. 2. przerob.
Lwów 1897. Opr. 2 K 50 h.

- Klasa III. Brzostowicz, Podręcznik arytmetyki i algebry.
Część II. Wyd. 1. i 2. Sanok 1899. Opr. 1 K.
- Jamrógiwicz, Geometrya poglądowa. Wyd. 2. przerob.
Lwów 1897. Opr. 2 K 50 h.
- Klasa IV. Brzostowicz, Początki arytmetyki i algebry.
Część II. Sanok 1896. Opr. 1 K 20 h.
- Jamrógiwicz, Geometrya poglądowa. Wyd. 2. przerob.
Lwów 1897. Opr. 2 K 50 h.
- Klasa V. Dziwiński, Zasady algebry. Wyd. 5. Lwów 1898.
Opr. 3 K 60 h.
- Moćnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wyd.
3. i 4. Lwów 1895. Opr. 4 K.
- Klasa VI. Dziwiński, Zasady algebry, Wyd. 1. i 2. Lwów
1898. Opr. 3 K 60 h.
- Moćnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wyd.
3. i 4. Lwów 1895. Opr. 4 K.
- Kranz, Tablice pięciocyfrowe logarytmów. Kraków 1900.
Opr. 1 K 20 h.
- Klasa VII. Dziwiński, Zasady algebry. Wyd. 1. i 2.
Lwów 1898. Opr. 3 K 60 h.
- Moćnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wyd.
3. i 4. Lwów 1895. Opr. 4 K.
- Logarytmy Kranza. Kraków 1900. Opr. 1 K 20 h.
- Klasa VIII. Dziwiński, Zasady algebry. Wyd. 1. i 2.
Lwów 1898. 3 K 60 h.
- Moćnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wyd.
3. i 4. Lwów 1895. Opr. 4 K.
- Logarytmy Kranza. Opr. 1 K 20 h.
- Fizyka.** Klasa III. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla niższych
klas szkół średnich. Wyd. 2. i 3. Kraków 1898. Opr.
2 K 20 h.
- Klasa IV. Kawecki i Tomaszewski. Nauka fizyki. Wyd.
1. i 2. Kraków 1898. Opr. 2 K 20 h.
- Klasa VII. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych
klas szkół średnich. Wydanie 1. i 2. Kraków 1899.
Opr. 2 K.
- Tomaszewski, Chemia. Wyd. 2. i 3.
- Klasa VIII. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych
klas szkół średnich, Kraków 1892. Opr. 4 K.

- Historya naturalna.** Klasa I. Nowicki-Limbach, Zoologia, Wyd. 6—8. Lwów 1897. Opr. 2 K.
 Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wyd. 1—4. Kraków 1896. Opr. 2 K.
 Klasa II. Nowicki-Limbach, Zoologia. Wyd. 6—8. Lwów 1895. Opr. 2 K.
 Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wydanie 1—4. Kraków 1896. Opr. 2 K.
 Klasa III. Łomnicki, Mineralogia dla niższych klas. Wyd. 2—4. Lwów 1897. Opr. 1 K.
 Klasa V. Łomnicki, Mineralogia i geologia. Wyd. 2.—4. Lwów 1897. Opr. 1 K 60 h.
 Rostafiński, Botanika szkolna dla klas wyższych. Kraków 1886. Brosz. (Cena niższa) 2 K.
 Klasa VI. Petelenz. Zoologia dla klas wyższych szkół średnich. Wyd. 1. i 2. Lwów 1901. Opr. 3 K.
Propedeutyka filozofii. Klasa VII. Kozłowski, Logika elementarna. Lwów 1891. Opr. 1 K 40 h.
 Klasa VIII. Pechnik, Zarys psychologii. Lwów 1895. Opr. 2 K.
-

IV.

Tematy do wypracowań piśmiennych.

A) Zakład główny.

1. W języku polskim.

Klasa V.

1. Korzyści wakacyi dla ucznia.
2. Skutki lenistwa.
3. Dziejowe stanowisko Fenicyan.
4. Czem wiosna w naturze, tem młodość w życiu człowieka.
5. Przygotowania Cyrusa młodszego do wojny przeciw Artakserksesowi (na podstawie lektury greckiej).
6. Opis zaścianka według Pana Tadeusza.
7. Wojna sabińska według Liwiusza (na podstawie lektury łacińskiej).
8. Życiorys Podbipięty.
9. Dlaczego Ateny odegrały pierwszą rolę w wojnach perskich.
10. Charakterystyka Rymwida.
11. Treść Maratona Ujejskiego.
12. W jaki sposób możemy się wywdzięczać rodzicom?
13. Znamiona i rodzaje poezyi lirycznej (na podstawie nauki szkolnej).
14. Dopóty dzban wodę nosi, dopóki mu się ucho nie urwie.

Klasa VI a.

1. Jakie znaczenie ma Aleksander Wielki w historii.
2. Co znaczą słowa: Czem się skorupka za młodu napije, tem na starość trąci.

3. Treść „Satyra“ Kochanowskiego.
4. Wyjaśnić myśl przysłowia: Nie w jednym dniu Kraków zbudowano.
5. Hannibal a Scypio.
6. Przyczyny wzrostu literatury polskiej w I. okresie.
7. Śmierć Patrokla według Homera (na podstawie lektury greckiej).
8. Charakterystyka Kmicica.
9. Opowiedzieć zdarzenie z własnego życia.
10. Główne powody upadku państwa rzymskiego.
11. Ojczyznę jako matkę kochać powinniśmy (Skarga).
12. Co się przyczyniło do wzrostu literatury polskiej w V. okresie.
13. Jak sobie pościelesz, tak się wypisz.
14. Charakter Paska na podstawie jego pamiętników.

Klasa VII a.

1. Rozwój myśli w „Odzie do młodości“ Mickiewicza.
2. Do czego powinno pobudzać nas przysłowie: „Jak cię widzą, tak cię piszą“ ?
3. Mściwy sam sobie szkodzi.
4. Nauką i pieniędzmi drudzy się bogacą,
Mądrość musisz sam z siebie własną dobyć pracą (Mickiewicz).
5. Jakie pierwiastki złożyły się na Maryę Malczewskiego ?
6. Charakter Filipa na podstawie mów Demostenesa.
7. Jak rozumieć przysłowie: „Ręka rękę myje“ ?
8. Przyczyny wojny trzydziestoletniej.
9. Wpływ świata fantastycznego na rozwój akcyi w Balladynie Słowackiego.
10. W każdej chwili żywota, Czy przy pługu, czy w koronie,
Niechaj Ci w umyśle stoją, Ojczyzna, nauka, cnota (Mickiewicz).

Klasa VIII a.

1. Czy słowa Mickiewicza: „Nie mierz zamiarów według sił, lecz siły według zamiarów“ dadzą się zastosować w życiu ?

2. Myśl przewodnia Irydiona.
3. Na czym młodzieniec ma zasadzać nadzieję przyszłości?
4. Co zarzucała opinia publiczna Sokratesowi (na podstawie lektury greckiej)?
5. Myśli u progu nowego stulecia.
6. Jakich stron społecznych dotyka Horacy w swoich odach (na podstawie lektury łacińskiej)?
7. I żołnierz konia lubi, żeby na nim jeździł (M. Fredro).
8. Kto mienie stracił, stracił mało — kto cześć, wiele — kto Boga, wszystko.

2. W języku niemieckim.

Klasa V a.

1. Das Kochsalm und seine Bedeutung. (Auf Grund der Schullectüre.) *Dom.*
2. Des Löwen Dankbarkeit. (Im Anschluss an das Lesestück: „Androklos und sein Löwe“). *Szk.*
3. Selbstbiographie eines Sandkörnchens. (Wie ein Sandkörnchen wandelt und wandert“ von A. Bernstein.) *Dom.*
4. Athens wichtigste Bauwerke. (Auf Grund der Schullectüre und nach Lannitz' Wandtafeln.) *Dom.*
5. Hektors Abschied. (Freie Erweiterung des Schillerschen Gedichtes.) *Szk.*
6. Das Hellerstück. (Eine Beschreibung.) *Dom.*
7. Der Zauberlehrling. (Ein nach Jahren von ihm selber erzähltes Erlebnis.) *Dom.*
8. Eine freie Übersetzung aus dem Polnischen. *Szk.*
9. Wie die Zwerge Hochzeit hielten. (Nach Goethes „Hochzeitlied“.) *Dom.*
10. Der Tod des Ibykus. (Nach Schillers „Kranichen“.) *Szk.*
11. Beschreibung des Kilińskidenkmals im Stadtpark. *Dom.*
12. Die dorische und die jonische Säule. (Nach dem Schulunterricht.) *Szk.*
13. Vaters Heimkehr. (Nach Mickiewicz.) *Dom.*

Klasa VI a.

1. Grimbart, der Dachs, vertheidigt Reineken vor dem König. (Goethe „Reineke Fuchs“.) *Dom.*
2. Menelaos auf der Insel Pharos. Od. IV. *Szk.*
3. Welche Hemmungen hat die Freundestreue in Schillers „Bürgerschaft“ zu überwinden? *Dom.*
4. Was der zum Kaplan beförderte Priester seinem Erzbischof Werner von der That des Grafen von Habsburg erzählt. *Szk.*
5. Der Heldentod eines Knaben. (Erzählung im Anschluss an Amicis Novelle „Der Schiffbruch“) *Szk.*
6. Übermuth thut niemals gut. (Erzählung nach Uhlands Ballade „Das Glück von Edenhall“.) *Dom.*
7. In des Künstlers Werkstätte. (Beschreibung des ersten und des letzten Bildes aus Grottggers Cyklus „Der Krieg“.) *Dom.*
8. Ostern und Weihnachten in der Natur. *Dom.*
9. Eine freie Übersetzung aus dem Polnischen. *Szk.*
10. Wie der Herr Wojski sein Horn blies. *Dom.*
11. Der Fischer. (Inhaltsangabe der Goetheschen Ballade.) *Szk.*
12. Die Fabel von dem Fuchs und dem Storch ist in zwei Fassungen nachzuerzählen: a) in Satzvereinen, b) in Satzgefügen. *Dom.*
13. Die Linien am Globus. *Szk.*
14. Don Quixotes Kampf mit den Windmühlen. (Erzählt von Sancho Pansa.) *Dom.*

Klasa VII a.

1. Das menschliche Leben verglichen mit den vier Jahreszeiten. *Dom.*
2. Kriemhildens Glück, Leid und Rache. *Dom.*
3. Rüdigers Kampf mit den Burgunden. *Szk.*
4. Was erfahren wir aus dem ersten Gesange von Goethes Hermann und Dorothea über Ort, Zeit und Personen der Handlung. *Szk.*
5. „Der Gesang des Wajdeloten.“ (Eine Prosaparaphrase nach Mickiewicz.) *Dom.*
6. Ritterthum und Söldnerwesen. *Dom.*

7. Klopstock und die französische Revolution. (Auf Grund zweier seiner Oden.) *Szk.*
8. Gedrängte Übersicht der in der Schullectüre bisher vorgekommenen Balladenstoffe. *Dom.*
9. Die Scenerie in Goethes „Erlkönig“. *Szk.*
10. Die Exposition im Drama. (Zugleich Bericht über die häusliche Lectüre.) *Dom.*

Klasa VIII a.

1. Die Entwicklung der dramatischen Dichtkunst in der deutschen Literatur bis zum Auftreten Lessings. *Dom.*
2. Welche Gründe macht Maria Stuart in ihrer Unterredung mit Burleigh (I, 7) gegen ihre Verurtheilung geltend? *Szk.*
3. Wie schildert Schiller das bürgerliche Leben in seinem Lied von der Glocke? *Szk.*
4. Welchen Entwicklungsgang nahm das deutsche Epos? *Dom.*
5. Waldwildnis und Steppe. (Die Landschaft im „Pan Tadeusz“ und in der „Marya“.) *Dom.*
6. Eine der Schullectüre entnommene Sentenz ist aus ihrem Zusammenhange zu erklären und auf ihre Allgemeingiltigkeit zu prüfen. *Dom.*
7. Die Rolle des Pferdes in der Weltgeschichte. *Szk.*
8. Bonus vir semper tiro. *Szk.*

3. Do piśmiennego egzaminu dojrzałości.

1. Zadanie łacińsko-polskie:
Cic. Somnium Scip. I., 2.
2. Zadanie polsko-łacińskie:
Katon Utyceński podług Krasieckiego „Życia zaenych mężów“
(Dzieła T. IX. str. 276).
3. Zadanie greckie:
Xenoph. Hellen V., 2, 25—28.
4. Zadanie polskie:
Dziejowe znaczenie konstytucyi 3-go maja.

5. Zadanie niemieckie :

Hermann, der Gastwirtssohn, und Junker Thaddäus, als Charaktere und als Typen.

6. Zadanie matematyczne :

a) Przez punkt, w którym koło $x^2 - 8x + y^2 = 33$ przecina dodatnią oś x ów i punkt, którego $x_1 = 2$ $y = 3$ nakerślono prostą. Jak daleko jest ta prosta oddalona od początku układu ?

$$b) \begin{aligned} x + \sqrt{x - y} &= 6 + y \\ x y &= 21. \end{aligned}$$

c) W trójkącie $c = 27 \cdot 68$.

$$\alpha = 27^\circ 14' 38'', \beta = 37^\circ 45' 28''.$$

Jak daleko od boku c leży środek ciężkości tego trójkąta ?

B) Oddziały równorzędne.

1. W języku polskim.

Klasa V b.

1. Najmilsze wspomnienie z wakacyi. *Dom.*
2. Znaczenie Fenicyan na polu handlu i żeglugi. *Szk.*
3. Obraz stopniowo zamierającego życia w jesieni.
4. Opis dworku Sędziego.
5. Opis ratusza lwowskiego.
6. Działalność Gerwazego w Panu Tadeuszu.
7. Podać koleje życia Latarnika.
8. Rozmowa Litawora z Rymwidem.
9. Opis pożaru.
10. Przyczyny wojny peloponeskiej.
11. Opis poranku wiosennego na wsi.
12. Bitwa nad Trazymeńskim jeziorem.
13. Opis parku Kilińskiego.
14. Wina i kara w Makbecie.

Klasa VI b.

1. Wartość i znaczenie zabytków staropolskich. *Dom.*
2. Zaprowadzenie chrześcijaństwa w Polsce i jego skutki. *Szk.*
3. Wiosna i młodość.
4. Wpływ stosunków politycznych na rozwój literatury w w. XVI.
5. Obraz skąpeca.
6. W jakim znaczeniu nazywamy Skargę prorokiem narodu polskiego.
7. Charakterystyka Podbiپیęty.
8. Przyczyny upadku literatury polskiej w w. XVII.
9. Stan społeczeństwa rzymskiego z czasów wojny jugurtyńskiej.
10. Charakterystyka Rzędziana.
11. Opis powodzi.
12. Szkody i korzyści z podróży (na podstawie listu Krasickiego).
13. Znaczenie cywilizacyjne kościoła w wiekach średnich.
14. Zasługi Bogusławskiego na polu sztuki dramatycznej w Polsce.

Klasa VII b.

1. Tło historyczne w komedyi Niemcewicza p. t. Powrót posła, *Szk.*
2. Jaki wpływ wywarły wrażenia młodości na rozwój talentu Brodzińskiego. *Dom.*
3. Walka klasyków z romantykami.
4. Wykazać na Mickiewiczu prawdziwość słów Krasinińskiego:

„Młodość mistrzu, jest rzeźbiarką.
Co wykuwa żywot cały,
Sama, choć przeminie szparko
Cios jej dłuta wiecznie trwały“.

5. Gustaw i Konrad w Dziadach.
6. Dlaczego Mickiewicza najwięcej ze wszystkich poetów czcimy i cenimy?
7. Jakie wypadki odgraniczają wieki nowożytne od średniowiecznych.
8. Charakterystyka Papkina.
9. Charakterystyka porównawcza Lechitów i Wenedów.
10. Powieść poetyczna w Polsce.

Klasa VIII b.

1. Charakterystyka hr. Henryka. *Dom.*
2. Na jakich pierwiastkach rozwinęła się i wzrosła poezya okresu Mickiewicza. *Szk.*
3. Irydyon i Konrad Wallenrod.
4. Graecia victa victores cepit Romanos.
5. Powieść historyczna przez r. 1863.
6. Myśli nad grobem przyjaciela.
7. Uzasadnić przysłowie: Złe przykłady psują dobre obyczaje.
8. Powieść po r. 1863.

2. W języku niemieckim.

Klasa V b.

1. Rückblick auf die Ferien. *Dom.*
2. Die Glücklichen (Inhalt). *Szk.*
3. Die königliche Majestät in Ägypten. *Dom.*
4. Welchen Nutzen gewähren uns die Hausthiere. *Dom.*
5. Gedrängter Inhalt des Gedichtes von Schiller „Die Bürgerschaft“. *Szk.*
6. Kampf der Goratier und Curatier (nach Livius). *Dom.*
7. Eine Übersetzung aus dem Polnischen. *Szk.*
8. Das Entstehen der Demokratie in Athen. *Dom.*
9. Der Seemann (gedrängter Inhalt). *Szk.*
10. Der Kampf des Winters mit dem Frühlinge. *Dom.*
11. Macht des Gebetes (nach dem Gedichte von Mickiewicz „Vaters Heimkehr“). *Szk.*
12. Die Mickiewicz-Feier in unserer Anstalt. *Dom.*
13. Inhaltsangabe des Gedichtes von Goethe „Hochzeitlied“. *Szk.*
14. Das Wasser im täglichen Haushalte des Menschen. *Dom.*

Klasa VI b.

1. Die Natur in den Herbstmonaten. *Dom.*
2. Der Empfang des Telemachos bei Menelaos. *Szk.*
3. Ursachen und Folgen der punischen Kriege. *Dom.*
4. Die bedeutendsten Parkanlagen Lembergs. *Dom.*

5. Kudrun und Penelope. *Szk.*
6. Der Übergang der römischen Republik in eine Monarchie.
Dom.
7. Reinekes Verbrechen und Ausflüchte. *Szk.*
8. Winterfreuden. *Dom.*
9. Was nöthigte den tolln Invaliden zur Übergabe des Forts
Kattaneau. *Szk.*
10. Der Kampf um die Herrschaft in Italien vom Untergange
des weströmischen Reiches bis zur Wiederherstellung der
römischen Kaiserwürde. *Dom.*
11. Was veranlasste den Ritter den Kampf mit dem Drachen zu
unternehmen und wie führte er ihn aus? *Szk.*
12. Die Natur in den Frühlingsmonaten. *Dom.*
13. Das Leben auf dem Lande und in der Stadt im Frühlinge.
Dom.
14. Wer geringe Dinge wenig achtet,
Sich ungeringe Mühe macht.
(Im Anschluss an Goethes Legende vom Hufeisen.)

Klasa VII b.

1. Es ist das Sprichwort: „Uebung macht den Meister“ durch
Beispiele zu erläutern. *Dom.*
2. Was kennzeichnet den Uebergang vom Mittelalter zur Neu-
zeit? *Szk.*
3. Inhaltsangabe des 1-ten Gesanges von Goethe's „Hermann
und Dorothea“. *Szk.*
4. Die Exposition in Schillers „Jungfrau von Orleans“. *Dom.*
5. Die Ursachen des Abfalls der Niederlande von der spanischen
Regierung. *Szk.*
6. Huons Zweikampf mit Amory. *Szk.*
7. Wort und That. *Dom.*
8. Die 1-te Phase des 30-jährigen Krieges. *Szk.*
9. Vergleichung des menschlichen Lebens mit den Jahreszeiten,
Dom.
10. Charakteristik Wilhelm Tells. *Szk.*

Klasa VIII b.

1. Der Sturz Napoleons. *Szk.*
2. Charakteristik der Hauptpersonen in Shakespeares Macbeth.
Dom.
3. Composition des Dramas: „König Lear“. *Dom.*
4. Wie vertheidigt sich Sokrates gegen seine früheren Ankläger?
Szk.
5. Coelum non animum mutant qui trans mare currunt (Horaz).
Dom.
6. Πολλὰ τὰ δεινὰ, καὶδὲν ἀνθρώπου δεινότερον πέλει: (Soph. Ant. v. 332). *Dom.*
7. Gedankengang des 1-ten Monologs in Schillers „Wallensteins Tod“. *Szk.*
8. Die Collision in der Sophoklesischen „Antigone“. *Szk.*

3. Do pisemnego egzaminu dojrzałości.

1. Zadanie łacińsko-polskie:
Tacyta Histor. IV. 81.
2. Zadanie polsko-łacińskie:
Zakrzewski W. Historia powsz. t. I. str. 147. od słów:
„Niedługo po zdobyciu Wejów spadł na Rzymian ciężki cios“, — do: „a nawet odnieśli korzyść z ich najazdów.“
3. Zadanie greckie:
Plato Protagoras 3.
4. Zadanie polskie:
„Wielkość narodów z wielkich rodzi się mężów“.
5. Zadanie niemieckie:
Athen und Rom. Eine Parallele.
6. Zadanie matematyczne:

$$a) \sqrt{\frac{3x-2y}{2x}} + \sqrt{\frac{2x}{3x-2y}} = 2$$

$$x^2 - 8 = 2x(2y - 3).$$

- b) W trójkącie dane są bok $a = 112.62$ cm. i przyległe kąty $\beta = 77^{\circ} 19' 10''$, $\gamma = 69^{\circ} 23' 35''$; jak wielka jest objętość ostrosłupa prostego, mającego ten trójkąt za podstawę, jeżeli jedna krawędź boczna ostrosłupa tworzy z podstawą kąt $\lambda = 62^{\circ} 17' 15''$?
- c) Las, którego roczny przyrost drzewa jest równy 2%, oszacowano na 30.810 m^3 drzewa; ile drzewa będzie on zawierał po 13 latach, jeżeli na końcu każdego roku wycinają 1280 m^3 drzewa i po ilu latach wytną cały las?
-

V.

ZBIORY NAUKOWE.

A) Biblioteka.

I. Dla nauczycieli.

Z końcem roku szkolnego 1900, liczyła biblioteka nauczycielska 2548 dzieł. W ciągu roku otrzymano w darze 61 dzieł, kupiono 120 dzieł.

Między dziełami nabytymi są ważniejsze:

Knapp: Die bisher bekannten Pflanzen Galiziens und der Bukowina. — Cerch: Pomniki Krakowa. — Uhlig: Geologie des Tatragebirges. — Wenjukow: Die Fauna der silurischen Ablagerungen. — Lehmann: Geographische Charakterbilder. — Lehmann: Kulturgeschichtliche Bilder. — Wundt Wilh. Völkerpsychologie 3 tomy. — Thesaurus linguae latinae, editus auctoritate et consilio academiarum quinque germanicarum. — Helholt: Weltgeschichte. — Pausanias: Graeciae descriptio edid. Hitzig. — Grabieński: Dzieje narodu polskiego, 2 tomy. — Korzon: Wewnętrzne dzieje Polski za Stan. Augusta, II. wyd. tom. 6. — Karłowicz: Słownik języka polskiego. — Kochanowski J. K.: Dzieje Akademii zamojskiej. — Bogusławski W.: Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej, 4 tomy. — Puchstein: Die griechische Bühne. — Sienkiewicz: Pisma młodociane. — Czermak: Studya historyczne. — Sygański: Historia Nowego Sącza.

II. Biblioteka uczniów.

Z końcem roku szkolnego 1900 było :

w języku polskim . . .	799	dzieł	w	1000	tomach
w języku niemieckim . . .	540	"	"	687	"

W roku szkolnym 1901 zakupiono :

w języku polskim . . .	30	"	"	40	"
w języku niemieckim . . .	30	"	"	35	"

Przeto liczy biblioteka dla uczniów :

w języku polskim . . .	828	"	"	1040	"
w języku niemieckim . . .	570	"	"	722	"

III. Gimnazyum prenumeruje następujące czasopisma :

1. Muzeum, czasopismo Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie.
2. Verordnungsblatt für den Dienstbetrieb des Ministeriums für Cultus und Unterricht.
3. Zeitschrift für die oesterreichischen Gymnasien.
4. Zeitschrift für das Gymnasialwesen.
5. Gazeta Lwowska z Przewodnikiem naukowym i literackim.
6. Zeitschrift für den deutschen Unterricht.
7. Zeitschrift für physikalischen und chemischen Unterricht.
8. Petermanns Mittheilungen aus Justus Perthes geographischer Anstalt.
9. Kwartalnik historyczny.
10. Literarisches Centralblatt.
11. Biblioteka warszawska.
12. Przewodnik bibliograficzny.
13. Wochenschrift für classische Philologie.
14. Przegląd Polski.
15. Ateneum.
16. Wszechświat.
17. Zoologischer Anzeiger.

B) Gabinet fizyczny.

Z końcem roku szkolnego 1900. było przyrządów 400.

W roku szkolnym 1901. zakupiono:

1. Telegraf Marconiego;
2. Przyrząd do światła Röntgena.

C) Gabinet historii naturalnej.

Z zamknięciem roku szkolnego 1900. inwentarz gabinetu obejmował 780 numerów. W ciągu roku szkolnego 1901. przybyło bądź drogą kupna bądź darowizny 15 przedmiotów. Przy końcu zatem roku szkolnego 1901. ilość wszystkich przedmiotów wynosi 795 numerów.

1. Zoologia.

Mustela martes, Sorex araneus, Tetrao urogallus. Pelias berus (preparat), Myrmeleon formicarius (metamorf.), Gryllus campestris (metamorf.), Cyprinus carpis (prep. suchy). Kościec małpy wąskonosej. Homar (dar Dra J. Hückla), Coronella laevis (dar zawiadowcy).

2. Botanika.

50 roślin krajowych użytecznych i szkodliwych, każda w osobnem pudełku oszklonem (dar WPana Dmichewskiego).

3. Mineralogia i paleontologia.

Anhidryt z Kałusza (dar ucznia). Ząb sieczny mamuta (dar ucznia).

4. Tablice ścienne.

42 tablic zoologicznych Leutemanna.

A) Statystyka

(Oddziały **b** stanowią oddzielny zakład równorzędny

	W klasie								
	I.				II.		III.		
	a	b	c	d	a	b	a	b	c
1. Liczba uczniów:									
Z końcem roku 1899/1900 było	45	43	46	—	63	60	58	49	—
Z początkiem roku 1900/1901 przyjęto	55	51	55	53	69	65	41	47	44
W ciągu roku szkoln. przybyło	2	4	—	1	1	2	3	4	1
W ogóle zatem przyjęto	57	55	55	54	70	67	44	51	45
Między tymi było:									
Przybyłych z obcych zakładów, mianowicie:									
z klasy niższej	49	47	45	42	12	6	5	7	6
powtarzających klasę	3	5	5	8	1	1	3	3	1
Ponownie przyjętych, miano- wicie:									
z klasy niższej	—	—	—	—	54	55	32	34	34
powtarzających klasę	5	3	5	4	3	5	4	7	4
W ciągu roku opuściło szkołę .	17	10	11	12	5	11	8	4	10
Liczba uczniów na końcu roku 1900/1901	40	45	44	42	65	56	36	47	35
Między tymi było:									
publicznych	37	45	44	42	63	56	36	45	35
prywatnych	3	—	—	—	2	—	—	2	—
2. Wedle miejsca urodzenia było:									
Z Łwowa	18 ³	24	24	18	28 ²	28	15	20 ¹	16
Z powiatu lwowskiego	1	1	2	1	4	2	1	2	—
Z innych powiatów	16	19	18	23	27	24	16	22 ¹	18
Z Bukowiny	—	—	—	—	2	—	1	1	1
Z Czech	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z niższej Austrii	—	—	—	—	1	—	1	—	—
Z Francji	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Niemiec	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Rosji	2	1	—	—	1	2	2	—	—
Z Rumunii	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	37 ³	45	44	42	63 ²	56	36	45 ²	35

uczniów

a liczby drobne oznaczają prywatystów.)

W klasie										W zakładzie		Razem
IV.		V.		VI.		VII.		VIII.		głównym	równorzędnym	
a	b	a	b	a	b	a	b	a	b			
49	47	44	41	28	38	37	33	35	38	425	329	754
52	53	45	43	42	43	30	35	28	34	514	371	885
2	2	2	—	2	1	6	2	1	—	21	15	36
54	55	47	43	44	44	36	37	29	34	535	386	921
7	8	8	1	8	4	7	7	1	—	190	80	270
—	2	1	1	3	2	3	1	—	—	28	15	43
46	38	33	35	31	31	21	27	27	33	278	253	531
1	7	5	6	2	7	5	2	1	1	39	38	77
7	5	18	11	8	5	9	5	2	3	107	54	161
47	50	29	32	36	39	27	32	27	31	428	332	760
43	47	28	31	36	39	27	32	27	31	418	326	744
4	3	1	1	—	—	—	—	—	—	10	6	16
19 ²	26	8 ¹	18	17	17	7	11	8	11	178 ⁸	155 ¹	333 ⁹
1	1	3	—	1	—	—	1	1	2	15	9	24
21 ¹	19 ³	14	13 ¹	17	21	18	19	18	16	206 ¹	153 ⁵	359 ⁶
—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	5	1	6
—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	1
1	1	1	—	—	—	—	1	—	—	4	2	6
—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	1
—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	1
1 ¹	—	—	—	1	1	1	—	—	—	8 ¹	4	12 ¹
—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
43 ⁴	47 ³	28 ¹	31 ¹	36	39	27	32	27	31	418 ¹⁰	326 ⁶	744 ¹⁰

	W klasie								
	I.				II.		III.		
	a	b	c	d	a	b	a	b	c
3. Wedle języka ojczystego było:									
Mówiących po polsku	22 ³	45	42	42	48 ²	56	25	45 ²	35
" " rusku	15	—	—	—	15	—	11	—	—
" " niemiecku	—	—	2	—	—	—	—	—	—
Razem	37 ³	45	44	42	63 ²	56	36	45 ²	35
4. Wedle wyznania religijnego było:									
Katol. r. lat.	11 ²	28	25	25	40 ¹	47	22	25 ²	13
" " gr.	15	—	—	—	15	—	11	—	—
Ewang. augsb.	—	—	—	—	1	—	—	—	—
Wyzn. mojżesz.	11 ¹	17	19	17	7 ¹	9	3	20	22
Razem	37 ³	45	44	42	63 ²	56	36	45 ²	35
5. Wedle miejsca pobytu rodziców:									
Miejscowych	31 ³	32	33	32	52 ²	39	26	37 ²	28
Zamiejscowych	6	13	11	10	11	17	10	8	7
Razem	37 ³	45	44	42	63 ²	56	36	45 ²	35
6. Klasyfikacya z końcem roku 1900/1901:									
Stopień I. z odznaczeniem	3 ¹	1	2	2	6 ²	6	3	6 ¹	4
" I.	20	23	34	29	40	34	19	26	23
Do egzaminu poprawczego przeznaczono	1 ¹	3	1	1	3	5	3	6 ¹	—
Stopień II.	10	10	3	7	7	9	3	7	3
" III.	3	8	4	3	7	2	8	—	5
Nieklassyfikowano	0 ¹	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	37 ³	45	44	42	63 ²	56	36	45 ²	35

W klasie										W zakładzie		Razem
IV.		V.		VI.		VII.		VIII.		głównym	równorzędnym	
a	b	a	b	a	b	a	b	a	b			
36 ⁴	47 ³	22 ¹	31 ¹	29	39	22	32	23	31	346 ¹⁰	326 ⁶	672 ¹⁶
7	—	6	—	7	—	5	—	4	—	70	—	70
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	2
43 ⁴	47 ³	28 ¹	31 ¹	36	39	27	32	27	31	418 ¹⁰	326 ⁶	744 ¹⁶
22 ⁴	29 ³	14 ¹	17 ¹	25	29	10	24	12	23	219 ⁸	222 ⁵	441 ¹³
7	—	6	—	7	—	5	—	4	—	70	—	70
—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	1	2
14	18	8	14	4	10	12	7	11	8	128 ²	103 ¹	231 ³
43 ⁴	47 ³	28 ¹	31 ¹	36	39	27	32	27	31	418 ¹⁰	326 ⁶	744 ¹⁶
29 ²	39 ²	22 ¹	24	27	25	19	16	17	22	316 ⁸	234 ⁴	550 ¹²
14 ²	8 ¹	6	7 ¹	9	14	8	16	10	9	102 ²	42 ²	194 ⁴
43 ⁴	47 ³	28 ¹	31 ¹	36	39	27	32	27	31	418 ¹⁰	326 ⁶	744 ¹⁶
5 ³	4	2	1	3	3	2	3	2	6	34 ⁶	29 ¹	63 ⁷
22 ¹	30 ²	16 ¹	25	21	19	18	19	20	23	262 ²	202 ²	464 ⁴
3	4	1	3	6	5	4	5	2	2	25 ¹	38 ¹	63 ²
12	3	7	2	5	5	3	5	3	—	63	40	103
1	6 ¹	1	0 ¹	1	—	—	—	—	—	33	17 ²	50 ²
—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1 ¹	—	1 ¹
43 ⁴	47 ³	28 ¹	31 ¹	36	39	27	32	27	31	418 ¹⁰	326 ⁶	744 ¹⁶

B) Przedmioty nadobowiązkowe.

Na	naukę	historyi kraju rodzinnego	uczęszczało:	340	uczniów
"	"	kaligrafii		89	"
"	"	języka ruskiego		70	"
"	"	" francuskiego		65	"
"	"	rysunków		56	"
"	"	śpiewu		120	"
"	"	stenografii		43	"

Wiek uczniów z końcem drugiego półrocza.

W klasie I.

10 lat	u	37	uczniów
11	"	50	"
12	"	32	"
13	"	30	"
14	"	16	"
15	"	6	"

W klasie VIII.

18 lat	u	17	uczniów
19	"	10	"
20	"	19	"
21	"	10	"
23	"	2	"

VII.

A) Opłaty uczniów.

1. Opłatę szkolną składało:	a) w I. półroczu	418	uczniów
	b) „ II. „	381	„
Od połowy uwolnionych:	a) „ I. „	—	„
	b) „ II. „	—	„
Od całej opłaty uwolnionych:	a) „ I. „	503	„
	b) „ II. „	379	„

Opłata szkolna wynosiła:

W I. półroczu	16.720 K
„ II. „	15.240 „
Razem	<u>31.960 K</u>

2. Taksy wstępne wynosiły	1280 K
3. Datki na zbiory naukowe	1842 „
4. Za duplikaty świadectw	37 „
5. Liczba stypendyów 25	
6. Ogólna suma stypendyów	8459 „

B) Pomoc dla ubogich uczniów.

a) Przychód.

1. Pozostałość kasowa z r. 1900	79 K 58 h
2. Przy wpisach do zakładu wpłynęło	465 „ 50 „
3. Podczas egzort niedzielnych od dobrodziejów	431 „ — „
Razem	<u>976 K 8 h</u>

b) Rozchód.

Za te pieniądze sprawiono ubogim uczniom książki i zakupiono dla 31 uczniów mundurki; za niektórych zapłacono opłatę szkolną.

Przychód	976 K 8 h
Rozchód	782 „ 50 „
Pozostałość kasowa	<u>193 K 58 h</u>

Wszystkim P. T. Dobrodziejom składa Dyrekcya niniejszem serdeczne podziękowanie.

VIII.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych.

1. Rada Szk. kr. rozporz. z dnia 28. sierpnia 1890 l. 20.422 aprobuje: „A. M. Łomnicki. Mineralogia i Geologia dla klas wyższych szkół średnich“. Wyd. V. We Lwowie. Cena egz. 1 K 60 h.
2. Rada Szk. kr. rozporz. z dnia 18. października 1900 l. 27.682 aprobuje: Wzory poezyi i prozy do użytku szkół średnich, wydał Franciszek Próchnicki. Wyd. 2. We Lwowie 1900. Cena egz. opr. 3 K.
3. Rada Szk. kr. rozporz. z dnia 18. października 1900 l. 27.685 aprobuje: Ks. Dr. Ślusarz. Katechizm religii katolickiej dla młodzieży szkół średnich. Wyd. 2. We Lwowie 1899. Cena egz. opr. 1 K.
4. Rada Szk. kr. rozporz. z dnia 19. października 1900 l. 27.684 aprobuje: Jana Chryzostoma Paska Pamiętniki dla młodzieży. skreślił Romuald Bobin. Wyd. 2. We Lwowie 1900. Cena 1 K 20 h.
5. Rada Szk. kr. rozporz. z dnia 18. października 1900 l. 27.683 aprobuje: Steiner-Scheindler-Samolewicz. Ćwiczenia łacińskie dla klasy I. Wyd. 3. We Lwowie 1900. Cena egz. opr. 1 K 50 h.
6. Rada Szk. kr. rozporz. z dnia 20. października 1900 l. 28.382 aprobuje: „Podręcznik dla religii żydowskiej. Opracował rabin Dr. S. Taubeles“. We Lwowie 1900. Cena egz. 20 h.
7. Rada Szk. kr. rozporz. z dnia 13. listopada 1900 l. 31.243 wydaje okólnik w sprawie zapobiegania szerzeniu się tyfusu.

8. Rada Szk. kr. rozporz. z dnia 11. stycznia 1901 l. 366 wydaje okólnik, którym poleca przy zakupie przyborów rysunkowych dawać pierwszeństwo przed innymi fabrykantami wyrobom krajowym.
 9. Rada Szk. kr. rozporz. z dnia 18. lutego 1901 l. 28.406/1900 aprobuje: „Początki Arytmetyki i algebry dla niższych klas szkół średnich“ K. Brzostowicza. Część I. na klasę I. i II. W Sanoku 1900. Cena egz. opr. 1 K.
-

IX.

Kronika zakładu.

Rok szkolny 1901 rozpoczął się dnia 3. września 1900 uroczystym nabożeństwem w kościele św. M. Magdaleny.

Wpisy uczniów do zakładu odbywały się dnia 13. i 14. lipca do I. klasy i w trzech ostatnich dniach sierpnia do klas wszystkich.

Egzamin wstępny do I. klasy odbył się dnia 15. i 16. lipca tudzież 1. i 2. września 1900. Do egzaminu zgłosiło się wogóle 213 uczniów; przyjęto z nich 168, reprobowano 46.

Dnia 9. września 1900 odbyło się uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Najjaśn. Pani Cesarzowej Elżbiety jako w rocznicę Jej śmierci.

Dnia 25. września 1900 z powodu 70-tej rocznicy urodzin Najjaśniejszego Pana odbyła się w zakładzie uroczystość jubileuszowa. O godzinie 8 rano udali się uczniowie zakładu razem z profesorami do kościoła św. M. Magdaleny na nabożeństwo, które odprawił katecheta ks. Dr. Stanisław Wiśniowski a po Mszy św. zgromadzili się w auli, gdzie przemówił do młodzieży kierownik oddziałów równorzędnych Karol Rawer wyjaśniając znaczenie tego Jubileuszu. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu ludowego.

Imieniny Najjaśn. Pana dnia 4. października zakład obchodził uroczystym nabożeństwem.

Dnia 25. października 1900 obchodził zakład uroczystość św. Jana Kantego jako patrona gimnazyum IV-go. Wny Ks. Jan Stopczyński, dziekan i proboszcz kościoła św. M. Magdaleny, odprawił w tym dniu dla młodzieży zakładu uroczyste nabożeństwo,

podczas którego Wny Ks. Dr. Peregryn Haczeła z zakonu OO. Franciszkanów wygłosił kazanie zastosowane do tej uroczystości.

Dnia 19. listopada 1900 odbyło się uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę śp. Najjaśn. Pani Cesarzowej Elżbiety jako w dniu Jej imienia.

Dnia 7. grudnia 1900 urządziła młodzież szkolna w zabudowaniu zakładu poranek muzykalno-deklamacyjny ku uczczeniu pamięci wieszcza Adama Mickiewicza.

Pierwsze półrocze ukończono dnia 30. stycznia, drugie rozpoczęto dnia 3. lutego 1901.

Dnia 24. kwietnia 1801 po dłuższej chorobie umarł profesor zakładu tutejszego Jan Frydrych. W obrzędzie pogrzebowym, który się odbył 26. kwietnia, wzięli udział profesorowie i uczniowie zakładu, następnego zaś dnia urządzono żałobne nabożeństwo za spokój duszy zmarłego.

Dnia 2. maja 1901 uczniowie wzięli udział w pogrzebie Arcybiskupa lwowskiego śp. Izaka Issakowicza.

Pisemne egzamina dojrzałości odbywały się od 6. do 11. maja, ustne zaś od 24. do 27. czerwca pod przewodnictwem c. k. profesora uniwersytetu lwowskiego Wgo Dr. Ludwika Finkla w zakładzie głównym, a w oddziałach równorzędnych od 22. do 27. czerwca pod przewodnictwem profesora uniwersytetu lwowskiego Wgo Dr. Kazimierza Twardowskiego, jako delegatów Rady Szkolnej krajowej, poczem nastąpiło rozdanie świadectw abiturjentom.

Dnia 28. czerwca odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój duszy śp. cesarza Ferdynanda.

Młodzież szkolna przystępowała w ciągu roku szkolnego trzy razy do św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza i odprawiła w czasie wielkanocnym rekolekcyę.

Rok szkolny zakończono dnia 13. lipca uroczystem nabożeństwem i odśpiewaniem hymnu ludowego. Po nabożeństwie rozdano uczniom świadectwa.

Sprawa fizycznego rozwoju młodzieży.

Uczniom sześciu klas niższych udzielano gimnastyki jako przedmiotu obowiązkowego po 2 godziny tygodniowo w każdej klasie.

W porze zimowej Towarzystwo Łyżwiarskie wydawało dla uczniów bilety sezonowe po niższej cenie.

W porze letniej każdego dnia o godz. 11-tej podczas przerw między lekcyami odbywały się na boisku obok budynku zakładu zabawy szkolne pod kierunkiem nauczyciela gimnastyki; oprócz tego uczniowie odbywali także wycieczki w towarzystwie profesorów w okolicy Lwowa.

Przez maj i czerwiec urządzano dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych na placu powystawowym gry i zabawy szkolne pod kierownictwem nauczyciela gimnastyki Dr. Eugeniusza Piaseckiego, tudzież prof. Władysława Zagórskiego i zastępcy nauczyciela Stanisława Lewickiego.

OGŁOSZENIE.

Wpisy uczniów do zakładu na rok szkolny 1901/1 będą się odbywały dnia 29., 30. i 31. sierpnia. Późniejsze zgłoszenie do zapisu tylko w wyjątkowych wypadkach może być uwzględnione.

Uczniowie mają się zgłaszać osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów, przedłożyć świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i rodowód w dwóch egzemplarzach, tudzież świadectwo rewakcyacji, odbytej w roku poprzedzającym wstąpienie do szkoły.

Uczniowie nowo do zakładu wstępujący mają przedłożyć:

- a) metrykę urodzenia, bez której żaden uczeń do zakładu nie będzie przyjęty;
- b) świadectwo szkolne tego zakładu, gdzie przedtem pobierali naukę, z potwierdzeniem, że mogą być przyjęci do innego zakładu;
- c) złożyć takse wstępną w kwocie 4 K 20 h.

Każdy uczeń ma złożyć przy wpisie 2 K jako datek na zbiory naukowe zakładu. — Prócz tego na początku drugiego półrocza t. j. między 1. a 15. lutego mają uczniowie składać na cele zabaw szkolnych datek w kwocie 1 K.

Opłata szkolna, która ma być złożona w pierwszych sześciu tygodniach każdego półrocza, wynosi 40 K na jedno półrocze.

Egzamina wstępne do I. klasy odbędą się 1. i 2. września.

Egzamina wstępne do II.—VIII. będą się odbywały w dniach od 1. do 15. września.

Egzamina poprawcze odbędą się dnia 30. i 31. sierpnia.

Nabożeństwo wstępne odprawi się dnia 3. września, poczem 4. września rozpocznie się regularna nauka.

KLASYFIKACYA.

Klasa I a.

Stopień celujący:

- | | |
|--------------------|----------------|
| 1. Fuhrman Edward | 3. Semis Artur |
| 2. Massalski Roman | |

Stopień pierwszy:

- | | |
|----------------------------|----------------------------|
| 1. Bart Joachim | 11. Lemel Maurycy |
| 2. Biłozor Włodzimierz | 12. Makowicz Władysław |
| 3. Brendel Józef | 13. Małaczyński Mieczysław |
| 4. Glaas Wojciech | 14. Massalski Jerzy |
| 5. Hausmann Izydor | 15. Mostowy Józef |
| 6. Hermanowski Dyonizy | 16. Nykołyn Maciej |
| 7. Jaśków Eliaz | 17. Szczerba Tadeusz |
| 8. Knopf Herman | 18. Wachtel Filip |
| 9. Kołychanowski Stanisław | 19. Wołoszczuk Józef |
| 10. Korol Zdzisław | 20. Wołoszczuk Kazimierz |

Jednemu uczniowi pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach; 10 uczniów otrzymało stopień drugi, 3 stopień trzeci.

Klasa I b.

Stopień celujący:

1. Langner Roman Maksymilian

Stopień pierwszy:

- | | |
|--------------------------------------|--------------------------------|
| 1. Arnold Ignacy Zygmunt | 12. Sadleja Stanisław |
| 2. Brenner Jakób | 13. Schedywy Adam Maryan |
| 3. Bryk Tadeusz Michał | 14. Šchorr Zygmunt |
| 4. Bund Maksymilian | 15. Śliwa Wojciech |
| 5. Dąbrowski Zdzisław Józef | 16. Spennadel Józef |
| 6. Gross Adolf Ignacy | 17. Tendler Zygmunt Salomon |
| 7. Gutkowski Franciszek | 18. Tyczyński Bronisław Rudolf |
| 8. Juśków Stanisław | 19. Wagner Adam |
| 9. Kostołowski Wojciech Jan | 20. Waldmann Albert |
| 10. Łomnicki Stanisław Tadeusz Józef | 21. Ważny Kazimierz Józef |
| 11. Porębski Stanisław Alojzy | 22. Wierzejski Józef |
| | 23. Zwilling Zygmunt |

Trzem uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacjach; dziesięciu otrzymało stopień drugi, ośmiu stopień trzeci.

Klasa I c.*Stopień celujący:*

- | | |
|------------------|-------------------------|
| 1. Kos Władysław | 2. Sobolewski Władysław |
|------------------|-------------------------|

Stopień pierwszy:

- | | |
|-----------------------|---------------------------|
| 1. Antmann Chaim | 18. Mahl Adolf |
| 2. Baar Władysław | 19. Mahl Gustaw |
| 3. Bardach Maurycy | 20. Matuszewski Justyn |
| 4. Demski Władysław | 21. Meisel Hersch |
| 5. Eile Maks | 22. Pawlewski Tadeusz |
| 6. Fąfara Ludwik | 23. Pupka Dominik |
| 7. Feit Aleksander | 24. Raps Maurycy |
| 8. Fiehl Maks | 25. Rossowski Zygmunt |
| 9. Haber Jan | 26. Schiffmann Adolf |
| 10. Hammer Aleksander | 27. Schwarz Arnold |
| 11. Herman Edmund | 28. Spritz Abraham |
| 12. Horodyski Józef | 29. Stark Seweryn |
| 13. Kahane Alfred | 30. Szechiński Franciszek |
| 14. Koszykowski Piotr | 31. Winiarz Bronisław |
| 15. Krause Henryk | 32. Zawidowski Karol |
| 16. Kurzrock Marek | 33. Ziemiński Stanisław |
| 17. Leicht Piotr | 34. Zubik Maryan |

Powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feriach pozwolono jednemu uczniowi; 3 uczniów otrzymało stopień drugi, 4 stopień trzeci.

Klasa I d.

Stopień celujący:

- | | |
|----------------------|--------------------|
| 1. Rosenbusch Edmund | 2. Rubinfeld Febus |
|----------------------|--------------------|

Stopień pierwszy:

- | | |
|----------------------------|-------------------------|
| 1. Berg Arnold | 16. Nowicki Włodzimierz |
| 2. Beym Władysław | 17. Pichler Wilhelm |
| 3. Chorkawy Władysław | 18. Pilewski Józef |
| 4. Chuwen Szmarje | 19. Piotrowski Rafał |
| 5. Czerwec Mikołaj | 20. Radoń Franciszek |
| 6. Dziekan Tadeusz | 21. Rapoport Artur |
| 7. Erb recte Bardach Adolf | 22. Reiss Henryk |
| 8. Fischer Leon | 23. Roland Eugeniusz |
| 9. Fritz Alekander | 24. Schmajuk Zygmunt |
| 10. Gallet Meilech | 25. Silber Albert |
| 11. Gelman Symche | 26. Sroka Krzysztof |
| 12. Hass Jan | 27. Werberg Leon |
| 13. Hochmann Norbert | 28. Wołodkiewicz Maryan |
| 14. Kossowski Jerzy | 29. Żurakowski Antoni |
| 15. Libański Józef | |

Jednemu uczniowi pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach; 7 uczniów otrzymało stopień drugi, 3 stopień trzeci.

Klasa II a.

Stopień celujący:

- | | |
|---------------------------|-----------------------|
| 1. Białoskórski Stanisław | 4. Haponowicz Norbert |
| 2. Boratyński Józef | 5. Fuhrman Ignacy |
| 3. Grużewski Mieczysław | 6. Kosiak Tadeusz |

Stopień pierwszy:

- | | |
|-------------------------|--------------------------|
| 1. Antoniewicz Tadeusz | 8. Dunikowski Zbigniew |
| 2. Atlas Henryk | 9. Ekiert Roman |
| 3. Brygider Włodzimierz | 10. Engel Maryan |
| 4. Burda Emilian | 11. Fok Józef |
| 5. Czapelski Aleksander | 12. Golański Jan |
| 6. Darowski Władysław | 13. Heseheles Izidor |
| 7. Domaszewski Adam | 14. Kalicyński Stanisław |

- | | |
|---------------------------|----------------------------|
| 15. Kalityński Mieczysław | 28. Nowakiewicz Edward |
| 16. Kawecki Roman | 29. Nowotny Eugeniusz |
| 17. Klimpel Stanisław | 30. Pańkiewicz Jan |
| 18. Kornaga Franciszek | 31. Piotrowicz Władysław |
| 19. Kos Karol | 32. Pollak Henryk |
| 20. Krajewski Ludwik | 33. Porceri Henryk |
| 21. Loster Józef | 34. Rappaport Adolf |
| 22. Madeyski Wincenty | 35. Rzehak Leon |
| 23. Majewski Ludwik | 36. Sumara Romuald |
| 24. Marusyn Stefan | 37. Szkodziński Franciszek |
| 25. Mayer Józef | 38. Terlecki Józef |
| 26. Minczakiewicz Teodozy | 39. Weiler Ludwik |
| 27. Muzyka Maksym | 40. Zaleski Stanisław |

Siedmiu uczniów otrzymało stopień drugi, siedmiu stopień trzeci, trzem pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach.

Klasa II b.

Stopień celujący:

- | | |
|--------------------|----------------------|
| 1. Brenner Abraham | 4. Rosenfeld Edwin |
| 2. Joscht Adolf | 5. Schmidt Stanisław |
| 3. Nycz Mikołaj | 6. Zawadowski Witold |

Stopień pierwszy:

- | | |
|---------------------------|---------------------------|
| 1. Biliński Edmund | 18. Kwiatkowski Zygmunt |
| 2. Błazewski Antoni | 19. Moskwiński Kazimierz |
| 3. Brzezowski Henryk | 20. Pelz Roman |
| 4. Diamant Maksymilian | 21. Pieczonka Józef |
| 5. Dulski Stanisław | 22. Podgórski Franciszek |
| 6. Fall Maryan | 23. Pokiziak Władysław |
| 7. Flisowski Feliks | 24. Pokorny Gwido |
| 8. Hudec Maryan | 25. Polturak Oswald |
| 9. Korkis Fischel | 26. Poplicha Józef |
| 10. Kostecki Władysław | 27. Roganowicz Józef |
| 11. Kostrzębski Jan | 28. Romański Stanisław |
| 12. Kowalewski Mieczysław | 29. Stachurski Franciszek |
| 13. Kowalski Wiktor | 30. Słowik Bolesław |
| 14. Krupiński Padeusz | 31. Stuchły Stanisław |
| 15. Krzakowski Władysław | 32. Voit Michał |
| 16. Krogulski Adam | 33. Wittlin Jakób |
| 17. Kuźniar Edmund | 34. Zenkner Jan |

Pięciu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacjach; stopień drugi otrzymało dziewięciu uczniów; stopień trzeci dwóch.

Klasa III a.*Stopień celujący:*

- | | |
|------------------------|------------------|
| 1. Anaszkiewicz Teofil | 3. Kosiak Maryan |
| 2. Frenkel Jeremiasz | |

Stopień pierwszy:

- | | |
|----------------------------|--------------------------|
| 1. Bałaszkeskul Franciszek | 11. Kraśniak Józef |
| 2. Beltowski Marcin | 12. Kropaczek Antoni |
| 3. Danielec Zygmunt Justyn | 13. Kruszelnicki Józef |
| 4. Dobija Tadeusz | 14. Lewicki Julian |
| 5. Friedmann Szulem | 15. Markl Walery |
| 6. Gońka Józef | 16. Mostowski Szczepan |
| 7. Górka Franciszek | 17. Nieduszyński Tadeusz |
| 8. Hermanowski Włodzimierz | 18. Pasławski Alfred |
| 9. Janusz Teodozy | 19. Pikor Stefan |
| 10. Konopka Włodzimierz | |

Trzem uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach, trzech otrzymało stopień drugi, ośmiu stopień trzeci.

Klasa III b.*Stopień celujący:*

- | | |
|------------------------|--------------------|
| 1. Ruder Samuel | 4. Tomasik Seweryn |
| 2. Samuely Aleksander | 5. Wepper Tadeusz |
| 3. Sidorowicz Bogusław | 6. Wysocki Józef |

Stopień pierwszy:

- | | |
|----------------------|--------------------------|
| 1. Gross Maryan | 10. Rosmarin Otto |
| 2. Lindenbaum Oskar | 11. Rzepecki Mieczysław |
| 3. Mann Samuel | 12. Sabiński Łucyan |
| 4. Niemczewski Erazm | 13. Sandel Jakób |
| 5. Nowicki Czesław | 14. Sawicki Józef |
| 6. Pawłowski Zygmunt | 15. Schechtel Władysław |
| 7. Pazirski Stefan | 16. Seidel Piotr |
| 8. Pollo Maryan | 17. Sidorowicz Stanisław |
| 9. Reindl Alfred | 18. Sprecher Emanuel |

- | | |
|----------------------------|-------------------------|
| 19. Szczepaniuk Stefan | 23. Ueberall Leon |
| 20. Szeremeta Stanisław | 24. Weintraub Józef |
| 21. Thieberg Kazimierz | 25. Wierzbiański Wacław |
| 22. Tracikiewicz Władysław | 26. Wiesel Abraham |

Sześciu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacjach; siedmiu otrzymało stopień drugi.

Klasa III c.

Stopień celujący:

- | | |
|-------------------|--------------------|
| 1. Baces Maurycy | 3. Krzyż Stanisław |
| 2. Doller Maurycy | 4. Menkes Jakób |

Stopień pierwszy:

- | | |
|------------------------|-----------------------------|
| 1. Baral Maxymilian | 13. Krause Eugeniusz |
| 2. Bodenstein Juljusz | 14. Kuzmer Leopold |
| 3. Ehrenreich Zygmunt | 15. Künstler Józef |
| 4. Erb Samuel | 16. Lew Max |
| 5. Federbusch Filip | 17. Menkes Abraham |
| 6. Fuhrmann Wilhelm | 18. Oberhard Leopold |
| 7. Hermann Józef | 19. Panasiewicz Tadeusz |
| 8. Hescheles Henryk | 20. Schediwy Henryk |
| 9. Hescheles Ignacy | 21. Schwarzbrand Bernard |
| 10. Haimann Mieczysław | 22. Wagner Jan |
| 11. Hirschberg Antoni | 23. Wawnikiewicz Mieczysław |
| 12. Iwanko Stanisław | |

Trzech uczniów otrzymało stopień drugi, pięciu stopień trzeci.

Klasa IV a.

Stopień celujący:

- | | |
|-------------------------|------------------|
| 1. Flecker Wilhelm | 4. Kloss Jan |
| 2. Grabiński Stefan | 5. Mars Zdzisław |
| 3. Hillbricht Stanisław | |

Stopień pierwszy:

- | | |
|-------------------|--------------------|
| 1. Andler Tadeusz | 3. Butkowski Felix |
| 2. Atlas Karol | 4. Czaczkes Natan |

- | | |
|------------------------|------------------------|
| 5. Degen Albert | 14. Kawecki Tadeusz |
| 6. Dąbrowski Jan | 15. Krenzel Eugeniusz |
| 7. Finkelstein Febus | 16. Krypiakiewicz Leon |
| 8. Friser Henryk | 17. Matuszewicz Wiktor |
| 9. Herer Israel | 18. Pogonowski Adam |
| 10. Hirschsprung Jakób | 19. Semis Józef |
| 11. Horowitz Marcin | 20. Sługocki Kazimierz |
| 12. Jabłoński Piotr | 21. Stadnyk Andrzej |
| 13. Karasiński Leopold | 22. Brummer Mojżesz |

Trzem uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach, stopień drugi otrzymało 12; stopień trzeci 1 uczeń.

Klasa IV b.

Stopień celujący:

- | | |
|----------------------|----------------------|
| 1. Schermant Jacques | 3. Umański Stanisław |
| 2. Syrovy Józef | 4. Zawadzki Alfred |

Stopień pierwszy:

- | | |
|--------------------------|-------------------------|
| 1. Barach Frydrych | 16. Pieniążek Władysław |
| 2. Bodek Edward | 17. Pilin Józef |
| 3. Eisenstein Salomon | 18. Poest Jan |
| 4. Fraenkl Izak | 19. Rosenfeld Hersch |
| 5. Graenzbaner Mojżesz | 20. Rosenfeld Karol |
| 6. Jędrkiewicz Emanuel | 21. Smoleński Roman |
| 7. Konieczny Włodzimierz | 22. Sokal Joachim |
| 8. Kranz Ludwik | 23. Sonne Emanuel |
| 9. Kropiwnicki Stanisław | 24. Stefczyk Tadeusz |
| 10. Kucharski Maryan | 25. Underka Rudolf |
| 11. Lorenz Stefan | 26. Urbański Franciszek |
| 12. Łopaciński Maryan | 27. Wierzbowski Józef |
| 13. Nowodworski Adam | 28. Zawadzki Maryan |
| 14. Ornstein Hersch | 29. Zenkner Wiktor |
| 15. Pichler Władysław | 30. Żurawski Kazimierz |

Czterem uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacjach; stopień drugi otrzymało 3 uczniów; stopień trzeci 6.

Klasa V a.*Stopień celujący:*

- | | |
|----------------------|--------------------|
| 1. Dzierżyński Józef | 2. Kleiner Juliusz |
|----------------------|--------------------|

Stopień pierwszy:

- | | |
|-----------------------|-------------------------|
| 1. Bacztes Joachim | 9. Galas Franciszek |
| 2. Cerkiewicz Nestor | 10. Grużewski Władysław |
| 3. Dąbrowski Jan | 11. Glück Nachman |
| 4. Domaszewski Jan | 12. Illeczo Hilary |
| 5. Dudek Ludwik | 13. Jaworski Kazimierz |
| 6. Epstein Karol | 14. Krypiakiewicz Jan |
| 7. Frydrych Stanisław | 15. Nadraga Aleksander |
| 8. Goldschmid Józef | 16. Suszak Teodor |

Jednemu pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach, stopień drugi otrzymało 6, stopień trzeci 1.

Klasa V b.*Stopień celujący:*

1. Rataj Maciej

Stopień pierwszy:

- | | |
|-----------------------|-------------------------|
| 1. Feliks Emil | 14. Reich Leizor |
| 2. Jączek Michał | 15. Rosenbaum Leon |
| 3. Kordys Roman | 16. Rosenmann Hirs |
| 4. Król Leon | 17. Silber Maksymilian |
| 5. Krykiewicz Jan | 18. Skalkowski Zdzisław |
| 6. Maślanka Jerzy | 19. Solski Tadeusz |
| 7. Matula Wincenty | 20. Stafiński Wincenty |
| 8. Mehrer Mojżesz | 21. Thorn Otto |
| 9. Nawrocki Maryan | 22. Weintraub Herman |
| 10. Nelken Benedykt | 23. Zgoda August |
| 11. Papierkowski Emil | 24. Ziembicki Henryk |
| 12. Pordes Ignacy | 25. Zwilling Emanuel |
| 13. Rappoport Leopold | |

Trzem uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacjach; dwóch otrzymało stopień drugi.

Klasa VI a.*Stopień celujący:*

- | | | |
|----------------------|--|----------------------|
| 1. Diaczek Stanisław | | 3. Hillbricht Wiktor |
| 2. Hillbricht Edward | | |

Stopień pierwszy:

- | | | |
|-------------------------|--|-------------------------|
| 1. Augustyn Zygmunt | | 12. Konopka Leon |
| 2. Blass Aron | | 13. Kornaga Dominik |
| 3. Borzęcki Konstantyn | | 14. Kornicki Stanisław |
| 4. Czaczkes Borys | | 15. Krenzel Władysław |
| 5. Czapczyński Tadeusz | | 16. Kucharski Władysław |
| 6. Dobija Michał | | 17. Padiak Władysław |
| 7. Drexler Alexander | | 18. Romanowski Erazm |
| 8. Hawrylinka Seweryn | | 19. Stroynowski Roman |
| 9. Jakubski Antoni | | 20. Witoszyński Emil |
| 10. Kaszubski Stanisław | | 21. Żarski Stanisław |
| 11. Kinel Zygmunt | | |

Sześciu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach, 5 otrzymało stopień drugi, jeden stopień trzeci.

Klasa VI b.*Stopień celujący:*

- | | | |
|------------------|--|------------------------|
| 1. Śliwiński Jan | | 2. Wojtanowicz Zygmunt |
|------------------|--|------------------------|

Stopień pierwszy:

- | | | |
|---------------------|--|--------------------------|
| 1. Blauth Tadeusz | | 10. Rothfeld Jakób |
| 2. Chaberski Edward | | 11. Schajowicz Mieszulim |
| 3. Immeles Henryk | | 12. Seniów Tadeusz |
| 4. Kohl Alfred | | 13. Silberstein Adolf |
| 5. Kuta Antoni | | 14. Skalisz Juliusz |
| 6. Łazarski Otmor | | 15. Sonntag Leon |
| 7. Motyl Jan | | 16. Sternhell Aron |
| 8. Narzyski Tadeusz | | 17. Stolba Władysław |
| 9. Paluch Stanisław | | 18. Wójcik Bronisław |

19. Wojnar Aleksander
20. Wolański Wacław

21. Zawadzki Tadeusz
22. Żelechowski Adam

10 uczniom pozwolono poprawić po feryach notę z jednego przedmiotu, 4 otrzymało stopień drugi, 1 stopień trzeci.

Klasa VII a.

Stopień celujący:

1. Sośnicki Kazimierz | 2. Szwedzicki Władysław

Stopień pierwszy:

- | | |
|------------------------|-----------------------|
| 1. Allerhand Ignacy | 10. Gawlik Mieczysław |
| 2. Alles Wolf | 11. Hładij Michał |
| 3. Aschkenazy Fryderyk | 12. Horowitz Salamon |
| 4. Bombach Izrael | 13. Jurowicz Feliks |
| 5. Borowiczka Maryan | 14. Kaczurba Feliks |
| 6. Bürger Jakówka | 15. Kapuściak Maryan |
| 7. Fell Izrael | 16. Kielb Zygmunt |
| 8. Fell Juliusz | 17. Knobloch Ernest |
| 9. Fischbein Adolf | 18. Marusyn Józef |

4 uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach; 3 uczniów otrzymało stopień drugi.

Klasa VII b.

Stopień celujący:

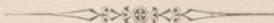
1. Parnes Zygmunt | 3. Zagórski Mieczysław
2. Selinger Wolf

Stopień pierwszy:

- | | |
|------------------------|-----------------------|
| 1. Hanisz Bronisław | 5. Peczenyk Abraham |
| 2. Matkowski Stanisław | 6. Pieczonka Edward |
| 3. Musianowicz Adolf | 7. Piechowski Seweryn |
| 4. Papée Karol | 8. Ptasiewicz Jan |

- | | |
|-----------------------|---------------------------|
| 9. Roth Adolf | 15. Tyszkowski Bronisław |
| 10. Rychlicki Jan | 16. Ujejski Alfred |
| 11. Sabiński Artur | 17. Werber Leopold |
| 12. Schaechter Jakób | 18. Wieczorek Jan |
| 13. Seidel Mieczysław | 19. Wierzbicki Franciszek |
| 14. Steusing Zbigniew | |

Pięciu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacjach, pięciu uczniów otrzymało stopień drugi.



Wynik egzaminu dojrzałości

przy końcu roku szkolnego.

Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się:

A) W zakładzie głównym.

Publicznych	20 uczniów
Eksternistów	3 „
Razem	<hr/> 23 uczniów
Uznano za dojrzałych z odznaczeniem	3 publ. — ekst.
„ „ dojrzałych	12 „ — „
„ „ niedojrzałych z poprawką	4 „ 1 „
„ „ niedojrzałych na rok	1 „ 2 „
Razem	<hr/> 20 publ. 3 ekst.

Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymali:

1. Grużewski Bolesław
2. Krechowiecki Kazimierz
3. Kretz Józef.

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

- | | |
|------------------------|-----------------------|
| 1. Czesznák Aleksander | 5. Gruiński Stanisław |
| 2. Dachs Herman | 6. Gut Maryan |
| 3. Daawid Izaak | 7. Hirsch Abraham |
| 4. Freud Dawid | 8. Igel Henryk |

9. Knopf Salomon
10. Łapiński Józef

11. Stankiewicz Zdzisław
12. Tomkowiak Mikołaj

B) W oddziałach równorzędnych.

Publicznych	28 uczniów
Ekstern.	1 uczn.
Razem	29 uczniów

Uznano za dojrzałych z odznaczeniem	6 publ. — ekst.
„ „ dojrzałych	15 „ 1 „
„ „ niedojrzałych z poprawką	5 „ — „
„ „ niedojrzałych na rok	2 „ — „
Razem	28 publ. 1 ekst.

Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymali:

1. Kalismann Chaim
2. Pałuch Józef
3. Smal Wincenty

4. Strycharski Ignacy
5. Zagórski Adam
6. Zagórski Włodzimierz

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

1. Bier Schaje (ekstern.)
2. Fogl Henryk
3. Gelehrter Władysław
4. Kober Łucyan
5. Koperny Józef
6. Królikiewicz Maryan
7. Malski Adam
8. Pawłowski Bronisław

9. Pazirski Ludwik
10. Schmidt Kamil
11. Smarzewski Edward
12. Świeżawski Bogusław
13. Towarnicki Wiktor
14. Tyczyński Andrzej
15. Ulmer Adam
16. Zawadzki Mieczysław



BIBLIOTECA
UNIV. MICHA.
CRACOVENSIS